

Jacek Jurak, który miniony rok spędził w Arktyce: Trzeba robić to, co się kocha, nawet jeśli będzie to oznaczało mniejszy komfort życia.

str. 8-9



nowiny jeleniogórskie

nj24.pl

TYGODNIK Nr 32 (2981) Rok 58, 9 sierpnia 2016 Nakład 10.100 egz. cena 2,90 zł (w tym Vat 8%), PI ISSN 0208-6883. Nr indeksu 366870

Sezonowy grosz

str. 3



Oszukała szpital?

str. 7

Z Karpacza do Czech

str. 16

Europejski sukces Dobkowa

str. 5

D
DRÄXLMAIER
DWS Draexlmaier poszukuje
Pracowników Produkcji
Więcej informacji pod nr telefonu:
75 61 98 714
Aplikacja na stronie
draexlmaier.pl/kariera

Skup aut
BB Kasacja
pojazdów
tel. 792 18 22 17
607 232 330
www.bb-recykling.pl

9 770208 688133 32

Blog naczelnego

Jeszcze dobrze nie wybrzmiały słowa papieża Franciszka wypowiedziane w Polsce, a życie wróciło na swoje dawne tory i do starych zwyczajów. Tuż przed rocznicą Powstania Warszawskiego „przeznaczono” generała Zbigniewa Ścibor-Rylskiego, 99-letniego żołnierza AK, powstańca warszawskiego, kawalera orderów Virtuti Militari i Krzyża Walecznych. Człowieka-legendę, o którym winno się kręcić filmy, do czego tak gorąco nawołuje obecny minister kultury. Ciąga się po sądach lustracyjnych prawie 100-latką w sprawie, która była dość powszechnie znana wielu zainteresowanym, i to tuż przed obchodami Powstania Warszawskiego. Ten precedens wydaje się być zwykłą ludzką podłością. Wiadomo, że prawica polska nie przepada za osobą generała, bo ten swego czasu miał dość odwagi, aby uciścić awanturników, zakłócających obchody Powstania Warszawskiego. Poparł też w kampanii wyborczej Bronisława Komorowskiego. Ale wcześniej otrzymał wysokie państwowe odznaczenie z rąk prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

Generała wsparło całe środowisko powstańców, łącznie z członkami Związku Powstańców Warszawskich. Na reakcje prawicowych mediów nie trzeba było długo czekać. Na jednym z bardziej popularnych portali pojawiła się publikacja szkalująca Zbigniewa Galperynę, pomawiająca go o współpracę z komunistyczną Służbą Bezpieczeństwa. Trzeba dodać, że Zbigniew Galperyn to wiceprezes i sekretarz Związku Powstańców Warszawskich.

Te wszystkie wydarzenia prowokują do pytań. Na przykład do prezydenta Andrzeja Dudy. Nie tak dawno jedną decyzją, i to mocno przedwczesną, ulaskawił Mariusza Kamińskiego, który od razu został powołany na ważne i odpowiedzialne stanowisko państwowe. Czy 99-letni generał nie zasługuje bardziej na podobne potraktowanie?

Gdzie się podzieli ci wszyscy politycy, często z rządowych ław, tak ochoczo robiący sobie zdjęcie z papieżem Franciszkiem? Ci wszyscy, którzy tak gremialnie uczestniczyli w uroczystościach religijnych? Papież mówił o historii narodu, która winna łączyć, nie dzielić. Czy z jego nauk nic nie pozostało w ich głowach i sercach? Czy może bardziej adekwatnym do całej tej sytuacji byłoby przywołanie biblijnej przypowieści o faryzeuszu i celniku, modlących się w świątyni?

Andrzej Buda
a.buda@nj24.pl

Famago: wniosek o upadłość

5 sierpnia zarząd firmy Kopex-Famago Sp. z o.o. opublikował komunikat o złożeniu w sądzie wniosku o ogłoszenie upadłości zgorzeleckiego zakładu przemysłowego. Czy fabryka upadnie po raz trzeci?

Doniesienia na ten temat trafiły do mediów kilka dni wcześniej. Grupa kapitałowa KOPEX S.A. podała, że 1 sierpnia powzięła informację o tym, że Kopex-Famago złożyła w Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego we Wrocławiu wniosek o ogłoszenie upadłości. Wniosek wpłynął 29 lipca.

Przedziwnie toczą się losy dawnej zgorzeleckiej Fabryki Maszyn Górniczych. W ciągu ostatnich lat będzie to już (potencjalnie) trzecia jej upadłość. Pierwsza miała miejsce za czasów, gdy właścicielem przedsiębiorstwa był Skarb Państwa. Niestety, fatalny kontrakt na suwnice pograżył zakład, a syndyk sprzedał go Kopecowi, dużej, przemysłowej grupie kapitałowej. Po pewnym czasie u boku nowego właściciela pojawiła się spółka Fakos, do której przeniesiono produkcję Kopex-Famago. Wspólne interesy zakończyły się głośnym skandalem, kiedy to poddano w wątpliwość, czy wzajemne umowy między Kopex-Famago a Fakosem zostały zawarte zgodnie z prawem. Konsekwencje były takie, że Famago uchyliło się od skutków prawnych tychże umów, a niedłu-

go potem Fakos ogłosił upadłość. W ostatnich kilku latach wielokrotnie zmieniał się skład zarządu sterującego pracą Kopex-Famago Sp. z o.o., doszło też do zmian w strukturze własnościowej. Grupa Kopex nie posiada już żadnych udziałów w fabryce Famago, sprzedała je. Posiada natomiast liczne wierzytelności, które powstały wskutek udzielanych fabryce pożyczek, świadczonych usług czy współpracy handlowej.

Nowy zarząd Kopex-Famago, działający od wiosny 2016 r., postanowił podjąć działania zmierzające do ustalenia i wyeliminowania przyczyn, które spowodowały pogorszenie się sytuacji ekonomicznej spółki w ostatnich latach.

W ocenie zarządu otwarcie postępowania upadłościowego oraz wykorzystanie instrumentów prawnych w ramach tego postępowania powinno mieć pozytywny wpływ na możliwość kontynuowania działalności zakładu w Zgorzelcu oraz zachowania miejsc pracy - czytamy w oficjalnym komunikacie.

Nowe władze fabryki zamierzają działać dwutorowo. Po pierwsze, chodzi o utrzymanie bieżącej działalności pomimo złożonego w sądzie wniosku upadłościowego. Oznacza to, że spółka w dalszym ciągu realizuje zawarte wcześniej kontrakty i zabiega o pozyskiwanie nowych zamówień.

Jeszcze niedawno przed fabryką stał optymistycznie wymalowany symbol branży. Już go nie ma, ale optymizm chyba pozostał...



Po drugie zaś kontynuowana ma być restrukturyzacja samej spółki.

- Pomimo złożenia przedmiotowego wniosku, w opinii zarządu stan przedsiębiorstwa pozwala na dalsze prowadzenie działalności gospodarczej - zapewniają prezes Jacek Wiecheć i jego zastępca, Bogdan Bielecki. Zdaniem członków zarządu zakład w Zgorzelcu ma realne szanse na dalsze funkcjonowanie jako specjalistyczna firma z tradycjami, pracująca przy inwestycjach w przemyśle górniczym.

Z komunikatów opublikowanych po złożeniu wniosku upadłościowego wynika, że grupa kapitałowa Kopex jest istotnym wierzycielem Kopex-Famago. Wprawdzie spółki grupy Kopex dokonały w latach poprzednich odpisów aktualizujących wartość należności wobec Famago na kwotę przeszło 66 mln zł. Niemniej jednak w momencie złożenia wniosku upadłościowego spółka Kopex posiadała wobec zgorzeleckiego przedsiębiorstwa wierzytelności przekraczające kwotę 91 mln zł. Wszystkie zaś spółki grupy kapitałowej Kopex łącznie posiadają wierzytelności na kwotę 120,5 mln zł.

Tekst i zdjęcie: (mat)

Pomoc dla olszyniaków

Dobre wieści dla mieszkańców gminy Olszyna, którzy ucierpieli wskutek lipcowych podtopień. Wojewoda dolnośląski przekazał pieniądze na jednorazową pomoc dla zalanych gospodarstw domowych.

Jak informowaliśmy na naszych łamach, 26 lipca, późnym popołudniem, nad gminą przeszła gwałtowna ulewa. Wskutek obfitych opadów w bardzo krótkim czasie - zdaniem świadków w kwadrans! - niebezpiecznie weszły dwa płynące przez Olszynę potoki, Olszówka i Biedrzychówka. Ciekł wodne łączą się ze sobą w samym sercu Olszyny, po czym płyną dalej już jako jeden potok. Właśnie te miejsca zostały najbardziej dotknięte. Rzeczka podniosła się błyskawicznie o niemal dwa metry i w wielu miejscach wylała. Zalane i podtopione zostały domy oraz gospodarstwa leżące najbliżej rzecznego

koryta. Na szczęście nie ucierpiał nikt z ludzi, ale zniszczenia są duże. Tuż po ustąpieniu wód do pracy ruszyła gminna komisja, spisując straty i zniszczenia. W początkowym okresie burmistrz



Z pomocy jednorazowej skorzystają 32 gospodarstwa.

Olszyny, Leszek Leśko donosił o co najmniej 50 zalanych gospodarstwach domowych. Ostatecznie, po dokładnej analizie danych, wojewoda dolnośląski Paweł Hreniak postanowił przeznaczyć 90 tys. zł na zasiłki dla rodzin poszkodowanych w czasie ostatnich gwałtownych ulew i gradobicia.

- Jednorazowa pomoc, w kwocie do 6 tys. zł, trafi do 32 gospodarstw domowych - poinformowało biuro prasowe wojewody. Niezależnie od tego, od kilku dni służby dolnośląskie szacują też straty w infrastrukturze gminy Olszyna. Samorząd lokalny zawnioskował bowiem o pomoc w zakupie m.in. materiałów, które pomogą zabezpieczyć pobocza dróg. Rzecz w tym, by w obliczu kolejnych zapowiadanych opadów zapewnić bezpieczeństwo w ruchu pieszym i kołowym. Podczas ostatnich podtopień część dróg w Olszynie była całkowicie wyłączona z ruchu, gdzie indziej ruch prowadzony był wahadłowo.

W ciągu ostatnich 6 lat było to czwarte z rzędu zalanie miasteczka oraz sąsiednich sołectw: Biedrzychówic i Nowej Świdnicy. Dotychczasowe straty z poprzednich powodzi oszacowano na kwotę 80 mln zł.

Tekst i zdjęcie: (mat)

32 lata temu w NJ

Projekt trasy jeleniogórskiej „zerówki” przedłożył rajcom miejskim dyrektor WPK. Trasa łączyłaby (dwukierunkowo) Zabobrze z dworcami (kolejowym i PKS) oraz centrum, gdzie skoncentrowane są wojewódzkie i miejskie urzędy, biegnąc od dworca PKP ul. 1 Maja, przez wyremontowany wiadukt, Złotniczą, koło ronda na ulice Zabobrze, stamtąd znowu koło ronda, ul. Różyckiego, Trasą XXV-lecia, ul. Grunwaldzką, Podwale, do Pl. Bieruta.

Od czasu, kiedy jesienią ub. roku spółna telewizyjna stacja przekątnikowa na Górze Szybowcowej w Jeżowie Sudeckim, wielu mieszkańców okolic Jeleniej Góry uskarża się na kiepski odbiór programu TV. Na nowy przekątnik trzeba, niestety, będzie jeszcze poczekać co najmniej rok, nie znaleziono bowiem jeszcze nowych pomieszczeń na nową stację, także kwestia lokalizacji jest jeszcze uzgadniana. Największym problemem dla dyrekcji Rejonu Eksploatacji Technicznej Komunikacji jest zdobycie aparatury dla stacji.

Według zapewnień Wydziału Zdrowia i Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego nieczynna od przeszło pół roku apteka przy ul. 1 Maja w Jeleniej Górze zostanie uruchomiona w I połowie czerwca. Po długich staraniach znaleziono wreszcie osobę chętną do objęcia funkcji kierownika tej placówki.

Grupa młodzieży z NRD, przebywająca w Jeleniej Górze w ramach



wymiany kolonijnej, 17 lipca br. rozpoczęła montaż ogrodzenia na terenie budowy szkoły na Zabobrze. Płot jest solidny, betonowy; kierownictwo tłumaczy to tym, iż lepiej postawić solidnie i raz, niż zmieniać trzy razy płot z siatki w trakcie trwania inwestycji. Brygady budowlane rozpoczną roboty ziemne nie wcześniej, jak w drugiej połowie sierpnia.

Wybrał: ROB

Sezonowy grosz

Sezonowa praca w Kotlinie Jeleniogórskiej opiera się na dobrodziejstwie lasu i turystyki. A słowo „opłaca się” i „nie opłaca się” jest bardzo pojemne. Sprawdziliśmy, jak bardzo.

Biznes z adresem w lesie

Pracę sezonową w lesie zacząć można od wiosny.

- Stawianie ogrodzeń w lesie, sadzenia, smarowanie sadzonek, koszenie. Jest trochę tych prac sezonowych w lesie dla Zakładów Usług Leśnych. Jeden idzie do lasu i prześpi tam dzień. Inny solidnie nawet i stówkę zapracuje. Ale teraz to wszyscy na jagodach zarabiają - wyjaśnia specyfikę sezonowych prac w lesie Zbigniew Jankowski ze Świeradowa Zdroju. Akurat zrobił sobie przerwę w ścinaniu drzew na papierosa, nie skąpi informacji. Cierpliwie wyjaśnia niuanse leśnego biznesu:

- Z tym zarobkiem na jagodach też bywa różnie: w jednym teraz skupie w Świeradowie jagody po cztery złote i pięćdziesiąt groszy. Ale jak ktoś ma układy i w hotelu sprzedaje indywidualnym turystom, to i 12 zł za kilogram potrafi zarobić.

Pan Zbigniew do sezonowych prac odnosi się z umiarkowanym entuzjazmem:

- Niektórzy to w lesie nie chcą pracować nawet sezonowo. Jeden dzień popracuje, zaliczkę w ZUL-u weźmie, a potem znika. Ale są i tacy, co z jagód, grzybów w sezonie rodzinę potrafią utrzymać. Mógłbym rzucić swoją robotę w lesie, bo człowiek po tylu latach jest wychętlany do zera. Pójdę na sezonową pracę na trzy, cztery miesiące i co dalej? Mieszkanie opłacić, opał kupić... Tak się nie da. I tak człowiek się kołata po tym lesie od 35 lat - pan Zbigniew od 1981 roku pracuje w lesie. Od zawsze na pełnym etacie:

- Każdą jedną robotę w lesie robiłem. Sadziłem, kosiłem, rowy czyściłem, gałęzie składałem. Teraz przy ścinie zatrudnia mnie firma prywatna. Robota ciężka, odpowiedzialna, pod strachem. Ale robota sezonowa nie jest dla mnie dobrym rozwiązaniem.

Od lat pracują w tym tandemie: Zbigniew Jankowski, Andrzej Stankiewicz i jego koń. Jagodowe czy grzybowe eldorado nie dla nich.

Na jagody!

Małgorzata Kolasińska do emerytury dorabia w sezonie w hotelu, sprząając pokoje. Ale jak tylko ma dzień wolny, idzie do lasu na jagody:

- W tym roku w skupie słaby zarobek. Ale wczoraj koleżanka za poranek w lesie stówkę zarobiła. Dla tych, co nie mają pracy, to dobrodziejstwo. Jagody w lesie są w końcu za darmo. Wystarczy nazbierać. Co znaczy, że się nie opłaca?

Pani Małgorzata ma nie tylko zarobkowe powody, aby chodzić na jagody:

- Kocham las. Sadziłam ten las. Pracowałam dla nadleśnictwa, ale jak się zaczęły te ZUL-e i zaczęli płacić od sadzonki, nie od hektara, to zmieniłam branżę. A teraz, dzięki jagodom, wracam do lasu. Nie ma co siedzieć w domu. Jak mawiała aktorka Kwiatkowska: „Jestem kobietą pracującą, żadnej pracy się nie boję”. Bozia dała rączki, to je używam - Małgorzata Kolasińska nie ukrywa jednak, że 1100 zł emerytury nie pozwala jej na rezygnację z sezonowej pracy. Do takiej pracy w hotelu i zbierania jagód w lesie jest pozytywnie nastawiona. Ale stać przy drodze z jagodami i prosić, żeby ktoś słóiczek kupił - nie zamierza. Zdaje się na warunki, jakie dyktuje skup. W tym roku wysyp jagód. Eldorado jagodowego nie będzie.

Poranek w lesie powyżej Świeradowa Zdroju pełnym jagodziarzy. Dwóch miało pecha. Wjechali samochodem na teren nadleśnictwa bez specjalnego zezwolenia. Straż leśna tym razem zrezygnowała z mandatu, wystawiła upomnienie:

- Proszę zapytać w nadleśnictwie. W uzasadnionych przypadkach nadleśniczy daje



W turystycznych miejscowościach Kotliny gastronomia jest ważnym miejscem prac sezonowych.

zezwolenie na wjazd drogą publiczną samochodem do lasu - poucza Antoni Alchimowicz, Komendant Posterunku Straży Leśnej Nadleśnictwa Świeradow.

- Wiadomo, starszy, czy chory człowiek nie pójdzie tak daleko - wyjaśnia cierpliwie komendant Alchimowicz - A u nas dużo bezrobotnych. Dla wielu sezon jagodowy jest sposobem utrzymania rodziny.

Letnie zagłębie gastronomiczne

Od czerwca na jeleniogórskim dworcu autobusowym, wśród gwaru różnych osób często można wyłuskać język rosyjski. Do turystycznych, podgórskich miejscowości w branży hotelarsko-gastronomicznej przyjechało dużo pracowników zza wschodniej granicy.

- Psują rynek. Godzą się na mniejsze stawki - panuje opinia wśród studentek poszukujących sezonowej pracy wakacyjnej. Marta do nich nie należy.

- Zarabia się średnio osiem zł za godzinę. Ja mam pięćdziesiąt groszy więcej. Dostałam podwyżkę za dobrą pracę - optymistycznie do pracy sezonowej podchodzi jeleniogórzanka. Studiuję we Wrocławiu. Ale każde wakacje spędza

w rodzinnej miejscowości, pracując jako kelnerka. Nie narzeka. Zna lokal. Pracuje tu już trzecie lato. Dostaje umowę o pracę. Ceni atmosferę i napiwkki:

- U nas napiwki są dzielone równo. Czasem to 40 zł, a czasem cztery. Tak średnio to jednak 30 zł dziennie.

Koleżanka Marty pracuje w wakacje jako kelnerka w kraju skandynawskim. Za miesiąc pracy zarobi co najmniej cztery razy więcej niż Marta. Nie wyobraża sobie innej opcji pracy sezonowej niż zagraniczna.

Praca na czarno

Michał zarabia dniówkę na czarno: 100 zł za pracę w warsztacie samochodowym. Skończył technikum, dostał się na studia. W wakacje chce dorobić, ale nie za granicą. Kiedy w ubiegłym roku pojechał na saksy do Anglii, po odliczeniu biletów, kosztów utrzymania, wyszło niewiele więcej.

- Bo źle trafiłeś. W pracy były akurat przestoje. Nie mów, że w Polsce opłaca się pracować - Michał argumenty kolegów zbywa milczeniem. Woli pracować w warsztacie i spać we własnym łóżku.



„Jagody w lesie są za darmo. Wystarczy nazbierać. Co znaczy, że się nie opłaca?” - Małgorzata Kolasińska jest entuzjastką pracy sezonowej w lesie.



Tandem: Zbigniew Jankowski, Andrzej Stankiewicz i jego koń nie uznają sezonowej pracy w lesie. „To nie jest rozwiązanie na życie” - tak uważają.

Pod gołym niebem

Najwięcej przydrożnych straganów, oferujących sezonowe owoce i warzywa, można spotkać na drodze z Jeleniej Góry w kierunku Bolesławca. W okolicznych szklarniach i ogrodnictwach potrzebują pracowników sezonowych. To pewne.

Po pierwszych kilometrach - pierwsze rozczarowanie.

- Truskawki się skończyły, wielkiej roboty nie ma - informuje w Pławnej kobieta sprzedająca warzywa z własnego gospodarstwa.

W kolejnym przydrożnym warzywniaku znów pytam o pracę dla studentek. Pani wskazuje drogę do „badylarza” w Mojeszu. Pan Jacek nie wabi pracowników sezonowych, obiecując „złote góry”:

- Jeśli stąd studentki, z Lwówka, opłaca się. Dojeżdżać nie ma po co. Bo u mnie robota trzy dni w tygodniu, od siódmej, siedem złotych za godzinę, jak ktoś dobrze pracuje - osiem.

Praca na kilka godzin dziennie. Czasem tylko na trzy, czasem na siedem godzin. Aktualnie trwa zbiór ogórków i borówek, potem będą maliny. Za dwa tygodnie można będzie zbierać i wiązać koper. Praca na akord.

- Jedna zarobi sześć złotych na godzinę, inna dziesięć - pan Jacek przyznaje, że mło-

de dziewczyny, które u niego sezonowo pracowały, wyjechały do pracy do Niemiec.

- Ale dobrze, że pani pyta o pracę dla młodych. Co będą siedzieć w domu. Wie pani, to nie o wielki zarobek chodzi przecież. A o doświadczenie, o szacunek do ciężkiej pracy - żegna, dając numer telefonu.

PS.

- Musiałbym upaść na głowę, żeby pracować na polu za siedem złotych. Jak wyjadę do pracy na wakacje, to za granicę, za duże pieniądze, nie inaczej - bez dyskusji, natychmiast po przedstawieniu oferty, zgasił entuzjazm do pracy sezonowej licealista z jeleniogórskiego „Żeroma”.

Słowo „opłaca się” w Kotlinie Jeleniogórskiej jest bardzo pojemne.

Tekst i zdjęcia:

Małgorzata Potoczak-Pelczyńska

Przy redakcyjnym telefonie dyżurowała dziennikarka Małgorzata Potoczak-Pełczyńska O sprawach nie tylko jeleniogórskich



Brawa i gwizdy

Brawa dla:
Społeczników z Nowego Kościoła (gmina Świerzawa) - z grup Aktywny Nowy Kościół i Activ Team - którzy zorganizowali II Festyn pod Czerwonakiem. Była świetna zabawa, mnóstwo gratisowych atrakcji. Wszyscy byli pod wrażeniem. Brawa należą się też za doprowadzenie do wpisania na listę pomników przyrody buka na Czerwonaku. Głównym „sprawcą” był Dawid Gudel. To dopiero drugi taki pomnik w gminie Świerzawa.

(mal)

Pań Anny Jodkiewicz, Anny Nowak, Teresy Słomki oraz panów Mariana Słomki, Krzysztofa Moroz, Michała Majkuta i Michasia - od sołtyśki Sławnikowic (gm. Zgorzelec), Karoliny Słomki-Majkut. Wszyscy wymienieni aktywnie włączyli się w pomoc przy upiększaniu sołectwa. Z dostępnym funduszy mieszkańcy wsi zakupili skrzynie na kwiaty pod tablice ogłoszeniowe i świetlicę wiejską. Mężczyźni sprawnie zajęli się montażem pojemników a panie sadzeniem kwiatów. Jest pięknie, a wspólnie wykonana praca wszystkim sprawiła przyjemność.

(mat)

Gwizdy dla:
Zarządców dróg powiatowych w powiecie lwóweckim, którzy chyba zapomnieli, że ich rolą jest także dbałość o urządzenia drogowe, które mają służyć bezpieczeństwu kierowców. W miejscowości Bełczy-na, na skrzyżowaniu drogi z Wlenia do Soboty z drogą z Proboszczowa, właśnie bezpieczeństwu służyło zamontowane tam lustro drogowe. Od dłuższego czasu po lustrze został tylko słupek, a wjeżdżający na główną drogę kierowcy ryzykują zdrowiem i zniszczeniem auta.

(mal)

Środowy dyżur w Nowinach jest często pierwszym przystankiem na drodze ludzi, którzy szukają rozwiązania swoich prywatnych i społecznych problemów. Nie wiedzą, do jakiej instytucji się zwrócić o interwencję. Proszą o poradę.

Nadać sprawę bieg urzędowy
Czytelniczka z Mirska boryka się w swoim domu z problemami zanieczyszczenia powietrza. Zanim sprawę zgłosiła do kompetentnych instytucji - zadzwoniła po poradę do nas.

Redakcję odwiedził Eugeniusz Zdobyłak z Lubania. Oburzony faktem bezprawnej wycinki ponad 30-letniego jesionu na terenie spółdzielni mieszkaniowej, szukał porady, gdzie i komu ma ten fakt zgłosić. Nie potrafi przejść do porządku dziennego nad niszczeniem przyrody. Postanowił nadać sprawę bieg urzędowy.

Zgłoszenia z Kowar

Barbara Łopatka na środowy dyżur do Nowin Jeleniogórskich przyjechała z Kowar. Mieszka w centrum, tuż obok koryta Jedlicy.

I właśnie estetyka Jedlicy w wizytowej części miasta leży jej na sercu.

- Walczę o likwidację wysokich krzewów wraz z korzeniami, które rozrosły się w rzece Jedlicy pomiędzy budynkiem mieszkalnym a mostkiem - tłumaczyła, pokazując starannie zebraną dokumentację zdjęciową.

W tej sprawie Barbara Łopatka napisała pisma do Zarządu Zlewni i Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej Podgórzyń, pod który podlega teren. Wizja lokalna z pracownikiem tego urzędu także nie odniosła skutku.

- Turyści chodzą po starówce, oglądają te krzaki i nic nie można z tym działać - denerwuje się mieszkanka Kowar.

Nie tylko sprawa estetyki Jedlicy jest punktem zapalnym z kompetentnymi służbami. Pani Barbara bezskutecznie próbuje zainteresować opinię publiczną wzmożonym parkowaniem samochodów na... osiemnastowiecznym moście, gdzie znajduje się piaskowcowa figura św. Jana Nepomucena. Także w tej sprawie zebrała dokumentację zdjęciową.

- Samochody często są zaparkowane przed figurą, lampy stojące koło pomnika nie działają, a przecież to jest ściśle centrum miasta. Dlaczego nikt na to nie reaguje? - dzieliła się uwagami Barbara Łopatka. Marzy jej się stan mostu i rzeźby św. Jana Nepomucena, jaki oglądała niedawno w Kłodzku:

- Tam most i św. Jan Nepomucen taki piękny, a nasz pomnik czarny, nieodnowiony. Człowiekowi ręce opadają, bo sam wobec urzędów nic zdziałać nie może.

Opór w sprawie murku oporowego

Anna Jurgielewicz zadzwoniła do redakcji i zaprosiła nas do Gryfowa Śląskiego. Od trzech lat wojuje w sprawie naprawy murku oporowego, sąsiadującego poprzecznie z zabytkowym murem w Gryfowie. Sprawa wydaje się mieć pozytywne rozwiązanie, ale przylegające szopy na składowanie węgla mieszkańcy domu mają zlikwidować. Budynek nie ma piwnic. Mieszkania ogrzewają piece. W domu mieszkają starsi ludzie:

- Mamy workami ze składu węgiel nosić do domu? - pyta Czytelniczka, prosząc o wizytę dziennikarza na miejscu. Do sprawy wrócimy.

Wakacyjny dworcowy news

Dyżur dziennikarski, mający miejsce w pełni sezonu wakacyjnego, miał i taki aspekt. Jeleniogórzanie podróżują, ruch na dworcu kolejowym PKP jest spory, a tam trwają prace związane z modernizacją kolejnych peronów:

- Wiadomo, remont, maszyny pracują, ale problem informacji należałoby jakoś rozwiązać - dzielił się z nami swoimi uwagami mieszkaniec jeleniogórskiego Zabobrza - Zapowiedzi przez dworcowy megafon o pociągach, opóźnieniach, przyjazdach, odjazdach są kompletnie niesłyszalne w tym hałasie. Może trzeba wprowadzić tymczasową informację wizualną? - nasz Czytelnik miał co najmniej dwa pomysły. Czekaj na twórcze rozwiązania zaproponowane przez PKP.

MPP

Masz sprawę do dziennikarza? Zadzwoń!

Jelenia Góra	- 692 219 020	powiat lubański	- 606 665 454
	- 793 585 830	powiat lwówecki	- 694 792 203
powiat jeleniogórski	- 601 582 622	powiat zgorzelecki	- 606 665 454
powiat bolesławiecki	- 601 582 622	powiaty: jaworski i zlotoryjski	- 694 792 203
powiat kamiennogórski	- 601 543 538	redakcja	- 75 642 44 20

W każdą środę od 10 do 14.00, w biurze na ul. Skłodowskiej-Curie na Czytelników czeka nasz dziennikarz.

Zadzwoń do nas
O tym, co niepokoi, drażni, irytuje lub wymaga dziennikarskiej interwencji, można rozmawiać z dziennikarzem dyżurnym w środę, w godz. od 10 do 14 osobiście lub zadzwonić pod numer: 75 64-24-485

KOMUNIKAT



Muzeum Ziemi Juna prosi o pomoc wszystkich mogących udzielić wiarygodnych informacji na temat pożaru obiektu muzeum w Szklarskiej Porębie, do którego doszło w nocy z 17 na 18 marca 2015 r.

Osobie bądź osobom, które przekażą prawdziwe informacje w tej sprawie, pomocne w wyjaśnieniu przyczyn pożaru, gotowi jesteśmy wypłacić nagrodę pieniężną. Informacje można przekazywać telefonicznie, dzwoniąc na nr 757173287.

Właściciele Muzeum Ziemi Juna w Szklarskiej Porębie.

Januszowi Chodasewiczowi

serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci syna

składają koleżanki i koledzy

z Nowin Jeleniogórskich

Pani
KATARZYNIE ORMAN
wyrazy głębokiego współczucia
z powodu śmierci

MAMY

składają: Radni Gminy Mysłakowice i
Pracownicy Urzędu Gminy Mysłakowice

Małgosi i Januszu,
z przykrością przyjęliśmy wiadomość
o śmierci Waszego syna **Krzysztofa**.

Wyrazy głębokiego współczucia
i słowa wsparcia składają

Iwona, Mirek, Zbyszek, Ewa Sznajdrowie

Europejski sukces Dobkowa

Dobków - wieś w gminie Świerawa - przed kilkunastoma dniami zdobył tytuł „wicemistrza Europy” w międzynarodowym konkursie o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi 2016. Międzynarodowe jury doceniło walory miejscowości i we wrześniu przedstawiciele sołectwa, gminy oraz samorządu województwa odbierają będą Europejską Nagrodę Odnowy Wsi za „całościowy, zrównoważony i zgodny z motto konkursu rozwój wsi o wyróżniającej się jakości”. Uroczystość odbędzie się w węgierskiej gminie Tihany, czyli u laureatów głównej nagrody sprzed dwóch lat. Tegoroczny konkurs wygrała austriacka, tyrolska gmina Fiefl.

W konkursie zwracano szczególnie uwagę na procesy rozwoju i odnowy w wiejskiej społeczności, które uwzględniają kontekst ekonomiczny i kulturowy. Konkurs w tym roku przebiegał pod hasłem: „Offen sein”, co oznacza „Być otwartym”: na innowacyjne pomysły, strategię, ale również na ludzi posiadających odmienne koncepcje na życie, wyznających inne religie, będących innej narodowości, reprezentujących inne środowiska społeczne. Rozwój miejscowości miał dowodzić, że ich społeczności rozpoznają, iż ludzka różnorodność nie stanowi zagrożenia, ale bogactwo.

W uzasadnieniu wyróżnienia dla Dobkowa oceniający konkursowiczów specjaliści od rozwoju wsi napisali, że miejscowość „zachwyca wzorcową siecią celów i działań rozwojowych, które koncentrują się na ożywieniu łagodnej turystyki, ochronie walorów krajobrazowych, zachowaniu starych rzemiosł i tradycyjnych umiejętności, wzmacnianiu kształtowania tożsamości i świadomości, jak również realizacji kreatywnych inicjatyw kulturalnych. Poprzez to skutecznie udaje się przyspieszyć rozwój gospodarczy miejscowości, wesprzeć zatrudnienie i uzyskać synergii, która

REKLAMA I PROMOCJA

jest źródłem dodatkowych, pozytywnych efektów. Za szczególnie inspirujące uważa się utworzenie Ekomuzeum Rzemiosła i Architektury, jak również renowację starego gospodarstwa i jego przekształcenie w cieszącą się dużym zainteresowaniem i często odwiedzane ekocentrum „Sudecka Zagroda Edukacyjna”, które stanowi multiplikator w procesie rozwoju. Główne kierunki rozwoju wydają się być dobrze obrane, szczególnie dla miejscowości charakteryzującej się trudną, pozbawioną ciągłości historią. Mieszkańcy Dobkowa, świadomi istniejących problemów, podejmują wyzwania, a także świadomi własnego potencjału, wykorzystują go w sposób wzorcowy dla zrównoważonego rozwoju swojej miejscowości.

Kto zna Dobków, tego europejskie wyróżnienie dla miejscowości na pewno nie dziwi. Na przestrzeni lat, za sprawą swoich mieszkańców, stał się atrakcją turystyczną, wsią która przyciąga, pozwala wypocząć, ale też aktywnie spędzić czas, czegoś się nauczyć... Można tu wpaść na chwilę, na parę dni albo na cały długi urlop, w dowolnej porze roku. W każdym przypadku to będzie udana wizyta, bo jeszcze kilkanaście lat temu smutna, niewróżąca żadnych perspektyw wioska stała się dziś jednym z najatrakcyjniejszych miejsc w regionie. A motorem wszystkich przedsięwzięć są mieszkańcy miejscowości - ich wiara w sukces i zapał...

Wprowadzone w życie pomysły (nie udało się bez bardzo dobrej współpracy z gminą) można by długo wliczać: Ekomuzeum Rzemiosła, Warsztaty Artystyczne, tradycyjna Zagroda Sudecka, warsztaty ceramiczne, otwarte dla turystów domy rolników i rzemieślników, schronisko w zlikwidowanej szkole, wytyczenie tematycznego szlaku kapliczek i krzyży przydrożnych, wspólne nasadzenie alei lipowej czy nawet malowanie



Dobków stał się miejscem, gdzie można interesująco spędzić czas o każdej porze roku.

przez miejscowe dzieciaki przystanków autobusowych służą właśnie temu, by Dobków był coraz piękniejszy i atrakcyjniejszy.

Konkurs Europejskiego Stowarzyszenia Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi ARGE o Europejską Nagrodę Odnowy Wsi miał już swoją 14. edycję. Jest organizowany co dwa lata. W tegorocznej edycji konkursu wzięły udział 24 europejskie regiony, reprezentowane przez 24 miejscowości i gminy. Z Polski uczestniczyły jeszcze wieś Kadłub z Opolszczyzny, która zdobyła wyróżnienie. W przeszłości w kon-

kursie startowało wiele polskich miejscowości, ale żadna jeszcze nie odniosła tak dużego sukcesu, jak Dobków.

Europejskie Stowarzyszenie Rozwoju Obszarów Wiejskich i Odnowy Wsi ARGE powstało w 1989 roku jako organizacja niezwiązana z administracją państwową, zrzeszająca przedstawicieli rządu, naukowców, a także ekspertów ds. odnowy wsi, lokalnych polityków oraz przedstawicieli organizacji pozarządowych. Wykorzystując sieci partnerskie, stowarzyszenie promuje działania na rzecz poprawy jakości życia na wsi oraz zwiększania szans gospodarczych i walorów

wypoczynkowych obszarów wiejskich.

ARGE jest zarejestrowanym stowarzyszeniem, z siedzibą w Wiedniu. Obecnie jego członkami/partnerami są 23 kraje i regiony europejskie: Bawaria, kolonia niemiecka w Belgii, Burgenland, Hesja, Karyntia, Luksemburg, Dolna Austria, województwo opolskie, Nadrenia-Palatynat, Saksonia, Salzburg, Słowacja, Słowenia, Południowy Tyrol, Styria, Tyrol, Czechy, Węgry, Vorarlberg, województwo dolnośląskie, Szwajcaria i gmina Hinterstoder.

(mal)

Pieniądze na inwestycje w odnawialne źródła energii

Jeleniogórskie spółdzielnie mieszkaniowe i wspólnoty mogą wnioskować o wsparcie, m.in. na montaż paneli fotowoltaicznych, pomp ciepła czy kolektorów słonecznych. Do podziału na Dolnym Śląsku jest 25 mln złotych z programu PROSUMENT. Nabór wniosków trwa do 31.10.2016 r.

Środki finansowe z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej we Wrocławiu pozyskały już spółdzielnie mieszkaniowe we Wrocławiu, Legnicy, Miliczu i wspólnota mieszkaniowa w Wałbrzychu. Oto kilka przykładów zrealizowanych inwestycji. W Legnicy zamontowano 158 paneli fotowoltaicznych na pięciu blokach. Łącznie mają one moc ponad 42 kW. - Prąd z instalacji na dachach budynków wykorzystywany jest do oświetlenia wnętrza klatek schodowych i piwnic, a także iluminacji zewnętrznej bloków. Energia ta napędza również windy oraz hydrofornie - wylicza Grzegorz Lewandowski, zastępca prezesa zarządu ds. technicznych Legnickiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Na dachu wieżowca przy ul. Świeradowskiej, zarządzanego przez Spółdzielnię Mieszkaniową Wrocław-Południe, zostało zamontowanych 153 paneli fotowoltaicznych. - Planujemy, że nakłady poniesione na inwestycję zwrócą się po około 6 latach. Już w następnym roku mieszkańcy zapłacą niższe rachunki za energię elektryczną, a po spłacie pożyczki ta opłata może być symbo-

liczna - mówi Józef Śniezek, prezes SM Wrocław-Południe. Spółdzielcy planują uruchomić wkrótce kolejne instalacje. - Nowe inwestycje powstały w ramach ogólnopolskiego programu PROSUMENT. Ze środków z tego programu mogą korzystać wspólnoty i spółdzielnie mieszkaniowe - mówi Aleksander Marek Skorupa, prezes zarządu WFOŚiGW we Wrocławiu. Pieniądze można przeznaczyć nie tylko na montaż paneli fotowoltaicznych, ale również na powstanie instalacji źródeł ciepła opalanych biomasą, pomp ciepła, kolektorów słonecznych, małych elektrowni wiatrowych i mikrokogenerację. WFOŚiGW we Wrocławiu otrzymał 25 mln złotych (w tym: 16 mln pożyczki i 9 mln zł dotacji) z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację programu PROSUMENT na Dolnym Śląsku. - Przypominamy, że realizacja projektów musi się zakończyć do końca 2017 r. - dodaje Aleksander Marek Skorupa. Beneficjenci pozyskują niskoprocentowane pożyczki wraz z dotacjami - łącznie do 100 proc. kosztów kwalifikowanych.



Więcej informacji na temat udziału w programie PROSUMENT można uzyskać w WFOŚiGW we Wrocławiu oraz w jego oddziałach w Wałbrzychu, Jeleniej Górze i Legnicy. W internecie: <http://www.wfosigw.wroclaw.pl> (zakładka: Obsługa Beneficjentów-Prosument); e-mail: poczta@fos.wroc.pl.

Okiem Kubka

WŁADZA

Władza w znaczeniu przedmiotowym - ustanowiony prawem organ dla kierowania życiem społecznym. W znaczeniu podmiotowym - osoby wybrane lub mianowane na urzędowe stanowiska.

Władza ma charakter uniwersalny i jest konieczna. Występuje w każdej wspólnoty - od rodzinnej, plemiennej, narodowej i państwowej po regionalną, ogólnoludzką i religijną. Działa przez powołane instytucje - to znaczy: struktury prawne - w których pracować powinni kompetentni zwierzchnicy.

W Kościele katolickim władza hierarchicznie podporządkowana pochodzi z nadania od Boga, Najwyższego Władcy. Natomiast - w Encyklopedii Katolickiej czytamy: „Wszelka władza świecka jest uczestnictwem we władzy Boga.”

Taki przez wieki był najczęstszy, no i „święty” argument za ślepym posłuszeństwem, jakiego wymagano od poddanych. Dla wierzących, owszem, władza pochodzi od Boga - w tym sensie, że w ogóle wszystko ma swe źródło w Bogu.

Ale jaki z tego użytek robią rządzący, jak władzę sprawują? to raczej nie ma już namaszczenia Bożego - nawet w religii. Jeno ludzkie - często również i nieludzkie oblicze. Patrząc w przeszłość nie tak odległą, religie taką głosząc prawdę - pośrednio - dawały przyzwolenie złu.

We współczesnych państwach demokratycznych władza wybierana jest przez ogół obywateli. Powinna być sprawowana zgodnie z ustanowionym porządkiem prawnym. Ma pełnić rolę pomocniczą. Zasadniczym zadaniem - ochrona wolności każdego obywatela, poszanowanie jego godności i odmienności. Różnie, niestety, z tym bywa w praktyce.

Papież Jan XXIII. Władza to TROSKA o dobro wspólne. Rządzić znaczy: Ułatwiać wszystkim godne i spokojne życie. Równie i sprawiedliwie dzielić ciężary, obowiązki oraz przywileje. O posłuszeństwie - TAK lub NIE - rozporządzeniom władzy: może decydować wyłącznie sumienie konkretnego człowieka.

Ewangelia - od dwóch tysięcy - wszystkim rządzącym mówi: Mieć władzę nie znaczy panować. Znaczący - służyć tym, którzy PIECZĄ się powierzani. Zachęcam Cię, Czytelniku, poczytaj: u Mateusza 20,25-27; u Marka 10,42-44; u Łukasza 22,25-26.

Te same, u trzech Ewangelistów, kategorię słowa - jakby dla wyraźnego podkreślenia, jaką wagę przywiązywał Jezus do swojego nakazu: Piastujący władzę ma być sługą, ma służyć tym, którzy PIECZĄ się powierzani.

Władza - jako panowanie - jest wielką pokusą. Bardzo łatwo jej ulec. Niektórzy takiej szukają, pożądamy, tak sprawują.

Co za frajda. Co za rozkosz. Dominować. Zniewalać. Wyżywać się. Zastraszać. Wyszyszczać. Poniewierać.

Wszędzie tacy „władcy” się panoszą. Są w swoim żywiole. Na wszelakich szczeblach drabiny urzędniczej i społecznej. Ale również tak bywa - w szarym, codziennym i domowym życiu.

Możni, wielcy oraz stojący wyżej - zależnym, małuczkim oraz podwładnym: dają odczuć swą władzę.

- Ty też, Czytelniku...?

KUBEK

Gdyby turyści zastosowali się do znaku ustawionego przez gminę, musieliby pozostawić auta i wrócić do domu piechotą

To pomyłka była

Serial z nielegalnymi znakami drogowymi w Przesiece trwa. Wójt Podgórzyna postawił kolejny nielegalny znak drogowy. Zapewniał nas, że tym razem doszło do nieporozumienia, a sytuacja zostanie naprawiona. Właściciel Ogrodu Japońskiego „Siruwiu” podejmuje wszelkie dostępne kroki, aby ukrocić radość twórczości gminy w ustawianiu znaków, ale to nierówna walka. Na ten temat zebrała się w poniedziałek komisja rewizyjna RG Podgórzyna, aby rozpatrzyć skargę właściciela ogrodu japońskiego na wójta Mirosława Kalatę. Komisja skargę odrzuciła, a na pełnym emocji spotkaniu (przybyli też mieszkańcy) po raz kolejny przedstawiono znane argumenty.

Turysta w pułapce

Znak z zakazem ruchu i oznaczeniem strefy zamieszkania (prędkość do 20 km/godz., pierwszeństwo pieszych) stanął tuż przed ostatnim weekendem. Jego postawienie zleciła gmina Podgórzyna, a miał organizować ruch samochodów na drodze o długości około 100 metrów, za wyjazdem z ogrodu japońskiego, na wysokości gospodarstwa agroturystycznego „Kurosiówka”. Z jego powodu było duże zamieszanie. Wiadomo, że ustaliliśmy tu wspólnie ruch jednokierunkowy. Dojazd do ogrodu jest od drogi na Borowice, duktą leśnym, a zjazd przez samą Przesiekę - przez Bukowy Gaj i Brzozowe Wzgórze. Postawiony znak oznaczał, że goście nie mieli sposobu na wydostanie się stąd - mówi Jakub Kurowski, właściciel „Siruwiu”. W sobotę część turystów, dojeżdżając do znaku próbowała zawracać i szukać legalnego wyjazdu. Nie mieli szans go znaleźć, za to stłuczka wisiała w powietrzu. Jakub Kurowski powiadomił policję, urzędników w starostwie, wprawiając wszystkich w głębokie zdumienie. Te interwencje przyniosły efekt - ktoś z gminy przyjechał i przekreślił nieco znak zakazu ruchu tak, aby był mniej widoczny.

To pomyłka

Mirosław Kalata, wójt Podgórzyna zapewnia, że doszło do nieporozumienia. Przy znaku zabrakło tabliczki, że nie dotyczy on gości wyjeżdżających z ogrodu japońskiego. - Firma, której zlecieliśmy postawienie znaku, miała go zakryć do czasu umieszczenia tabliczki, ale tego nie zrobiła - mówi wójt.

Zenon Bednarz, dyrektor Wydziału Komunikacji w Starostwie Powiatowym



Postawienie tego znaku bez odpowiedniej tabliczki to było nieporozumienie - zapewnia wójt Mirosław Kalata.

w Jeleniej Górze, przyznaje, że ustalenie organizacji ruchu w Przesiece z gminą Podgórzyna przebiega burzliwie i w atmosferze sporu. - Ustaliliśmy warunki, jakie ma spełnić gmina, aby zalegalizować znak przy wyjeździe od ul. Żołnierskiej, ale z tego, co mi wiadomo, nie zostały włącz spełnione - mówi. Podkreśla, że przy wyjeździe do Przesieki od Bukowego Gaju jest już informacja, że goście ogrodu japońskiego powinni zawrócić i kierować się na Borowice. Co do nowego znaku za-

kazu ruchu, ustawionego tuż za ogrodem japońskim, dyrektor Bednarz przyznaje, że może taki znak tam być, ale pod warunkiem, że pod nim będzie tabliczka, iż nie dotyczy gości „Siruwiu”.

Komisja rewizyjna odrzuca skargę właściciela ogrodu

Właściciele ogrodu japońskiego, po zamieszaniu z nielegalnym znakiem i wobec braku działań urzędowych w tej sprawie, napisali skargę do Urzędu Marszałkowskiego (złożyli też w tej sprawie pismo do prokuratury), zarzucając wójtowi Podgórzyna przekroczenie uprawnień i opieszałość oraz spowodowanie zamętu i bałaganu. Samorząd województwa

Dyskusja w czasie obrad komisji rewizyjnej bardzo odbiegała od przedmiotu skargi złożonej przez przedsiębiorcę, a odpływała w stronę znanych żalów i pretensji. Mieszkańcy narzekali na ruch i zburzenie ich spokoju. Przywoływali trudne przypadki drogowe, np. autobus pełen dzieci na wąskiej drodze (okazało się, że to akurat byli goście DW „Grażyna”, a nie „Siruwiu”). Wytykali, że Jakub Kurowski neguje sens jednokierunkowego ruchu w przyjętym porządku z góry na dół, a nie odwrotnie. Obwiniali go, że nie załatwił, aby GPS kierował turystów w ten właśnie sposób, dopuszczając do tego, że sporo aut jedzie pod prąd. Dostało się też wójtowi za absurdalny „festiwal znaków”. Przedsiębiorca uzasadniał, dlaczego odwrotny kierunek ruchu byłby racjonalniejszy. Przyznał, że nie ma wpływu na wskazania GPS-ów, także dlatego, że czarny szlak, którym prowadzi dojazd do ogrodu japońskiego, nie ma statusu pełnoprawnej drogi.

Komisja rewizyjna uznała, że wójt gminy robi wiele, aby pogodzić interesy stron, a z budżetu samorządu na drogę dojazdową czarnym szlakiem w ubiegłym roku wydano 20 tys. zł. (koszty przystosowania drogi do zwiększonego ruchu poniosł właściciel ogrodu.) Komisja wskazała, że wiele sugestii przedsiębiorcy zostało uwzględnionych, np. ruch jednokierunkowy. Kwestia wątpliwości, czy nowe znaki są legalne, czyli sedno skargi, wydawały się nie mieć tutaj znaczenia. Z pięciu członków komisji rewizyjnej na spotkanie przybyło czterech i wszyscy byli za odrzuceniem skargi przedsiębiorcy.

Na spotkaniu pojawił się nowy pomysł. Mieszkańcy zaczynają optować za całkowitym wyłączeniem Brzozowego Wzgórza i Bukowego Gaju z turystycznego ruchu samochodowego. Proponują, aby gmina dogadala się z leśnikami i wyprowadzono ruch z ogrodu japońskiego żółtym szlakiem. - To by wymagało bardzo dużych inwestycji, a i zgoda leśników nie wydaje się taka pewna - mówi wójt Kalata.

Tekst i zdjęcie: Sławomir Sadowski

Na marginesie

CHMIELEŃ

Jedna osoba zginęła, a dwie są poważnie ranne (uraz kończyn i kręgosłupa) po wypadku, do którego doszło w nocy na tutejszej drodze. Kierowca citroena najprawdopodobniej nie dostosował prędkości do warunków na drodze i wpadł do rowu.

JELEŃSKA GÓRA

Włamał się do zaparkowanego na ulicy audi i chciał je ukraść, wykorzystując lawetę. 30-latek zatrzymano na gorącym uczynku. Może za to spędzić za kratkami nawet 10 lat.

1,5 promila alkoholu we krwi miał 55-letni kierowca volkswagena passata, którego patrol policji zatrzymał na ul. Wincentego Pola. Za jazdę po pijaku grozi do dwóch lat więzienia.

Zatrzymano 26-latkę, który ukrywał się przed organami ścigania, chcąc uniknąć odbycia kary ośmiu miesięcy więzienia. Trafił do aresztu, skąd zostanie skierowany do zakładu karnego. Niewykłuczone, że sąd powiększy mu jeszcze karę za unikanie odbycia tej już zasądzonej.

31-latek z okolic Kłodzka podróżujący audi miał przy sobie 10 porcji marihuany. Podczas zatrzymania mężczyzna zachowywał się dość nietypowo, co rodziło podejrzenie, że zażył środki odurzające. Próbkę krwi jest właśnie badana. Za samo posiadanie grozi mu 3 lata za kratami.

KAMIENNA GÓRA

Wezwania do dwóch pijanych matek odnotowała ostatnio miejscowa policja. 3 promile alkoholu miała 32-latek prowadząca wózek z czteromiesięcznym synkiem. 2 promile alkoholu miała we krwi 29-latek, matka czwórki dzieci, w tym niepełna miesięcznego niemowlaka, którego karmila piersią. Dziecko trafiło do szpitala z podejrzeniem zatrucia alkoholowego.

Obie paniami zajmie się sąd rodzinny, który oceni zdolność tych kobiet do odpowiedzialnego zajmowania się potomstwem.

LUBAŃ

45-letni kierowca, który miał już sądowy zakaz zasiadania za kółkiem, stracił rozum podczas zatrzymania przez patrol policji drogowej. Przy zatrzymaniu cofnął swoim volkswagenem golfem w ten sposób, że najechał na funkcjonariuszy. Za ten akt szaleństwa słono zapłaci. Już trafił na 3 miesiące do aresztu, a sąd może mu urwać 5 lat życia na wolności.

LWÓWEK ŚLĄSKI

14-latek, korzystając z telefonu komórkowego, zadzwonił dwukrotnie do ABW i poinformował, że w Krakowie na ul. Niebieszczańskiego jest bomba. Takiej ulicy (nazwisko znanego w regionie przedsiębiorcy) w Krakowie nie ma, a chłopak chciał się popisać przed kolegą. Żartowniślem zajmie się sąd rodzinny.

SZKLARSKA PORĘBA

Nietypowe, „ostrożne” zachowanie 36-letniego kierowcy fiata skłoniło policjan-

tów do zatrzymania jego samochodu. Okazało się, że mężczyzna w plecaku ma dwa woreczki strunowe z amfetaminą, z której można przygotować 50 porcji handlowych narkotyku. Wiele wskazywało na to, że zatrzymany pozostawał pod wpływem narkotyku. Dodatkowo nie miał prawa kierować samochodem - bo obowiązywał go sądowy zakaz prowadzenia pojazdów do października 2017 r. Sprawcy za wszystkie te grzeszki grozi do 3 lat więzienia.

ZGORZELEC

Wspólne działania polskich i niemieckich policjantów doprowadziły do rozbicia grupy przestępczej zajmującej się kradzieżą i paserstwem jednośladow. Zarzuty usłyszało czterech mężczyzn i jedna kobieta (w sprawę zamieszane jest niemieckie małżeństwo). W sumie grupa ukradła rowery o łącznej wartości 1 mln zł. Najchętniej bowiem kradli drogie egzemplarze. Udało się odzyskać 60 jednośladow o wartości 150 tys. zł. Zatrzymanym grozi do 10 lat odosiadki. (sad)

PREZYDENT MIASTA JELEŃSKIEJ GÓRY

informuje o przeznaczeniu

Obwieszczeniem nr 293.2016.VII

z dnia 2 sierpnia 2016 roku do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomości gruntowych zabudowanych położonych w Jeleniej Górze przy ulicach: Cervi 5 oraz Józefa Piłsudskiego 7 of.

URZĄD MIASTA JELEŃSKIEJ GÓRY



EXPRESS

NIERUCHOMOŚCI

MACIEJOWA - sprzedam dom+ działka 1,20 ha. Telefon 75/75-350-93. J1341-G

USŁUGI

CZYSZCZENIE dywanów, tapicerki meblowej, 781-88-36-88. J836-G

PRACA

ZATRUDNIĘ fryzjera, fryzjerkę w Jeleniej Górze, Wiejska 4A, 96-056-303; 510-653-310. J1346-G

Oszukała szpital?

O wyłudzenie kilkudziesięciu tysięcy złotych podejrzewa dyrekcja jeleniogórskiego szpitala jedną z pielęgniarek. Zainteresowana została zwolniona. Sprawa trafiła do prokuratury, a w placówce trwa kontrola wewnętrzna. Czy był to jednostkowy przypadek?

Chodzi o rozliczenia za tzw. dyżury kontraktowe. Pielęgniarka, pracująca w przychodni oraz w nocnej i świątecznej pomocy medycznej, miała wystawiać faktury na wyższe kwoty, niż powinna. Proceder ten trwał od około trzech lat. Wszystko wyszło na jaw przypadkiem. Dyrektor, zaniepokojony wysoką kwotą na fakturze, porównał rozliczenie z grafikiem i specyfikacją przepracowanych godzin. Później porównał poprzednie rozliczenia. Okazało się, że kwoty różnią się od tego, co rzeczywiście przepracowała pielęgniarka.

Dyrektor Wojewódzkiego Centrum Szpitalnego Kotliny Jeleniogórskiej, Tomasz Dymyt nie chciał szczegółowo wyjaśnić, jak wyglądał ten proceder.

- System weryfikacji godzin pracy osób zatrudnionych na kontraktach wydawał się szczelny. Pracownica znalazła jednak taki sposób na ominięcie go, że nie poddawał się prostej weryfikacji. Dlatego zmuszeni jesteśmy uszczelnić proces rozliczeń - mówi ogólnie.

Złożył zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze. Podjął też działania wobec samej zainteresowanej. Pielęgniarka nie pracuje już w szpitalu. Konsekwencje osiągnęła też jej bezpośrednią przełożoną, która nadzorowała jej pracę. Zostanie przeniesiona do innych zadań.

- Próbuje przeorganizować tę komórkę tak, żeby nie doszło do podobnych sytuacji w przyszłości - powiedział nam.

Są rozbieżności co do kwoty, jaką miała rzekomo wyłudzić pielęgniarka. Dyrektor mówi o około 30 tysiącach złotych. W zawiadomieniu do Prokuratury Rejonowej w Jeleniej Górze jest z kolei wymieniona kwota prawie 84,5 tysiąca złotych. Według tego pisma, proceder trwał od marca 2013 roku do czerwca 2016 roku. Tomasz Dymyt jest dyrektorem od grudnia ubiegłego roku.

W zawiadomieniu do prokuratury jest mowa o oszustwie, ale i o podejrzeniu podrabiania podpisów przełożonych.

- Pismo wpłynęło do nas 14 lipca tego roku. Trwają czynności sprawdzające, które powinny zakończyć się w drugiej połowie sierpnia. Wtedy będzie decyzja, co dalej - mówi Adam Kurzydło, Prokurator Rejonowy w Jeleniej Górze. Prokurator może wszcząć śledztwo w tej sprawie bądź odmówić wszczęcia.

Oszustwo jest zagrożone karą od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Tymczasem w szpitalu trwa kontrola wewnętrzna. Weryfikowane są rozliczenia pielęgniarek pracujących na kontraktach. - Jeżeli mamy uzasadnione podejrzenie, że ktoś był

wobec nas nie w porządku, to musimy sprawdzić wszystkich innych - mówi Tomasz Dymyt.

Przestrzega, by nie linczować pielęgniarki. Jak mówi, jest to jej osobisty

Prokuratura sprawdza, czy w szpitalu doszło do wyłudzenia pieniędzy.

dramat. - Szpital z pewnością odzyska kwotę sporu, tylko szkoda człowieka - mówi. - Tu pracuje 1,5 tysiąca ludzi. Nie ma cudów, żeby od czasu do cza-

su ktoś się nie pomylił, albo nie znalazł się ktoś, kto ma potrzeby odmienne od potrzeb placówki. W każdej placówce są, niestety, osoby, które jej dumy

nie przynoszą. Podjęliśmy niezbędne działania i czekamy na wyniki prokuratorskiego śledztwa oraz kontroli wewnętrznej.

(ROB)

REKLAMA I PROMOCJA

Młodzieżowa bluza college lub jeansy

HIT CENOWY

34⁹⁹

Jeansy dziecięce

HIT CENOWY

od **24⁹⁹**

Dziecięca bluza college

HIT CENOWY

29⁹⁹

pepperts! & lupilu

STYLOWY POWRÓT
DO SZKOŁY

Bluzy zapinane na zatrzaski lub zamek błyskawiczny, wygodne jeansy, a może bluzki z długim rękawem, wyróżniające się fantazyjnym motywem lub modną aplikacją?

Już od poniedziałku, 8 sierpnia w sklepach LIDL wszystko, czego potrzebuje Twoje dziecko, by wyruszyć w fascynującą podróż do szkoły lub przedszkola.

WIĘCEJ NA WWW.LIDL.PL



Stolarz na Spitzbergenie

Rozmowa z Jackiem Jurakiem, zgorzelczaninem, który spędził miniony rok w Arktyce

- Gdzie spędziłeś ostatni rok?

- Byłem na archipelagu Svalbard, w arktycznej prowincji, która znajduje się pod zarządem norweskim. Półkula północna, już za kołem podbiegunowym. A dokładną lokalizację mam wydrukowaną tutaj, na koszulce.

- Czytam: Hornsund 77°00'N 15°33'E...

Czyli co i gdzie?

- To jest całoroczna Polska Stacja Polarna na Spitzbergenie, leżąca nad Zatoką Białych Niedźwiedzi. Placówką zarządza Polska Akademia Nauk, a dokładniej Instytut Geofizyki PAN. Przyjeżdżają tam pracownicy, reprezentujący różne dziedziny naukowe, prowadzą różnorodne badania: geologiczne, klimatologiczne, glaciologiczne, itp. Badają czystość wód, zanieczyszczenie powietrza, ruchy lodowców w fiordzie, ale też faunę i florę arktyczną. Wbrew pozorom jest tego całkiem sporo, np. ponad 100 gatunków ptactwa bytuje na Spitzbergenie.

- Jaka jest obsada takiej placówki?

- 10-11 osób. Ja byłem na 38. wyprawie i podczas niej po raz pierwszy pojawiło się nowe stanowisko - oceanografa. Moje stanowisko było też swego rodzaju nowością, ponieważ dopiero na 37. wyprawie na Hornsundzie pojawił się pierwszy konserwator. Ja byłem drugim konserwatorem z rzędu. Wcześniej zadania konserwatorskie wypełniał mechanik. Ponieważ jednak z roku na rok pojawia się tam coraz więcej sprzętu, potrzebne były dodatkowe ręce do pracy. Do mnie należały wszelkie roboty konserwatorskie oraz

utilizacja odpadów. Czyli taki cieć polarny...

- Żartujesz sobie, a ja wiem, że wyjazd poprzedziła ostra weryfikacja osobowa.

- Rekrutacja zaczyna się od wysłania swojej aplikacji, elektronicznie. To jest wstępna selekcja, podczas której sprawdza się przydatność zawodową, specyficzne umiejętności. Z nieoficjalnych przecieków wiem, że startowało około 300 osób.

- Wykosiłeś niezłą konkurencję!

Czym, jeśli wolno wiedzieć?

- Do drugiej tury przeszła kilkudziesięcioosobowa grupa i z tymi ludźmi kierownik grupy rozmawiał już osobiście. Po rozmowie kwalifikacyjnej wróciłem do domu przekonany, że odpadłem... Gość przede mną siedział ze 40 minut, a mnie podziękowali już po kwadransie... Nawet nie zdążyłem powiedzieć wszystkiego, co sobie przygotowałem.

- A co ich interesowało?

- Czy umiem gotować. Czy piję. Czy palę.

Jakie mam poglądy polityczne, religijne. Wiadomo, mała grupa, trzeba dobrą ludzi tak, żeby się nie pozabijali podczas nocy polarnej. Na do widzenia usłyszałem, że bym się nie pogniwał, jeśli nie zostanę wybrany, bo oni muszą wiele rzeczy uwzględnić. Czyli standardowa gadka przy spławianiu kandydata. Wróciłem do domu, a po 10 dniach w zasadzie już przestałem czekać na jakieś zwroty. Trudno. Przykro, ale przynajmniej wiem, że spróbowałem.

- Po czym zadzwonił telefon...

- To był kierownik wyprawy, który powiedział, że ma dwie wiadomości; jedna dobrą, a drugą złą. Poprosiłem najpierw o tę złą, żeby to mieć za sobą.

- Jaka to była wiadomość?

- Że będę musiał patrzeć na gębę szefa przez najbliższy rok. A dobra wiadomość była taka, że załapałem się do składu podstawowego 38. wyprawy polarnej. Radość niesamowita!

- To czym ostatecznie wyciąłeś konkurencję?

- Oczywiście miało znaczenie to, że

jestem przewodnikiem sudeckim i międzynarodowym przewodnikiem górskim. Że mam za sobą ileś tam zimowych wypraw górskich, doświadczenie w lodzie. I różne inne rzeczy. Nawypisywałem mnóstwo umiejętności. Ważnych, bo okazało się, że konserwator ze stacji musi wychodzić z pracownikami naukowymi w teren. Ale przeważało to, że... jestem stolarzem. Na stacji bardzo dawno nie było stolarza, a czekało na wymianę 30 par drzwi z framugami. Ręce mi opadły, jak się dowiedziałem prawdy.

- Jesteś z zawodu

stolarzem?

- Po szkole

stolarz

i leśnik.

Póź-

niej pracowałem długo jako celnik, a ostatnio w izbie skarbowej. Więc stolarskiego doświadczenia za dużo nie było, ale na robocie się znam, a przede



Rentgen

Jacek Jurak - przebywał w Hornsundzie od 3 lipca 2015 do 6 lipca 2016 r. Zgorzelczanin, lat 50. Mąż i ojciec. Po szkołach stolarz oraz leśnik, pracował w izbie celnej, później w izbie skarbowej. Zamiłowany podróżnik. Przewodnik sudecki oraz międzynarodowy przewodnik górski. Doprowadził do reaktywacji zgorzeleckiego Hufca ZHP, gdzie pełni funkcję komendanta. Współzałożyciel Stowarzyszenia Alternatywnych Form Turystyki, Sportów i Rekreacji „Turystyka bez granic”. Właściciel firmy zajmującej się usługami turystycznymi. Kocha góry, wędrowkę, sporty zimowe, w tym wspinaczkę lodową, kajaki, i wszystko inne, co daje wolność.

KAMPANIA INFORMACYJNA

801 ZGŁOSZONYCH WYPADKÓW

I 2 OFIARY ŚMIERTELNE W NASZYM WOJEWÓDZTWIE!



220 UPADKÓW OSÓB

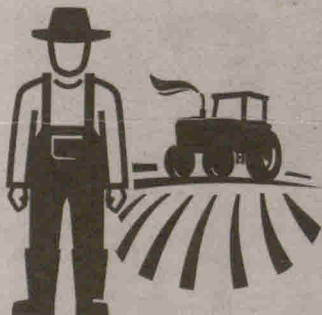
- wypadki te zdarzają się najczęściej na terenie podwórza i w obejściu gospodarstwa, w budynkach gospodarczych oraz na polach i dotyczą potknięć oraz upadków na płaskiej nawierzchni oraz upadków z wysokości: z drabin, schodów i maszyn rolniczych. **PAMIĘTAJ:** • dbaj o porządek na podwórzu, wyrównaj i utwardź jego nawierzchnię • zimą posypuj oblodzenia piaskiem lub popiołem • do pracy używaj obuwia z antypoślizgową podeszwą • używaj tylko atestowanych drabin w dobrym stanie technicznym • wchodź i schodź z drabiny przodem do szczebli • uważaj jak wchodzisz i schodzisz z maszyn i pojazdów rolniczych • nie przeskakuj z maszyny na przyczepę.



58 UPADKÓW PRZEDMIOTÓW

- najczęściej dochodzi do nich podczas napraw maszyn rolniczych, cięcia drewna na opał, prac polowych i transportu płodów rolnych. **PAMIĘTAJ:** • zachowaj szczególną ostrożność podczas używania niebezpiecznych narzędzi ręcznych, np. siekiery, upewnij się, że narzędzia są w dobrym stanie technicznym • na czas postoju pod koła maszyn i pojazdów rolniczych wkładaj kliny zabezpieczające przed ich samoczynnym przetoczeniem • podczas transportu ładunków przestrzennych, np. kostek siana, czy balotów na przyczepach rolniczych, zadбай o ich odpowiednie zabezpieczenie np. ściągaczami taśmowymi.

NAJCZĘSTSZE PRZYCZYNY WYPADKÓW PRZY PRACY W ROLNICTWIE



57 POCHWYCEŃ I UDERZEŃ PRZEZ CZĘŚCI RUCHOME MASZYN I URZĄDZEŃ

- zazwyczaj dochodzi do nich podczas obsługi maszyn rolniczych oraz elektronarzędzi ręcznych i w czasie cięcia drewna przy użyciu pilarki tarczowej oraz podczas prac remontowo-budowlanych w gospodarstwie. **PAMIĘTAJ:** • stosuj nieuszkodzone i kompletne osłony na ruchome i ostre części maszyn i urządzeń rolniczych • dokonuj napraw i konserwacji maszyn tylko przy wyłączonym napędzie • do pracy zakładaj ubrania przylegające do ciała, bez luźnych, powiewających elementów • zachowaj bezpieczną odległość od pracującej maszyny.

TWÓJ WYPADEK TO TRAGEDIA CAŁEJ RODZINY PRACUJ BEZPIECZNIE!

ZRÓB PRZEGLĄD WARUNKÓW PRACY W SWOIM GOSPODARSTWIE
- możesz do tego celu wykorzystać specjalną listę kontrolną opracowaną przez PIP lub zaprosić na wizytację specjalistę z Inspekcji pracy, który wskaże Ci zagrożenia i podpowie, jak zadbać o bezpieczeństwo pracy

BIERZ UDZIAŁ W BEZPŁATNYCH SZKOLENIACH ORGANIZOWANYCH PRZEZ PIP - zdobędziesz lub poszerzysz wiedzę nt. zasad bezpiecznej i higienicznej pracy oraz dowiesz się jak zapewnić bezpieczeństwo swoim dzieciom

SKORZYSTAJ Z DORADZTWA PRACOWNIKÓW PIP - poradę możesz uzyskać telefonicznie lub osobiście w siedzibie Okręgowego Inspektoratu Pracy, a także podczas targów i wystaw rolniczych na stoisku informacyjnym PIP

WPROWADŹ ZASADĘ „BEZPIECZNIE OD STARTU”
- dawaj swoim dzieciom dobry przykład, wykonuj pracę w sposób bezpieczny, by mogły Cię naśladować i w przyszłości unikać zagrożeń zawodowych; zdobycie wiedzy ułatwią im także bezpłatne publikacje PIP dostosowane do ich wieku

wszystkim nie boję się pracy. I taka właśnie rzecz zaważyła na tym, że spełniło się moje wielkie życiowe marzenie.

- Twoja praca nie ograniczała się do deski i piły?

- O, nie. Wielokrotnie udzielałem tzw. asysty terenowej naukowcom. Wychodziłem na lodowiec z glaciologiem, wypływałem w fiordy z oceanografem, pomagałem zakładać sondy, jeździłem na pomiary opadów z meteorologami. Oczywiście miałem swoje obowiązki w bazie, ale poza nimi wykorzystywałem każdą okazję, żeby poznawać teren.

- Aplikowałeś o udział w wyprawie nie tylko ty, dokumenty złożyła też twoja żona, Elżbieta.

- Tak, przy czym Elżunia starała się o pracę administratora stacji, na okres letni. Są dwie grupy: letnia i zimowa. Letnią tworzą głównie pracownicy techniczni, którzy przygotowują stację do zimowania. Podczas nocy polarnej też się pracuje, myśmy np. wykonywali remont kapitalny budynku przepraw wodnych, ale do remontu przygotowała nas grupa letnia. Trzeba być bardzo wszechstronnym w takim miejscu. Wielokrotnie pomagali nas przy tych zajęciach pracownicy naukowci, pracując czysto fizycznie.

- Żona została w domu, ty pojechałeś. Na rok.

- To jest wielka próba dla związku. Nie wszystkie pary wytrzymują, ludzie się rozstają. Myśmy też mieli ciężkie chwile. Na szczęście, nim nastąpiła noc polarna, Elżunia dojechała do mnie na parę dni, obejrzała wszystko, przekonała się na własne oczy, poznała moich kolegów. Oczywiście na własny koszt, za zgodą kierownika wyprawy. To nam pomogło.

- Czy musiałeś się przygotować do tej wyprawy w jakiś szczególny sposób?

- Wyprawa zaczynała się w lipcu, a przygotowania do niej ruszyły na przełomie lutego i marca. To były

szczyt kolegów miał poważny problem, spuchł, konieczna była interwencja chirurgiczna, i na miesiąc musiał nas opuścić. Na kole podbiegunowym to nie żarty. Zaliczyłem też psychiatrę i psychologa, a to było związane z tym, że musiałem dostać pozwolenie na posiadanie broni. Na miejscu wszyscy polarnicy chodzili pod bronią z uwagi na zagrożenie ze strony zwierząt.

- Niedźwiedzie?

- Tak. Przeszliśmy w tym zakresie osobne szkolenie, egzamin strzelecki, przy czym największy nacisk kładziony był na to, jak się obronić i nie zastrzelić przy tym misia. Niedźwiedzie na Spitzbergenie są objęte ścisłą ochroną, a Norwedzy bardzo skrupulatnie badają każdy przypadek naruszenia zakazu. Gdyby stwierdzili nieuzasadnione użycie broni, mogliby nałożyć potężne kary pieniężne, włącznie z wydaleniem ze Svalbardu i zakazem przyjazdu w przyszłości.

- Co robić, żeby nie zastrzelić misia?

- Najlepiej się na niego nie napatoczyć (śmiech). Wiadomo generalnie, którzyś one chadzą. Polska stacja stoi akurat na szlaku ich wędrówek. Gdy pak lodowy wpływa do zatoki, one natychmiast przychodzą, żeby zapolować na jakąś fokę, więc w jakimś zakresie są przewidywalne. Ale trzeba być bardzo ostrożnym i przy wyjściu zawsze mieć przy sobie karabin czy pistolet. I obowiązkowo - rakietnicę. Rakietnica świetnie nadaje się do odstraszania misia. Byliśmy też wyposażeni w gumowe kule na wszelki wypadek. Trudno powiedzieć, czy takiej gumowej kulki miś by się wystraszył, ale generalnie niezwykle rzadko się zdarza, by niedźwiedź nie odpuszcił. Musiałby być bardzo głodny albo zdesperowany. W czasie wszystkich polskich wypraw tylko raz zdarzyło się, że głodny niedźwiedź próbował wejść kolegom do husu. Hus to rodzaj polarnej, traperskiej chaty, budowanej z tego, co morze wyrzuci. Był natrętny i oberwał w nos przez okno



Przed Polską Stacją Polarną na Spitzbergenie.

się skończył w październiku i o tamtej pory przez 4 miesiące nie mieliśmy słońca w ogóle. Przez parę dni widzieliśmy jeszcze lunę na horyzoncie, a potem zrobiła się normalna, ciemna noc. Nie żadna szarówka czy półmrok, tylko noc. Gdy wychodził księżyc i odbijał się w śniegu, bywało jaśniej, ale generalnie panują ciemności.

- Zmysły wariują?

- Jeden z uczestników wyprawy nie wytrzymał i w marcu pojechał do domu. Zrezygnował. Zaczęliśmy w jedenastu, skończyliśmy w dziesięciu. Teoretycznie byłem na to przygotowany, wiedziałem, że trzeba się mocno trzymać dobowego rytmu życia, bo inaczej wszystko stanie na głowie. W praktyce... mózg nie dostaje sygnałów, że dzień ma się ku końcowi, że pora odpocząć. Można się zaharować i zauważyć to dopiero, gdy się padnie na twarz.

dnia na odpoczynek. Że muszę poleżeć. Zapytał tylko: ktoś ci broni? Spałem przez cały dzień, coś zjadłem, potem przespałem całą noc, i następnego dnia było już lepiej. Noc polarna to wyzwanie, szczególnie gdy pogoda nie pozwala na wyjście z bazy.

- Trudno żyć na kupie, z obcymi ludźmi, bez możliwości odejścia w każdej chwili?

- Oczywiście, że pojawiały się napięcia. To nieuniknione. Każdy miał wprawdzie swój pokój, ale dużo czasu spędzaliśmy też we wspólnej przestrzeni. Na szczęście potrafiiliśmy ze sobą rozmawiać. Poza tym kierownik bardzo uważnie dobierał ekipę, dbał też o to, żeby od razu rozwiązywać jakieś trudniejsze sprawy. Wiadomo, że nie każdy z każdym się zaprzyjaźniał, ale ogólnie mam bardzo dobre wspomnienia. Obejrzeliliśmy wspólnie parę niezłych seriali, m.in. „Grę o tron”.

- A warunki bytowe?

- Hornsund to w zasadzie pustynia. Mało opadów, natomiast bardzo silne wiatry, które bywają bardzo niebezpieczne. Najsilniejszy wiatr, jaki zanotowali nasi meteorolodzy, to było w porywach 42 m/s. Takie porywy przewracają człowieka na ziemię. Śmiałem się, gdy słyszałem opowieści od kolegów, że na Spitzbergenie śnieg pada poziomo. Teraz już wiem, że to prawda. To śnieg, który rzadko pada z nieba. Częściej jest po prostu niesiony przez wiatr z miejsca na miejsce i siecze niemiłosiernie. Przeżyliśmy tydzień takich wiatrów, poprzestawiało nam wszystkie anteny satelitarne, zero kontaktu ze światem. W taki czas nie opuszcza się stacji.

- Czego brakowało najbardziej?

- Zdarzały się problemy z wodą. Jest instalacja, która doprowadza wodę z jeziora, ale gdy wszystko zamrznie, trzeba pakować śnieg szuflami do specjalnego zbiornika, w którym śnieg się topi. Trzeba wtedy oszczędzać wodę i codziennie napełniać zbiornik od nowa.

- Przywoziłeś coś z wyprawy, a w zasadzie kogoś...

- To była największa niespodzianka, jaka mnie tam spotkała. Na stacji mieszka na stałe para psów, które strzegą całego obojścia. Pies jest już leciwy, ma 13 lat i nazywa się Brzydala. Suka była ponoć zabezpieczona hormonalnie przed niepożądaną ciążą. Szef naszej wyprawy przyjął swoje obowiązki pod jednym warunkiem, że będzie mógł zabrać własnego psa, Rudka, bo go nie chciał oddawać nikomu. No i przyjechał Rudek, po czym się okazało, że kuracja hormo-

nalna nie była skuteczna. Sunia urodziła wkrótce 5 szczeniaków i zrobił się problem, bo instytut nie chciał mieć z nimi do czynienia. Trzeba było albo uśpić zwierzęta, albo znaleźć im domy.

- Zaadoptowałeś svalbardzkiego szczeniaka?

- Nie tak szybko... Przymierzalem się, że zabiorę ze sobą Brzydala, na dożycie w Polsce. Pies bardzo się do mnie przywiązał. Tymczasem przyszedł dzień moich 50-tych urodzin. To był też pierwszy dzień, gdy po nocy polarnej wyszło na chwilę słońce. Koledzy zrobili mi święto, dziewczyny upiekły tort, zrobiły sałatki. Za pośrednictwem skypa była też z nami moja żona. I w pewnym momencie Elżunia powiedziała, że zgadza się, żebym przywiózł ze sobą do domu jednego szczeniaka. Ostatniego, którego nikt nie chciał... Taki mi zrobiła prezent na urodziny.

- Pies dostał na imię Björn.

- Tak, od norweskiej nazwy Zatoki Białych Niedźwiedzi, Isbjørnhamna. Jeszcze go z nami nie ma, bo przepisy dotyczące transportu zwierząt są bardzo surowe. Mieliśmy potężne wyzwanie, żeby szczeniaki tam poszczepić, odbyć z nimi 90-dniową kwarantannę, ale już za parę dni odbieramy Bjørna z rąk przyjaciół na lotnisku w Krakowie.

- Warto było? Rok z życiorysu, bez rodziny...? Zarobiłeś chociaż?

- Ale ja tam nie pojechałem z powodu pieniędzy!

- Nie?

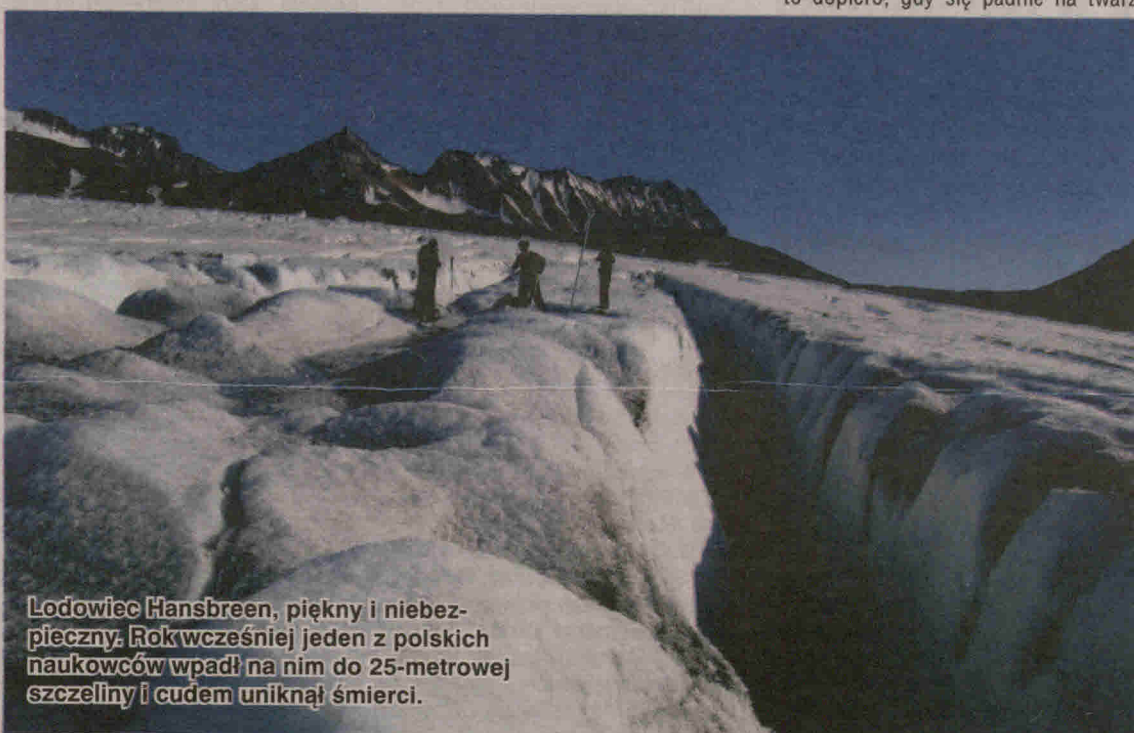
- Zarabiałem mniej niż w skarbówce, gdzie pracowałem przed wyjazdem. Ja tam pojechałem, żeby spełnić marzenie mojego życia. Dawno, dawno temu dostałem od rodziców książkę Centkiewiczów „Fridtjof, co z ciebie wyrośnie?...”. Od tamtej pory zaczytywałem się Curwoodem, Londonem, miałem pełną biblioteczkę książek o dalekiej północy. Zawsze chciałem pojechać na arktyczną wyprawę, tylko że wygrywała proza życia codziennego. Do czasu, aż mnie znajomy nie namówił, żeby jednak złożyć aplikację.

- I co teraz? Wrócisz na kolejną turę?

- Na kolejną turę, z powodów rodzinnych, nie. Ale wiem już, czego w życiu chcę, i co jest ważne. Trzeba robić to, co się kocha, nawet jeśli będzie to oznaczało niższy komfort życia. Już nie wrócę do pracy w izbie skarbowej. Będę się zajmował turystyką, jak dotąd, i niewykluczone, że będę prowadził grupy również na Svalbard. Po roku znam to miejsce bardzo dobrze i wiem, jak pokazywać jego piękno.

- Dziękuję za rozmowę.

Tekst: Katarzyna Matla



Lodowiec Hansbreen, piękny i niebezpieczny. Rok wcześniej jeden z polskich naukowców wpadł na nim do 25-metrowej szczeliny i cudem uniknął śmierci.

wyjazdy w Tatry, ale nie tylko. Musiałem się nauczyć obsługi HDS-a, czyli hydraulicznego podnośnika do wyładunku i załadunku. Poza tym zaliczyłem kurs operatora pływającego transportera gąsienicowego, czyli PTS-a. Tego uczyłem się we Wrocławiu, na Odrze.

- Przed wyprawą polarną trzeba się szczepić na jakieś choroby? Odwiedzić dentystę?

- Dostaliśmy skierowania na bardzo szczegółowe badania lekarskie, oczywiście dentysta był obowiązkowy. To było niezbędne, bo najbliższy dentysta pracował 180 km od stacji. W dodatku to słono kosztuje, bo wiązało się z podróżą śmigłowcem. Jeden z na-

ciężką, żeliwną patelnią. Tak przynajmniej opowiadają. Ja sam podczas pobytu widziałem niedźwiedzie z piętnaście razy, ale to nie jest dużo. Bywały okresy, gdy odnotowywano kilkadziesiąt takich wizyt. Niedźwiedzi jest mniej, odkąd są cieplejsze zimy i fiordy nie zamarzają.

- Byłeś na biegunie?

- Nie, stacja leży ok. 1400 km od bieguna, a na taką wyprawę trzeba mieć osobne pozwolenie. To jest związane z bezpieczeństwem, zwykle ubezpieczenie nie obejmuje wypraw na biegun północny.

- Gdy przyjechałeś, w lipcu, na miejscu był polarny dzień?

- Tak, było jasno, na okrągło. Dzień

Ja to poczułem na wyprawie z glaciologiem, gdy po miesiącu takiego maratonu roboczego przeskakiwałem przez szczelinę na lodowcu. Strzelił mi mięsień w łydce. Tylko i wyłącznie z powodu przemęczenia, bo ciągle byłem na nogach.

- A noc polarna?

- Tu odwrotnie, trzeba było sobie narzucić reżim codziennego wstawania z łóżka, bo inaczej żylibyśmy jak niedźwiedzie w gawrach. Senny, śpiący nastrój udzielał się wszystkim. Zdarzyło mi się po dość intensywnym tygodniu, że przyszedł poniedziałek, a ja nie byłem w stanie zrobić nic. Poszedłem do kierownika i mówiłem, że potrzebuję

Rykoszetem

Czytam sporo, jak na statystycznego Polaka. Wciąż jednak dużo mniej niż przed laty oraz znacznie mniej, niż bym chciał i miał ochotę... Chodzi, oczywiście, o książki. O prasie nie śmiałbym nawet wspominać, ponieważ moje zachowania w tym obszarze czytelnictwa mają charakter raczej patologiczny, a w najlepszym wypadku - zawodowy. Zawracanie tym tematem głowy komukolwiek, poza towarzystwem z branży, nie ma więc większego sensu. Tym bardziej, że czytanie gazet „lub czasopism”, choć ważne, potrzebne i bezcenne, nigdy w życiu mym nie zyskiwało wymiaru niemal mistycznego, jaki nieustannie ma czytanie książek. Co ciekawe, objawia się to nawet w sposobie traktowania słów wydrukowanych na papierze. Nie znoszę pomysłowych gazet, ale i mnie zdarza się poskładać pismo w kostkę, wcisnąć do torby albo do kieszeni, no i oczywiście zwinąć w rulon, by uczynić zeń narzędzie kaźni dla natrętnych owadów. Tak, gdy trzeba, ubijam gazetami insekty.

Ale książką muchy bym nie dzielił... No, może jedynie telefoniczną, ale ponieważ te w wersji drukowanej ostatnio wyszły z mody, więc nie ma o czym mówić. Prawdziwej, szlachetnej książki (ze względu na możliwość zgnębienia) nie użyłbym nawet do rytualnego czytania w wannie, choć czynność tę uwielbiam i w miarę możliwości praktykuję, jako jedną z nielicznych hedonistycznych przyjemności, na które sobie pozwalam.

Książki zasługują na szacunek i tego się trzymam, mimo iż ostatnio dość często widuję zdziwienie na twarzach, szczególnie młodych osób, z jakimi dzielę się swoim stosunkiem do książek. Zdumienie niemal „nabożnym” stosunkiem do książek bywa tak wielkie i porażające, że prawie już zwątpiłem w siebie i misję namawiania do książek czytania, w której nie ustaję. Zaczęłem już nawet wątpić w moc fundamentalnych argumentów za, które wcześniej wydawały się niepodważalne. I gdy kryzys wartości pukał już do bram serca mego, przyszedł czas na urlop. Taki normalny, z jakim dawno nie miałem do czynienia. Słońce, woda, piasek, słowem - morze. I plażowa nuda, w której nie potrafię leniwie plawić się dłużej niż chwil parę. Aby przetrwać, muszę się czymś zająć. W odpowiedzi na kołyszący szum fal i inne doznania plażowe zająłem się lekkostrawnym, urlopowym czytaniem. Na pierwszy rzut poszedł całkiem świeży, bo tegoroczny, wrocławski kryminał „Love” Nadii Szagdał. Literatura nie najwyższych lotów, bez wygórowanych ambicji, za to wprost z naszej europejskiej stolicy kultury, podziurczona mi przez przyjaciółkę na kanikule czas. Tak naprawdę, to owe czytadło, już na wakacyjnej fali, napocząłem jeszcze w domu. Nie poniosło mnie jednak od razu. Na rozgrzanym piachu stało się jednak coś wspaniałego. Tak dobrze mi znanego, ale już niemal zapomnianego. Znowu poczułem ukochany, zachwycający i uwodzący zapach czytania. Także ten fizyczny, dobiegający się ze świeżo zadrukowanego papieru, jaki uwielbiam. Poczułem go znowu wyraźnie, mimo morskiej bryzy i atakujących z każdej strony, chwilami oblepiających ciało i umysł aromatów plażowych najróżniejszego rodzaju. Książka pozwoliła mi oderwać się od rzeczywistości i odpłynąć, choć w tych okolicznościach wydaje się to niemal niemożliwe. Przypłaciłem to wprawdzie lekkim przypaleniem organizmu, ale nic to w porównaniu z przyjemnością, jakiej dałem się ponieść. I chyba coś z tych wrażeń musiało mi się także objawić na twarzy, bo nawet syn mój nastoletni, co miłości do książek nadmiernej nie manifestuje, to coś zauważył i skwitował krótkim stwierdzeniem: „Jak tak na ciebie patrzę, to myślę że chyba warto czytać”. A wieczorem, z własnej, nieprzymuszonej woli sięgnął po książkę, co zabrał ją na wszelki wypadek.

Daniel Antosik

Świetna Giełda. A za rok jubileusz!

Niepowtarzalny klimat, rozmowy przy gitarze wśród przyjaciół do późnej nocy, a przede wszystkim bardzo wysoki poziom artystyczny konkursu - wszystko to towarzyszyło zakończonej w niedzielę 49. edycji Ogólnopolskiej Turystycznej Giełdy Piosenki Studenckiej w Szklarskiej Porębie.

- Tegoroczny poziom był bardzo wysoki, o czym świadczy choćby fakt, że po raz pierwszy od bodaj kilkunastu lat jury przyznało nagrodę Grand Prix - mówi Beata Jelonek, szef artystyczny i organizacyjny 49. Giełdy. Otrzymał ją wrocławski zespół Jan i Klan. W kategorii piosenek I nagrodę otrzymał Grzegorz Grunwald za piosenkę „Mój przyjaciel cień”, II nagrodę - Janusz Bujko za piosenkę „Na równych kamieniach”. Trzecie nagrody były dwie, otrzymali je Martyna Rudnicka i Sławek Rudnicki za piosenkę „Słowa” oraz Kamil Kaźmierczak oraz „Oreada i Paduchy” za piosenkę „Południca”. W kategorii „za wykonanie piosenek” pierwszą nagrodę otrzymał zespół „Projekt Fraktala”, drugą - „Oreada i Paduchy”, a dwie trzecie nagrody: „Latający Dywan” i „Uhuu”.

(ROB)



Srebrne Kluczyki 2016

Zbliża się czas rozdania dorocznych Nagród Kulturalnych Nowin Jeleniogórskich. O tym, kto otrzyma Srebrne Kluczyki, zdecyduje Kapituła Nagrody. Złoty Kluczyk tradycyjnie już przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich. I wreszcie szczególną nagrodę, Wytrych do Serc Publiczności, przyznają Państwo, czyli Czytelnicy Nowin Jeleniogórskich.

Kapituła przyzna Nagrody Srebrnych Kluczyków za dokonania sezonu arty-

stycznego 2015/2016 w następujących kategoriach: najlepszy spektakl teatralny scen jeleniogórskich (pod uwagę bierzemy wszystkie premiery od Gali Srebrnych Kluczyków 2015 do końca sierpnia 2016 roku), najlepsza kreacja aktorska, a także w kategoriach: sztuki wizualne, muzyka oraz zjawisko kulturotwórcze.

Specjalną Nagrodę - Złoty Kluczyk 2015, przyzna Fundacja Nowin Jeleniogórskich za wydarzenie, inicjatywę, działalność, zasługujące na wyróżnienie szczególne.

Nasi Czytelnicy przyznają własną nagrodę - Wytrych do Serc Publiczności! 9 września 2016, do godziny 12.00, można wskazać artystę/artystkę, którzy Waszym zdaniem zasługują na tę nagrodę. Można podawać kandydatury z całego regionu i wszystkich dziedzin sztuki.

Zgłoszenie należy uzasadnić, podpisać imieniem i nazwiskiem, a następnie przesłać na adres mailowy: konkurs@nj24.pl lub tradycyjną drogą pocztową na adres redakcji „NJ”. Na wszystkich zgłoszonych kandydatów głosować będzie można na kuponach, które zamieszczać będziemy w „Nowi-

nach Jeleniogórskich” oraz SMS-mami. O tym, w jaki sposób będzie można głosować na zgłoszonych kandydatów, poinformujemy w kolejnych wydaniach „Nowin Jeleniogórskich”.

Kto otrzyma Kluczyki 2016, dowiemy się 4 października. A zaraz po Gali Srebrnych Kluczyków, w drugiej części wieczoru, na tej samej scenie zobaczycie będzie można monodram w wykonaniu Dariusza Bereskiego „Bar pod zdechłym psem”. Spektakl ten będzie jednocześnie finałowym akcentem tegorocznej, 46. edycji Jeleniogórskich Spotkań Teatralnych. (redd)

Z operą i operetką w roli głównej

To będzie jeden z głównych akordów Muzycznego Ogrodu Liczrzepy, festiwalu, konkursu i warsztatów operowych, które od las organizuje w Karkonoszach Towarzystwo Muzyczne „Opera Ducha Gór”, przy współudziale lokalnym Związku Gmin Karkonoskich. W ubiegłym tygodniu,

w gościnnych progach Filharmonii Dolnośląskiej wystąpiły gwiazdy imprezy, teraz zapraszamy na wieczór wypełniony operą i operetką, podczas którego zaprezentują się uczestnicy warsztatów, soliści i śpiewacy z Europy i Azji. Orkiestrę Symfoniczną Filharmonii Dolnośląskiej poprowadzi

Lesław Sałacki. 12 sierpnia o godzinie 19.00 wybrzmiały arie i duety z oper i operetek W.A. Mozarta, G. Verdiego, G. Rossiniego, G. Pucciniego, P. Mascagniego, M. Rimskiego-Korsakowa, J. Straussa, J. Offenbacha oraz P. Abrahama.

Uwaga! Dla Czytelników „Nowin Jeleniogórskich” mamy trzy dwuosobowe zaproszenia na wieczór

z operą i operetką. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny nr 757524781 w czwartek, 11 sierpnia, po godz. 13.00. Jedynym warunkiem odbioru zaproszenia jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich” z zapowiedzią muzycznego wydarzenia. Zapraszamy! (b)

Nie przegap

JELENIA GÓRA

W Cerkwi Prawosławnej pw. św. Piotra i Pawła 12 sierpnia o godzinie 18.00 odbędzie się polsko-niemiecki, ekumeniczny koncert muzyki sakralnej. Pionierskie przedsięwzięcie, mające na celu prezentację bogactwa muzyki sakralnej w tradycji prawosławnej i ewangelickiej wykonanej wspólnie przez chórzystów dwóch konfesji. Stronę niemieckiej przewodniczy Max Gauer - chórmistrz Ewangelickiego Kościoła Środkowych Niemiec (Evangelische Kirche in Deutschland). Stroną polską dyryguje Marcin Abiński, światowej sławy dyrygent i ekspert w dziedzinie muzyki bizantyjskiej.

12 sierpnia Osiedlowy Dom Kultury w ramach cyklu Letnie Kino Rowerowe zaprasza na pokaz filmów nagrodzonych na 19. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym Zoom - Zbliżenia 2016. Seans rozpocznie się na dziedzińcu ODK o godzinie 21.00.

Galeria Nowy Rynek zaprasza 13 sierpnia dzieci i dorosłych na sobotnie kino pod chmurką, na parkingu Galerii - poziom +2. O godzinie 11.00 w ramach poranka dla dzieci zostanie wyświetlony film „Kosmofoty”. Dorosli od godziny 18.00 będą mogli obejrzeć filmy:

„Whisky dla aniołów” i „Najlepsze najgorsze wakacje”.

W ewangelickim Kościele Zbawiciela 14 sierpnia odbędzie się kolejny z cyklu XIV Cieplickich Koncertów Organowych. O godzinie 19.15 wystąpi: Marcin Armański. KARPACZ

Grupa dell'Arte z Opola zaprezentuje 12 sierpnia o godzinie 17.00, w Gірnarium im. Ratomników Górskich, spektakl w formie interaktywnego kabaretu dla dzieci i młodzieży pt. „Mały Książę”.

W kościele pw. Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny, 17 sierpnia o godzinie 20.00, odbędzie się koncert „Muzyka na dobranoc”. Będzie on uświetnieniem zajęć muzyczno-wokalnych dla dzieci i młodzieży, odbywających się w ramach European Voice & Music Festivalu

Kabaret Neo-Nówka 14 sierpnia o godzinie 20.30, na scenie teatralnej Hotelu Gołębiowski, będzie świętował swoje 15-lecie, podczas występu pt. „Kabaretowy weekend sierpniowy”.

Do 31 grudnia w Muzeum Sportu i Turystyki można oglądać wystawę „Złota Renata”, poświęconą naszej dwukrotnej mistrzyni olimpijskiej w strzelectwie, Renacie Mauer-Różańskiej.

KOTLINA JELENIÓGÓRSKA 13 sierpnia rozpocznie się święto sztuki w Dolinie Pałaców i Ogrodów Kótliny Jeleniogórskiej czyli V Festival dell'Arte. Na inaugurację, 13 sierpnia o godzinie

16.00, w kościele w Mysłakowicach zagra Concertino Chamber Orchestra. Tego samego dnia w Wieży Książęcej w Siedlęcinie koncert średniowiecznego minnesaengera - Holgera Schaefera oraz koncert jazzowy Dave Douglasa z zespołem w Artystycznej Stodole w Bukowcu. Oba wydarzenia rozpoczną się o godzinie 19.00. 14 sierpnia o godzinie 15.00 w Pałacu Wojanów zostanie otwarta wystawa prac: Stasysa Eidrigevičiusa, Manfreda Batora, Jacka Opały, Tomasza Urbanowicza, Przemysława Lasaka, Grażyny Deryng, Tomasza Terleckiego, Grażyny Jaskierni-Albrzykowskiej, Ryszarda Zarzyckiego, Stanisława Cukiera, Grzegorza Niemyjskiego, Andrzeja Renesa, Jana Zamorskiego. Imprezę uświetni występ Andrzeja Poniedziałkiego. O 19.00 w Parku Bukowiec zaśpiewa Anna Maria Jopek. 15 sierpnia o godzinie 17.00, w Pałacu Wojanów odbędzie się spektakl Teatru Pantomimy, zaś o 19.30 w tym samym miejscu koncert Reinhart Trio. Kwartet Polski Deutsche Oper w Berlinie zagra w Zamku Karpniki 16 sierpnia o godzinie 19.30. 17 sierpnia o godzinie 19.30 rozpocznie się koncert „Życie jest piosenką”, czyli wieczór piosenek Jacka Cygana w Artystycznej Stodole w Bukowcu. Jackowi Cyganowi towarzyszyć będą: Natalia Klimczak, Natalia Capelik-Muianga, Mariusz Patyra, Mariusz Szaban, Kameleon Quintet pod dyktando Radosława Labakhury, Artur Sekura.

KRUSZYN

11 sierpnia o godzinie 19.00, w kościele na Osiedlu Kwiatowym, zostanie odprawiona Msza święta w oparciu bluesowej. 13 sierpnia o godzinie 17.00 w Domu Ludowym na Przeglądzie Zespołów Bluesowych, wystąpią: Gałach Band, Hot Tamales i Magda Piskorzycz Masterclass. Oba wydarzenia odbędą się w ramach tegorocznej edycji festiwalu „Blues nad Bobrem”.

PIECHOWICE

Do 29 sierpnia w Piechowickim Ośrodku Kultury będzie można oglądać wystawę fotograficzną Tomasza Mielecha „Fotografie z Górzycą i okolic”.

ŚWIERADÓW ZDRÓJ

Finałowy koncert Europejskich Spotkań Młodych Muzyków odbędzie się w hali spacerowej 13 sierpnia o godzinie 15.00. Wystąpią: Orkiestra Kameralna z Dębicy, Chór Kameralny „Tutti” z Zawiercia, Orkiestra Zasadniczej Szkoły Muzycznej z Katowic, Zawierciańska Młodzieżowa Orkiestra Kameralna, Chór „Capella Vartiensis” z Zawiercia

ZGORZELEC

Piosenki podwórkowe i nie tylko zabrzmią 12 sierpnia na ostatnim z wakacyjnych koncertów z cyklu „Muzyczne Piątki”. O godzinie 18.00 na Skwerze ks. J. Popiełuszki wystąpi Warszawski Duet Sentymalny.

GK

Nieznane obrazy z życia noblisty z Jagniątkowa

Wystawa wędrująca „Gerhart Hauptmann. Obrazy z życia” to ekspozycja fotograficzna przygotowana przez Muzeum Miejskie „Dom Gerharta Hauptmanna” w Jeleniej Górze oraz Muzeum Gerharta Hauptmanna w Erkner, we współpracy z niemieckim Stowarzyszeniem Gerharta Hauptmanna. Wyjątkową ekspozycję tworzą głównie nigdy wcześniej niepublikowane fotografie z liczącej blisko 3.000 zdjęć kolekcji Biblioteki Państwowej w Berlinie. Wśród eksponatów znajdują się zarówno fotografie z oficjalnych uroczystości, jak i zdjęcia, których wykonanie zlecił osobiście pisarz w celu pokazania własnego prywatnego wizerunku.

Gerhart Hauptmann, jak żaden inny z jemu współczesnych, w pierwszych 33 latach XX wieku wiedział, jak stać się obecnym w mediach. Miał świadomość swojego znaczenia jako artysta i jako osobistość życia publicznego. Istotnym sposobem na stałą obecność na forum publicznym były, podobnie jak dziś, obrazy. Noblista z Karkonoszy fotografowany był wszędzie, gdzie tylko się pojawiał. Jego zdjęcia publikowały agencje i wysokonakładowe czasopisma oraz gazety. Sam Hauptmann wynajmował fotografów, którzy robili mu zdjęcia podczas występów na forum publicznym, ale także w jego willi w Jagniątkowie. I to głównie te prywatne fotografie składają się na wystawę „Gerhart Hauptmann. Obrazy z życia”.

Wystawa, którą prezentujemy obecnie z okazji 70. rocznicy śmierci



śląskiego noblisty, ukazuje postać pisarza zarówno z perspektywy jego życia prywatnego, jak również jako osoby publicznej. Na wystawie prezentowane są liczne fotografie wykonane przez profesjonalnych fotografów, ale także przez przyjaciół lub znajomych,

pokazujące Hauptmanna w prywatnym otoczeniu. Wreszcie zobaczyć będzie można również przypadkowe fotografie, pokazujące pisarza bez przybranej specjalnie do zdjęcia pozy. Te zdjęcia pokazują Gerharta Hauptmanna jako osobę prywatną - kochającego męża

i ojca, człowieka, który pyta i wątpi, wreszcie człowieka, który odczuwa radość i ból. To niezwykle i nigdy dotychczas niepublikowane fotografie - mówi dyrektor muzeum, Julita Zapruka.

Hauptmann świetnie zdawał sobie sprawę, jak przedstawiać się fotografom jako artysta w swoim gabinecie w Jagniątkowie, ale też bardziej prywatnie - w ogrodzie, na plaży czy w otoczeniu rodziny. Na wystawie znajdziemy zdjęcia z podróży robione w hotelowych pokojach, w samochodzie, bawiącego się ze zwierzętami czy jeżdżącego

na nartach. Spadek po Margarete Hauptmann zawiera ponad 3.000 zdjęć powstałych w przeróżnych okolicznościach w przeciągu 45 lat. - Jako całość zdjęcia ze spadku dowodzą wielkiego znaczenia, jakie Hauptmann przypisywał swojej obecności na fo-

rum publicznym i w kręgu prywatnym - mówi dyrektor Państwowej Biblioteki w Berlinie, Oef Overgaauw.

6 czerwca minęło dokładnie 70 lat od dnia, kiedy Gerhart Hauptmann opuścił swą rezydencję w Jagniątkowie na zawsze. Pozostała nieopowiadalna aura tego miejsca, a dzięki wsparciu władz Polski i Niemiec, doskonałej współpracy z licznymi muzeami i ośrodkami naukowymi w obu krajach, willa „Łąkowy Kamień” nadal tętni życiem i funkcjonuje dziś jako muzeum oraz swoiste międzynarodowe centrum dialogu kulturowego.

Wystawa została zaprojektowana jako ekspozycja wędrująca. W Muzeum Miejskim Dom Gerharta Hauptmanna w Jeleniej Górze-Jagniątkowie można ją oglądać do końca sierpnia 2016 r. Na kolejne dwa miesiące ekspozycja zagości we Europejskiej Stolicy Kultury, na parterze wrocławskiego ratusza, w połączeniu z organizowanymi przez Siemiątkowskie muzeum spacerami literackimi „Śladami Hauptmanna po Wrocławiu”, a następnie z okazji rocznicy urodzin pisarza w Muzeum Hauptmanna w Kerner pod Berlinem (listopad). W 2017 roku wystawa zostanie pokazana również w Bibliotece Narodowej w Berlinie. Partnerami finansującymi projekt są: Fundacja Współpracy Polsko-Niemieckiej, Saksońskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i miasto Jelenia Góra. Ekspozycji towarzyszy obszerny album, wydany w języku polskim, niemieckim i angielskim.

Tekst zdjęcie: Jacek Jaśko

REKLAMA I PROMOCJA

„Pejzaż karkonoski”

Okazją do zorganizowania wystawy „Pejzaż karkonoski” jest kolejny już zakup dzieł sztuki dzięki dofinansowaniu ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Kolekcje - priorytet 4 - Kolekcje muzealne, oraz ze środków Samorządu Województwa Dolnośląskiego.

W ramach realizowanego projektu „Uzupełnienie kolekcji malarstwa pejzażowego artystów tworzących w Karkonoszach na przestrzeni 2 poł. XIX w. i 1 poł. XX w.” poszerzyliśmy zbiory o 11 obrazów. Pozyskanie wsparcia na zakup dzieł malarskich sprawiło, że w naszym muzeum zgromadziliśmy jedną z największych i najpełniej reprezentowanych kolekcji malarstwa pejzażu karkonoskiego, zarówno pod względem przedstawianych motywów, jak i autorów dzieł.

Nowo nabyte obrazy po raz pierwszy będą eksponowane. Dzieła te są nierozdzielnie związane z życiem kulturalnym i artystycznym w Karkonoszach. Wśród nowo zakupionych obrazów znajduje się praca Elisabeth Morgenstern - żony wielkiego malarza C.E. Morgensterna (1847-1928). Jest to prawdopodobnie jedyny znany jej obraz. Są też dzieła samego Morgensterna, co jest dla nas bardzo istotne, ponieważ obrazy tego artysty niezwykle rzadko pojawiają się na rynku antykwarycznym. Wśród nowo zakupionych obrazów są również

m.in. dzieła takich artystów, jak: Walther Klemm (1883-1957), Gertrud Staats (1859-1938), Friedrich Iwan (1887-1967), Hans Dressler (1869-1943).

Obecnie obrazy będą eksponowane na wystawie czasowej, prezentującej rozwój malarstwa pejzażowego

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.



MUZEUM KARKONOSKIE
W JELENIEJ GÓRZE
Instytucja Kultury Samorządu Województwa Dolnośląskiego

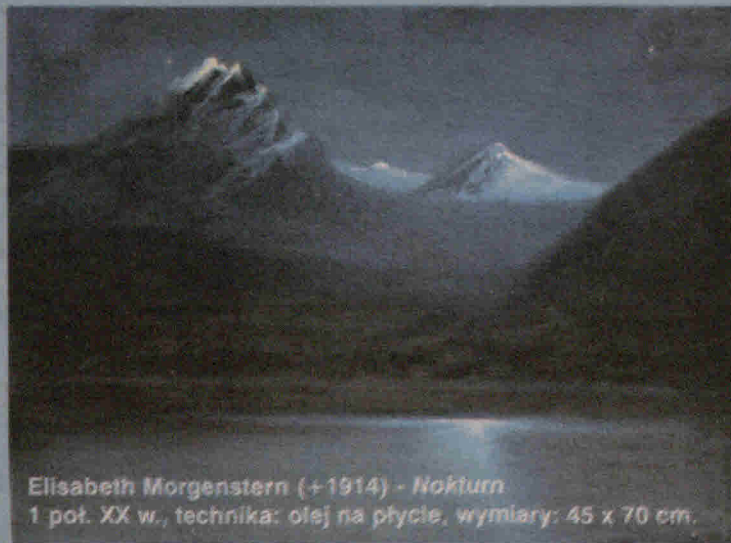
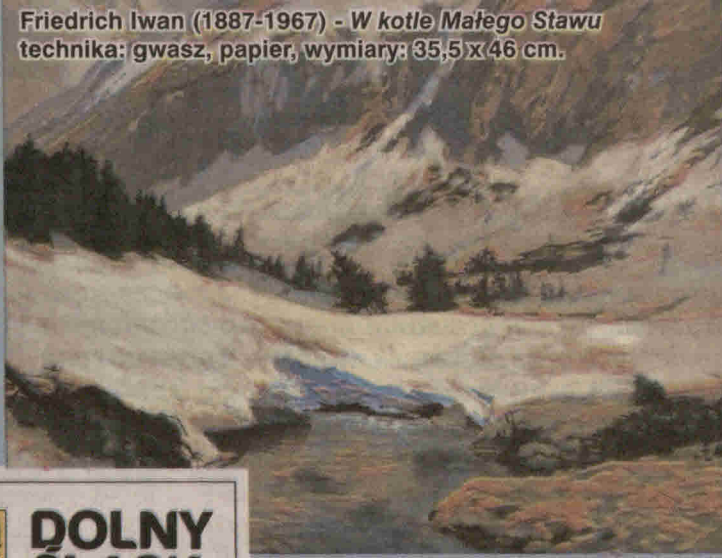


DOLNY ŚLĄSK

Wystawa czynna od 5 sierpnia do 4 września.

Serdecznie zapraszamy!

Friedrich Iwan (1887-1967) - W kotle Małego Stawu
technika: gwasz, papier, wymiary: 35,5 x 46 cm.

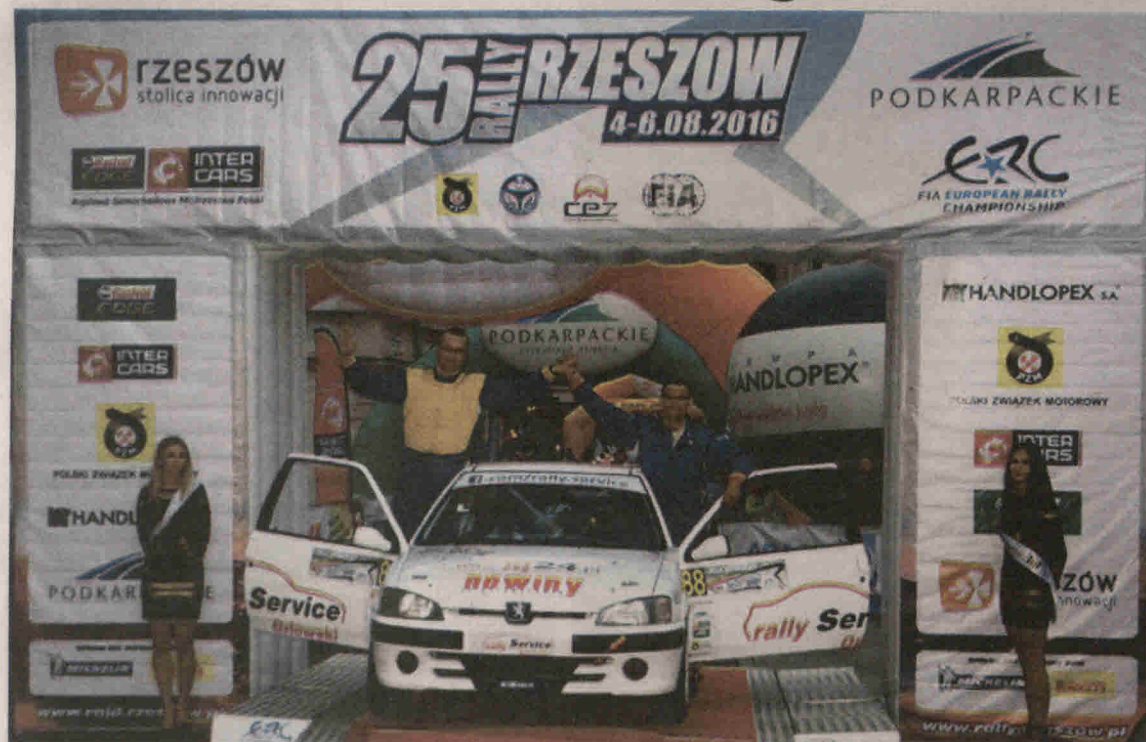


Elisabeth Morgenstern (+1914) - Nokturn
1 poł. XX w., technika: olej na płycie, wymiary: 45 x 70 cm.



Carl Ernst Morgenstern (1847-1928) - Śnieżka
koniec XIX w., technika: olej, karton, wymiary: 24 x 32 cm.

Duży sukces załogi Tomasza Orłowskiego



Jedyna załoga reprezentująca Jelenią Górę w 25. Rajdzie Rzeszowskim, Tomasz Orłowski (na zdjęciu przy samochodzie po prawej) z pilotem Jarosławem Janaszem, zajęła 32. miejsce w klasyfikacji ogólnej na 75 startujących oraz 5 miejsce w klasie HR4 (na 9 startujących). Wygrał Kajetan Kajetanowicz. - To był najtrudniejszy rajd, w jakim dotychczas startowałem - mówi Tomasz Orłowski. Całą imprezę ukończyło

niecałe 50 załóg. A po pierwszym etapie z rajdem pożegnało się aż 11 teamów. Trwające 3 dni zmagania rajdowców można było śledzić za pośrednictwem stacji telewizyjnej Eurosport. Widzowie mieli okazję wyrobić sobie opinię, jak niezwykle emocjonujące były to zawody.

Naszej załodze przytrafiła się tylko jedna wpadka: pierwszego dnia wjechali do rowu, ale z opresji wyciągnęli ich

uczynni kibice. Obyło się bez poważniejszych awarii. Po bardzo wymagających odcinkach specjalnych trzeba było pokonać aż 216 kilometrów.

Załodze, nad której startami patronat objęły „Nowiny Jeleniogórskie”, należą się wielkie brawa, bo przecież trzeba pamiętać, że dla nich jazda to pasja i odskocznia od rzeczywistości, a nie zawód. (bud)

ZDJEŃCIE: TOMASZ FILIPAK

III liga Porażka Olimpii w ostatnich sekundach

Trzecioligowcy piłkarze kowarskiego klubu stracili komplet punktów. W drugim wyjazdowym meczu, na stadionie w Oławie, zespół Olimpii przegrał 0:1 (0:0) z wrocławską Slegą. Beniaminek dał sobie wbić bramkę dopiero w doliczonym czasie gry, w 93. minucie, w ostatniej akcji, wskutek niefrasobliwości trójki obrońców. Z przebiegu meczu Olimpia zasłużyła na remisie.

Po udanym debiucie w Brzegu od zawodników Olimpii kibice oczekiwali powtórki remisowej potyczki, a nawet zwycięstwa. Były to realne życzenia, gdyż w inauguracyjnej kolejce żółto-czerwoni doznali trybramkowej porażki z Unią Turza Śląska. W sobotniej konfrontacji z drużyną z Kowar, w mocno zmienionym kadrowo składzie, futbolisci Slegy za wszelką cenę chcieli zrehabilitować się za niespodziewaną wpadkę i już od początkowych minut narzucić swój styl i warunki gry. Wrocławscy piłkarze stworzyli sobie sporo dogodnych sytuacji podbramkowych, jednak zawodziła skuteczność. Po faulu 20-letniego goalkipera gości, Marcina Chrobaka (26. min.), rzutu karnego nie wykorzystał Jakub Jakóbczyk. W wyrównanej, drugiej części meczu nieskutecznie strzelali też zawodnicy gości. Okazje do goli mieli pomocnicy Olimpii: Mateusz Jaros, Daniel Gałach, Damian Cha-

jewski i Jevgenijs Kosmacovs oraz napastnik Raivis Vitoliņš. Końcowy wynik w doliczonym czasie gry, w ostatniej akcji meczu, celnym strzałem z szesnastki ustalił pechowy egzekutor „jedenastki”, Jakub Jakóbczyk.

Zespół z Kowar zagrał bez Marcina Krupy. Po raz pierwszy w trzecioligowym spotkaniu wystąpili Mateusz Baszak oraz zmiennicy Maciej Gargas i Julian Rudnicki (powrót z wypożyczenia do Lotnika Jeżów Sudecki). Jak zapewnił menedżer, Tomasz Dudziak, zarejestrowany został już Michał Wawrzyniak z Zawiszy Bydgoszcz. Po kłopotach wizowych do bramki Olimpii powrócił Ukrainiec Ołeksij Kazakov. Z biało-zielonymi trenuje też Paweł Szemiota.

W najbliższą sobotę, 13 sierpnia o godzinie 17, kowarski beniaminek po raz pierwszy w tym sezonie o III-ligowe punkty powalczy przed własną publicznością. Drużyna trenera Aleksieja Tierszczienki zagra z GKS-em 1962 z Jastrzębia Zdroju. W nowo zbudowanym sektorze dla gości, czyli w tzw. klatce, piłkarską ekipę górniczego klubu będzie dopingować ponad setka śląskich fanów. Zarząd Olimpii ceny biletów dla kobiet i mężczyzn ustalił na siedem złotych. Dzieci i młodzież do 15. roku życia mają wstęp wolny.

(STOB)

REKLAMA I PROMOCJA

Mądrze pomagać. Nowe programy przeciw wykluczeniu

Ponad 84 mln złotych – taka pula pieniędzy z programu regionalnego została przeznaczona na tworzenie i remontowanie mieszkań chronionych i socjalnych oraz placówek, w których prowadzone będą zajęcia związane z aktywizacją społeczną i zawodową. We wrześniu i październiku ogłoszone zostaną nabory wniosków o dofinansowanie tych inwestycji.

O unijne dotacje na remonty, przebudowy i wyposażenie mogą starać się m.in. samorządy, domy pomocy społecznej (część środków została przeznaczona na infrastrukturę domów pomocy społecznej - jednakże tylko dla placówek, które mają pod opieką nie więcej niż 30 pensjonariuszy), organizacje pozarządowe, ośrodki wsparcia dziennego, kościoły i związki wyznaniowe. Bezpośrednio skorzystają na przykład wychowankowie domów dziecka i opuszczający zakłady poprawcze, którzy będą mogli zająć mieszkania chronione do czasu, aż się usamodzielnią. Ta grupa jest szczególnie uprzywilejowana w tym działaniu.

Skorzystają również osoby niepełnosprawne, którym dedykowane są mieszkania wspierane i treningowe, gdzie pod okiem specjalistów (trenerów) będą uczyć się wykonywania codziennych czynności. Takie działania po-

mogą im pozostać w ich lokalnym środowisku w warunkach najbardziej zbliżonych do domowych. Unikną też umieszczenia w placówkach całodobowej opieki, gdzie z pewnością czuliby się odizolowani i ośobnieni. Z pieniędzy unijnych skorzystają także poszukujący pracy, którym zajęcia w centrach integracji społecznej czy zakładach aktywizacji zawodowej ułatwią znalezienie zatrudnienia.

- Nie wystarczy zbudować, wyremontować czy wyposażyć placówki i mieszkania. Prawdziwym celem wydawanych w ten sposób unijnych pieniędzy jest odpowiednie wsparcie potrzebujących w powrocie na rynek pracy i usamodzielnieniu. To trochę tak, jakby dawać ludziom wędkę, żeby złowili rybę - mówi Cezary Przybylski, marszałek województwa dolnośląskiego.

Jednocześnie za środki unijne z tego działania będzie również można remontować, przebudować czy wyposażać rodzinne domy dziecka, placówki opiekuńczo-wychowawcze, mieszkania socjalne, noclegownie dla bezdomnych, placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekłe chorym lub seniorom. W większości przypadków takie wsparcie ma być powiązane z integracją społeczną lub aktywizacją społeczno-zawodową, mającą na celu usamodzielnienie ekonomiczne osób, które z tego korzystają.

- Jeśli bezdomny przebywa w noclegowni, to powinien również brać udział w programie wychodzenia z bezdomności. Jeśli ktoś dostaje mieszkanie socjalne, to powinien uczestniczyć w procesie aktywizacji społeczno-zawodowej. Tylko takie komplementarne podejście może przynieść realne efekty - wyjaśnia marszałek.



DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ

Konkursy o dofinansowanie w ramach **Działania 6.1 Inwestycje w infrastrukturę społeczną** rozpoczną się 31 października oraz 9 i 30 listopada. Miesiąc wcześniej na stronie www.rpo.dolnyslask.pl znajdzie się informacja o naborze. Chcesz wiedzieć więcej, napisz:

✉ pife@dolnyslask.pl

www.rpo.dolnyslask.pl

**Dolnośląskie
POSZERZAMY
PERSPEKTYWĘ**

Wiatr zmian w Karkonoszach

- W każdym meczu będziemy walczyć o zwycięstwo. Awans? To nie warunek. Najpierw musimy zbudować mocną drużynę, stworzyć kolektyw - tak o Karkonoszach Jelenia Góra mówi nowy trener Marek Siatrak. Jak zespół biało-niebieskich wygląda u progu nowego sezonu w IV lidze?

Po spadku z trzeciej ligi nastąpiło spore przewietrzenie. Zmienił się trener: Artura Milewskiego zastąpił Marek Siatrak. Mimo młodego wieku ma już doświadczenie trenerskie. W sezonie 2012/13 prowadził Olimpię Kowary i był o krok od awansu do III ligi. Później trenował Woskar Szklarska Poręba, z którym w czerwcu tego roku wywalczył awans do ligi okręgowej.

Mocno przetrzebiony został także skład Karkonoszy. Nowy trener zrezygnował z zawodników dojeżdżających, kilku znalazło sobie inny klub i nie chciało dalej grać przy Złotniczej. Odeszli: napastnicy Łukasz Kusiak, Marcin Kraśnicki i Maciej Firlej, pomocnicy Krzysztof Pieśkiewicz i Radosław Sareło, obrońcy Tomasz Palimąka, Jacek Bochnia, bramkarz Oskar Wieliczko. Ten ostatni będzie grał w trzecioligowym zespole Karpaty Krosno. Maciej Firlej także pozostał w trzeciej lidze, ale zakłada koszulkę Ślęzy Wrocław.

Jest kilka nowych nazwisk. To obrońcy: Maksymilian Denis (wcześniej Olimpia Kowary) i zdolny junior Mateusz Cichoń. Pochodzi z Gryfowa, ostatnio grał w Miedzi Legnica, w Centralnej Lidze Juniorów, odcierał się o trzecioligowy zespół seniorów. Z nowych twarzy należy wymienić także dwóch napastników. Pierwszy to Michał Piechuta. Zaledwie 23-letni zawodnik, dotąd grający w Orkanie Szczedrzykowie, ma już spore doświadczenie na boiskach IV ligi. W czterech ostatnich sezonach zawsze strzelał po kilkanaście bramek, raz był królem strzelców z dorobkiem 27 goli. Drugi to wychowanek KKS-u Jelenia Góra, Piotr Walaszek, który ostatnio grał w Miedzi Legnica i także ocierał się o trzecioligowy zespół. Pomocników Szymona Kozłubskiego i Pawła Walczaka specjalnie jeleniogórskim kibicom przedstawiać

nie trzeba. Obaj to wychowankowie Karkonoszy, pierwszy ostatnio grał we Włókniarzu Mirsk, drugi trenuje grupy młodzieżowe w Karkonoszach, ale piłkarsko do czerwca udzielał się w Woskarze Szklarska Poręba.

Krzysztofa Pietrzyka. Klub poszukuje jeszcze jednego zawodnika na pozycję bramkarza. Karkonosze będą jedną z najmłodszych drużyn w IV lidze. Średnia wieku w zespole biało-niebieskich to 21 lat.



Doświadczony obrońca Marek Wawrzyniak w kolejnym sezonie będzie kierował obroną Karkonoszy.

Nie jest wykluczone, że do zespołu wróci, po dwuletniej przerwie, środkowy pomocnik Kazimierz Hamowski. Dał się poznać w świetnych występach w III lidze, ostatni sezon jednak nie grał ze względów osobistych.

Pozostał trzon doświadczonych i sprawdzonych zawodników. To bramkarz Michał Dubiel, obrońcy Marek Wawrzyniak, Mateusz Firlej, Tobiasz Kuźniewski oraz napastnik Łukasz Kowalski. Wszyscy oni w poprzednim sezonie byli mocnymi punktami drużyny. Do składu dołączyło też kilku zdolnych juniorów, trenujących dotąd pod okiem

Rozbudował się też sztab szkoleniowy. Asystentem trenera Siatraka został Paweł Zimoń, który pracował z nim m.in. w Olimpii Kowary. Odpowiada za przygotowanie fizyczne.

Przygotowania do sezonu rozpoczęły się 6 lipca. Przez pierwsze dwa tygodnie zawodnicy trenowali dwa razy dziennie: rano na siłowni w Termach Cieplskich, a po południu w Parku Sportowym Złotnicza. Były to ciężkie treningi. Teraz trener dużo czasu poświęca na elementy taktyki. - Przez ostatnie lata byliśmy zespołem, który bazował na kontrataku oraz grze w defensywie. W tym okresie

przygotowawczym nadrzędnym celem jest budowa ataku pozycyjnego. Drużyny przyjeżdżające na Złotniczą raczej będą nastawiały się na kontrataki - uważa trener.

- Nie mogę narzekać na warunki. Mamy odpowiednią bazę, korzystamy z odnowy biologicznej - dodaje Marek Siatrak. Dużą wagę przywiązuje do spraw organizacyjnych. Zawodnicy otrzymali po dwa komplety strojów treningowych, na każdy trening wychodzą jednakowo ubrani. Klub dba o odżywkę, bidony, piłki, maty do ćwiczeń stabilizujących. Są dyżury osób odpowiedzialnych za przygotowanie treningu.

- To jest bardzo ważne, bo przekłada się później na atmosferę w drużynie, a atmosfera przekłada się na pracę na treningu i na boisku - uważa trener. - Końcowym rezultatem ma być zbudowanie dobrej drużyny.

Zawodnicy podpisali też regulamin, który określa ich prawa i obowiązki. Ma to znaczenie w razie potrzeby rozliczenia się z piłkarzem z jego postawy.

Pozostaje pytanie, czy przełoży się to wszystko na wyniki? W tym roku IV ligę podzielono na dwie grupy, przez co praktycznie nikt nie spadł, dokooptowano też więcej drużyn z lig okręgowych. Zdaniem postronnych obserwatorów, poziom nowej IV ligi nieco obniży się w porównaniu z ubiegłym sezonem. Jaki jest więc cel Karkonoszy? Prezes Tomasz Kowalczyk w niedawnej rozmowie z nami mówił, że drużyna spróbuje wrócić do III ligi niejako z marszu. Trener Marek Siatrak podchodzi do tego ostrożnie.

- Celem jest zbudowanie mocnego zespołu, który w najbliższych latach będzie czynił regularne postępy. Chcemy bazować na kolektywie, naszą siłą ma być zespół. Do tego trzeba trochę czasu - mówi. - Mógłbym

powiedzieć, że chcemy w tym sezonie wrócić do III ligi, ale rzeczywistość może to zweryfikować. Jeśli jednak będzie taka możliwość, to będziemy walczyć o ten awans, choć podkreślam - nie jest on priorytetem.

Nie uważa, że tegoroczna IV liga będzie słabsza. - Określiłbym to inaczej: ona będzie bardzo zróżnicowana. Nie zapominajmy o jednej rzeczy: w każdej z drużyn, np. w Sparcie Grębocice, Warcie Bolestawieckiej, są doświadczeni liderzy, z bogatą przeszłością w wyższych ligach, i po kilku doświadczonych zawodników. To nie będzie tak, że my pojedziemy na mecz i rywal się przed nami położy. Przeciwnie: jeżeli będziemy grać atakiem pozycyjnym i nie strzelimy szybko pierwszej czy drugiej bramki, to z każdą minutą będzie coraz trudniej. Przestrzegam przed myśleniem, że w jakimś meczu z automatu należą nam się punkty - podsumowuje.

Nie wiadomo, w jakiej formie są Karkonosze. Z trzech sparingów jeleniogórzanie wygrali dwa: 7:1 z Woskarem Szklarska Poręba, 3:1 z juniorami Falubazu Zielona Góra (występując w centralnej lidze), przegrali 1:2 z Kuźnią Jawor. W sobotnim meczu pierwszej rundy Pucharu Polski wygrali na wyjeździe z Łużycami Lubań 2:0. Bramki zdobyli: Łukasz Kowalski i Robert Lekszycki.

Sezon IV ligi rozpoczyna się w najbliższy weekend. Karkonosze grają w sobotę (13 sierpnia) na wyjeździe z Orlą Wąsosz. Pierwszy mecz u siebie zagrają tydzień później (sobota 20 sierpnia, godz. 19, przy sztucznym oświetleniu) z Piastem Wykroty.

Wyniki spotkań IV ligi grupy zachodniej (okręg jeleniogórsko-legnicki) będziemy podawać na naszej stronie nj24.pl

(ROB)

Piłkarki KPR-u gotowe do gier kontrolnych

- Jestem zadowolony z dotychczasowej postawy wszystkich zawodniczek. Na codzienne treningi uczęszcza po 14-16 dziewcząt. Przez trzy tygodnie piłkarki „szlifowały” wytrzymałość i siłę. Teraz będą regularnie ćwiczyć szybkość, potem taktyczne ustawienia i boiskowe zgranie. Po solidnym przygotowaniu fizycznym i technicznym zespół KPR-u jest gotowy do gier sparingowych. Jestem pozytywnie nastawiony, bo znaków zapytania w klubie i w drużynie z Superligi jest coraz mniej - zapewnia nowy trener jeleniogórzanek, Tomasz Konitz.

Do niedawna kadrowy bilans strat i zysków jawił się w ponurych barwach. Z KPR-u odeszło sześć czołowych szczytnistek, których gra w dużej części decydowała o meczowej postawie całego ligowego zespołu. Nadal nie wyjaśniła się do końca sprawa bramkarki Katarzyny Demiańczuk oraz zawodniczek z pola, Anny Mączki i Martyny Michalak. Cała

trójka trenuje z ekipą beniaminka kobiecej ekstraklasy, KPR-u Kobierzyce.

- Te panie podpisały z naszym klubem kontrakty, dlatego nie mogą zostać zatwierdzone do gry w Kobierzycach - przypomina prezes KPR-u Jelenia Góra, Michał Kasztelan. - Stanowisko Związku Piłki Ręcznej w Polsce jest jasne. Piłkarki muszą do nas wrócić. Jeśli tego nie uczynią, będą zawieszone przez handballową centralę w Warszawie. Odrębny temat to prawdopodobnie negatywna reakcja obecnych zawodniczek na powrót całej trójki. Mamy podpisane umowy z czternastoma piłkarkami. Następne kontrakty podpiszemy z dwoma lub trzema nowymi szczytnistkami.

Ze składu z minionego sezonu w KPR-ze pozostały bramkarka Martyna Hoffman, Joanna Załoga, Sabina Kobzar, Oktawia Bielecka, Sylwia Jasińska, Aleksandra Tomczyk, Karolina Kanicka, Aleksandra Oreszcuk i Tetiana Bilenia. Do treningów

wróciła Anna Herbut. W pierwszych sparingowych meczach w seniorskim teamie wystąpiły 15-letnia, rewelacyjna w Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży i w meczach ligi juniorek młodszych KPR JG-SMS Karpacz, reprezentantka Polski, bramkarka Natalia Filończuk oraz utalentowana lewoskrzydłowa Natalia Janas. W testach i grach kontrolnych sprawdziły się nowe zawodniczki. Magdalena Maziarz z UKS-u Handball 28 Wrocław występuje głównie w środkowej części boiska. Osiemnastoletnia Patrycja Koc z Varsovi Warszawa najlepiej czuje się na lewym rozegranium. Rok starsza skrzydłowa, Małgorzata Bogacka, to wychowanka znanej z dobrej pracy z młodzieżą Słupii Słupsk (I liga). Bramkarka Zuzanna Rychlewska to wychowanka UKS-u Alfa 99 Strzelno. Reprezentowała barwy Drwęcy Nowar Lubicz i drugoligowego AZS AWF Poznań. Pobyt w jeleniogórskim klubie Zuza

rozpoczęła pechowo, doznając na treningu skręcenia stawu skokowego, gdy niefortunnie stanęła na piłce. KPR chciałaby też pozyskać bramkarkę N. Ciesiołkę ze zdegradowanego z Superligi chorzowskiego Ruchu.

Zmieniona drużyna KPR-u ma już za sobą dwa jednodniowe mecze kontrolne w Piotrkowie Trybunalskim z Piotrkowią. Szkolony przez Michała Pastuszkę siódmy zespół minionego sezonu w pierwszej potyczce pokonał żółto-niebieskie 31:24. Kilkanaście minut przed końcem drugiego sprawdzianu piłkarki KPR-u wygrywały różnicą siedmiu bramek. Wzmocniona czwórka bardzo dobrych zawodniczek Piotrkovia zdołała doprowadzić do remisu. Rzut karny na zwycięskie trafienie i wynik 29:28 zamieniła utytułowana wychowanka klubu z Jeleniej Góry, Agata Wypych.

- Zespół KPR-u musi się zgrywać, trenujemy różne warianty, dlatego dla mojego zespołu każdy sparing

jest zawsze bardziej korzystny niż najlepszy trening - potwierdził trener Tomasz Konitz.

Kolejną grę kontrolną zaplanowano w Lubinie z Zagłębiem. W dniach 12-13 sierpnia jeleniogórskie piłkarki wystąpią w turnieju w czeskim Hodoninie, gdzie powalczą z miejscowym HK i austriackim UHC Eggenburg. Tydzień później, w Pradze, dziewczęta z KPR-u sprawdzą formę w konfrontacji ze Slavią, niemieckim MTV 1860 Altlandsberg i węgierskim Budaorsi Kezilabda Klub. Przed inauguracyjnym meczem Superligi kobiet w Koszalinie, z Energą AZS-em (3.09.), zespół z Jeleniej Góry weźmie udział w turnieju na Górnym Śląsku. Rywalkami będą ekipy chorzowiek, czeskiej ligi i młodzieżowa reprezentacja Niemiec. Zaplanowano też mecze testowe z drużyną ligi tureckiej, która zagości na zgrupowaniu w Lubinie, i z Zagłębiem.

Henryk Stobiecki

Czas i czar Western Rodeo

W Western City w Ściegnach koło Karpacza w miniony weekend rozegrano XVI Międzynarodowe Mistrzostwa Polski Polskiej Ligi Western i Rodeo w konkurencjach rodeo z udziałem bydła.

W pierwszym dniu rozegrano Puchar Karkonoszy w konkurencjach szybkościowo-sprawnościowych, między innymi Polish Cowboy Race. To nowa dyscyplina, wprowadzona przez Polską Ligę Western i Rodeo.

Popularnością wśród widzów cieszył się także Barrel Racing Open - wyścig wokół trzech beczek - oraz Pole Bending Open, czyli wyścig wokół tyczek. Konkurencje na czas są bowiem widowiskowe. Królową konkurencji westernowych jest Reining Open, gdzie koń w galopie musi wykazać się między innymi dynamicznymi obrótami wokół tylnej wewnętrznej nogi.

W drugim i trzecim dniu rozegrano XVI Międzynarodowe

Mistrzostwa Polski Polskiej Ligi Western i Rodeo w konkurencjach z udziałem bydła: Cutting, Working Cow Horse, Calf Roping, czyli łapanie cielaka na lasso, Cattle Penning (jeden jeździec, jeden cielak - jeździec startuje z klatki, musi zagonić cielaka do zagrody), Team Penning (trzech jeźdźców zagonia trzy krowy do zagrody) i Ranch Sorting (przepędzanie bydła z jednego kręgu do drugiego).

Wyniki XVI Międzynarodowych Mistrzostw Polski

CUTTING OPEN:

1. miejsce - Jerzy Pokój na koniu High Jack Hickory
2. miejsce - Magdalena Pokój na koniu Saw Me Comin
3. miejsce - Jerzy Pokój na koniu High Brown Callie

CUTTING NON PRO:

1. miejsce - Małgorzata Pokój na koniu Saw Me Comin

WORKING COW HORSE:

1. miejsce - Tomasz Barta na koniu Smoking Cowboy
2. miejsce - Ondrej Houska na koniu This Cats Light
3. miejsce - Jarosław Gmurczyk na koniu Colorado Mecoms Way

RANCH SORTING:

1. miejsce - Mateusz Pokój na koniu Badges Handsome Man
2. miejsce - Dariusz Rogala na koniu Omen
3. miejsce - Paweł Pallwoda na koniu Sugar Leo Slena

CATTLE PENNING:

1. miejsce - Dominik Libicki na koniu JAD Rock Boogie
2. miejsce - Jerzy Pokój na koniu Pretty Lil Sam
3. miejsce - Jarosław Gmurczyk na koniu Colorado Mecoms Way

TEAM PENNING:

1. miejsce - Dominik Libicki na koniu CDS Bet on Trouble
2. miejsce - Kornel Kobak na koniu Olimpia
3. miejsce - Szymon Wierchosławski na koniu Two Eyed Baltic Pine

Na zawody do Western City przyjechali zawodnicy między innymi z Polski, Niemiec, Czech, Słowacji, Węgier. W ciągu trzech dni zaprezentowało się w rozmaitych startach ponad 50 koni.

Western City jest jedynym ośrodkiem w Polsce przystosowanym do rozgrywania konkurencji z udziałem bydła. Jeźdźcy muszą popisać się umiejętnością w Cuttingu „wycięcia” ze stada cielaka i przez kolejne 2,5 minuty prezentować swojego konia, który nie dopuszcza tego cielaka z powrotem do stada.

- To są piękne, dynamiczne konkurencje, oceniany jest przede wszystkim koń - tłumaczyła zasady Cuttingu Beata Baca, Prezes Polskiej Ligi Western i Rodeo.

Wielkim triumfátorem ostatnich zawodów był Jerzy Pokój:

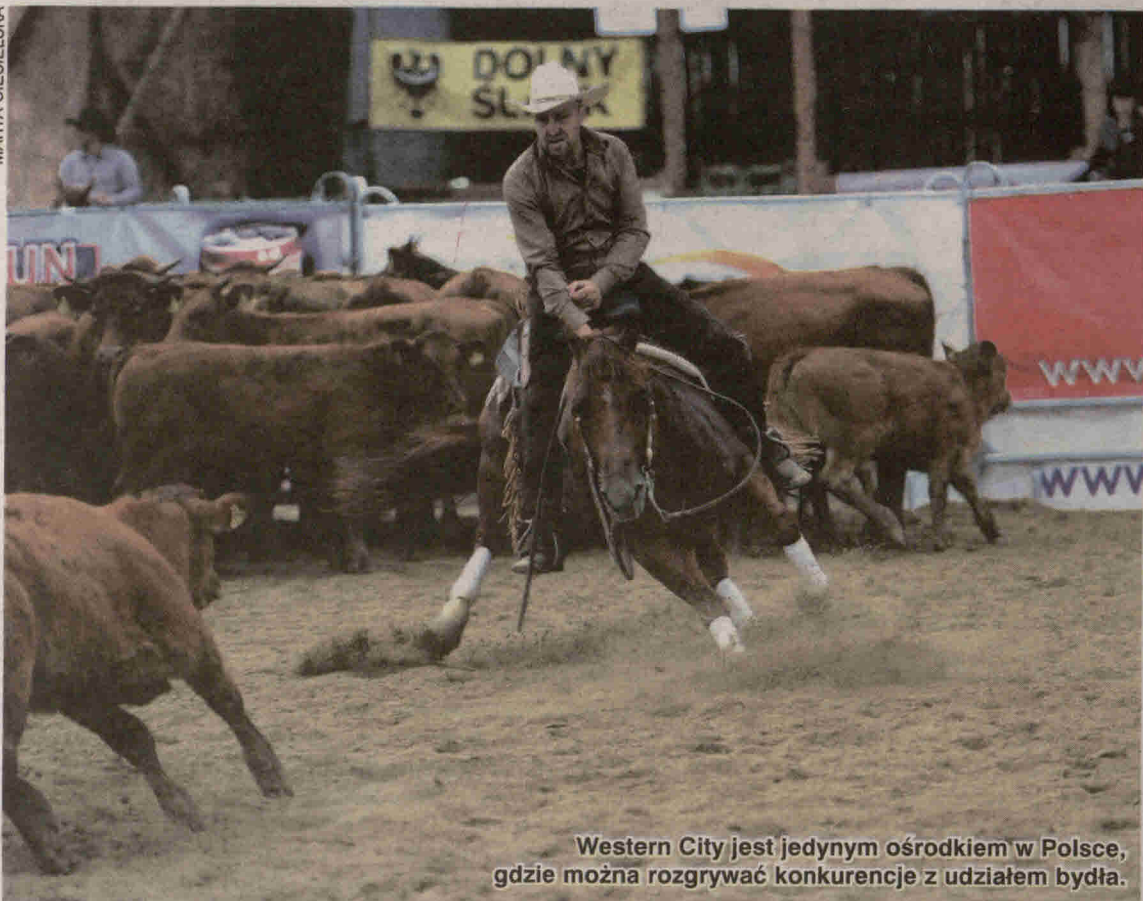
- Kiedy zaczęliśmy organizować te zawody przed 17 laty, była to mała impreza. Dziś przyjeżdżają do

nas zawodnicy wysokiej klasy z całej Europy. To jest już grupa, która pokazuje, jak daleko zaszliśmy przez te lata i jak staliśmy się popularni tu, w Western City. Ale też takich widzów na góry jak w Ściegnach, nie ma żadne rancho w Europie - wypowiadał się Jerzy Pokój, lider całego zamieszania wokół Western City.

- Udało mi się wygrać Międzynarodowe Mistrzostwa Polski w Cuttingu oraz zawody open według reguł amerykańskich, w dodatku z bardzo dobrym wynikiem. To ostatnie zwycięstwo zdarzyło mi się pierwszy raz w życiu - przyznał Jerzy Pokój. Zapytany o to, ile czasu potrzeba na trening, aby osiągnąć sukces, dodał:

- Samo mechaniczne trenowanie nic nie da. Trzeba się po prostu w tym koniu rozmiłować. Jeśli wtedy dajemy z siebie wszystko, koń też daje z siebie wszystko.

MPP



Western City jest jedynym ośrodkiem w Polsce, gdzie można rozgrywać konkurencje z udziałem bydła.

Letni Bieg Piastów - izerskie święto biegaczy

Pogoda dopisała, trasa się spodobała, punkty odżywcze zachwyciły... W Letnim Biegu Piastów, 6 i 7 sierpnia w Górach Izerskich, ze startem i metą w Jakuszycach, uczestniczyło ponad tysiąc osób z całej Polski. Pobiegli na dystansach prawie 12, około 22 oraz 50 kilometrów. Rozegrano także biegi dzieci oraz rekreacyjny marsz nordic walking.

Półmaraton Jakuszycki, czyli bieg na dystansie około dwudziestu dwóch km, ukończyło 322 zawodników. Piotr Holly i Danuta Piśkorowska nie mieli sobie równych. Oboje wygrali także Puchar Szklarskiej Poręby w Półmaratonach Górskich, na który składały się również wyniki półmaratonu Karkonoskiego i Wielkiej Pętli Izerskiej.

Ultramaraton rozegrany został na 50-kilometrowej trasie pokazującej wiele pięknych miejsc w Górach Izerskich: Orle, Granicznik, Izere, Wysoki Kamień, Kopalnię, Zakręt Śmierci, Czerwone Skałki. Na ultramaratończyków czekało dziewięć punktów odżywczych (w tym dwa podwójne), zaopatrzonych m.in. w napoje i owoce. Bezpieczeństwa biegaczy pilnowali co półtora-dwa kilometry wolontariusze. Do mety ultramaratonu dotarło 158 zawodników.

- Startuję regularnie, w ubiegłym roku też byłem na Letnim Biegu Piastów - komentował Aleksander Niemir z Poznania. - Wtedy trasa była szutrowa, z małą ilością ciekawych miejsc, typowych dla biegów ultra. Nowa trasa jest ciekawsza, obejmuje piękne miejsca, jest bardziej

wymagająca, są na niej interesujące podbiegi i zbiegi, a nawet podejścia. Uroczą... Tak trzymać!

- Najtrudniejszy odcinek znajduje się między 41. a 43. kilometrem - wymagający podbieg. Ale potem jest końcówka bardzo dobrze przemyślana - w dół. Trasa świetnie oznakowana, każdy zakręt opisany. Nie było możliwości się pomylić - mówiła na mecie parokrotna

mistrzyni Polski w biegu 24-godzinym, filigranowa Aleksandra Niwińska z Chojnowa, która we wspaniałym stylu, z dużą przewagą i uśmiechem na ustach, wygrała ultramaraton wśród kobiet.

Drugie miejsce, po wielkiej walce, obroniła szalenie ambitna Ewa Hofman ze Świeradowa-Zdroju. Na ostatnich kilometrach biegła ze wszystkich sił, na mecie długo dochodziła do siebie.

Robert Faron nie miał sobie równych w ultramaratonie - po raz kolejny okazał się najlepszy w Letnim Biegu Piastów (w 2015 wygrał maraton). Na mecie eksplodował radością! Mówił, że gdy jest się dobrze przygotowanym, taka trasa, jak w Jakuszycach, wydaje się szybka. A pod względem krajobrazowym zachwycająca. Letni Bieg Piastów miał znacznie więcej bohaterów niż tylko zwycięzcy.

Wygrali wszyscy, którzy dotarli do mety, ale warto wspomnieć o kilku wybitnych biegowych amatorach, którzy przełamują kolejne granice. Dwukrotny zwycięzca narciarskiego Biegu Piastów z lat 80. poprzedniego stulecia, Waldemar Witulski z karkonoskiej Sosnowki zajął doskonale, czwarte miejsce na dystansie ultra, pokonując mnóstwo znacznie młodszych biegaczy i udowodniając, że prowadząc wzorowy tryb życia, można utrzymywać wysoką formę przez dziesięciolecia.

Zwycięzca zimowego Biegu Piastów z 1979 roku, pierwszy Polak, który ukończył legendarny, morderczy Spartathlon na 246-kilometrowej trasie z Aten do Sparty, Edward Dudek z Beskidów, ukończył w dobrej formie ultramaraton LBP - to był jego 180. start na dystansie maratońskim lub dłuższym. I wreszcie jeleniogórzanin Wiesław Dul - dopingowany przez córki ukończył swój maraton nr 91. Imponujący wynik jak na zawodnika, który sześćdziesiąte urodziny ma już za sobą.

Ultramaratonowi i półmaratonowi towarzyszyły w sobotę biegi dzieci i zumba. W niedzielnej Jakuszyckiej Dziesiątce na dystansie 11,7 km wygrali Czech David Kucera i Elżbieta Kowalewska ze Zgorzelca. Do mety dotarły 374 osoby, wśród nich wielu górskich debiutantów.

Stowarzyszenie Bieg Piastów zaprasza na Rowerowy Bieg Piastów - 24 września w Jakuszycach.

(kos)



Podczas Letniego Biegu Piastów na Polanie Jakuszyckiej panowała wspaniała atmosfera.



KOMPAS GÓRSKI

Przewodnik turystyczny nie tylko na wakacje



Fundacja Nowin Jeleniogórskich

Nowinowy ranking schronisk

Schronisko Szrenica

Prywatne górskie Schronisko Szrenica położone jest na 1362 m n.p.m. Ze Szklarskiej Poręby czerwonym szlakiem droga zajmuje ponad dwie godziny. Pewnie, że wyciągiem krzesełkowym dużo szybciej. Ale po pieszej wędrówce, zwłaszcza w mglisty i deszczowy dzień, testowany żurek smakować będzie jak królewski obiad. Wybór jest oczywisty. Idziemy „z buta”.

Jak w nowoczesnym pubie

Już od progu schroniska można się zorientować, że podkreślane w internetowych materiałach promocyjnych słowo „prywatne” nie jest bezzasadne. W sali bufetu i trzech salach jadalniowych wyposażenie, wystrój, rozwiązania gastronomiczno-usługowe jak w dobrym pubie albo nowoczesnej, samoobsługowej restauracji „na dole”.

Estetyczne, jednolite wyposażenie, przy bufecie tablice do pisania kredą aktualnego menu, miejsca do składowania brudnych talerzy, kosze na śmieci z pokrywkami (nareszcie!), na każdym stoliku jednorazowe serwetki. Na stoliku przy drzwiach elektryczny czajnik dla tych, którzy tradycyjnie, w plecaku wnoszą własną

telne i estetyczne: człowiek rozgląda się, gdzie odłożyć butelkę po piwie i od razu wzrok napotyka odpowiednią tabliczkę. To samo dotyczy brudnych talerzy.

Sernik wart grzechu łakomstwa

Testowany żurek wypadł dobrze, ale bez rewelacji. Ale za 11 zł (dodatkowo złotówka za chleb) porcja jest naprawdę duża, a biała kielbasa podnosi jego walory. Za to sernik smakował wybornie. Niejedna renomowana restauracja mogłaby pozazdrościć takiego wypieku.

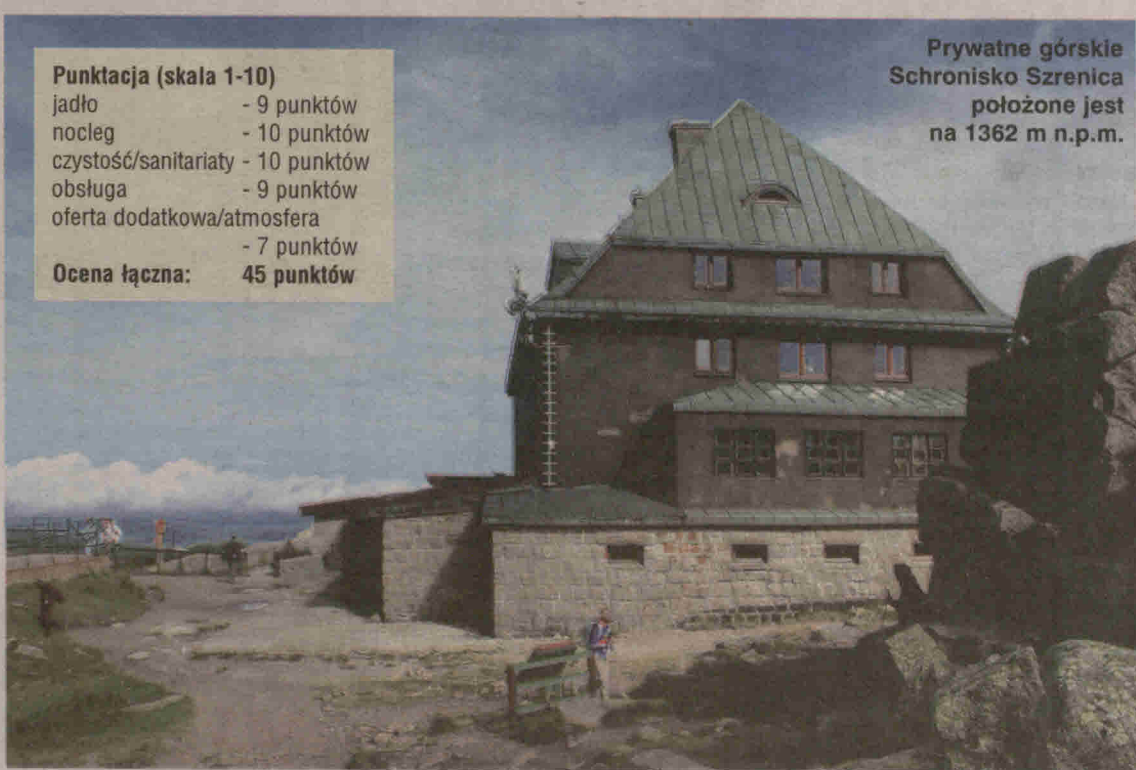
Podglądamy dania na talerzach innych turystów: porcja pierogów za 11 zł także ogromna, a naleśniki z serem i polewą jagodową (za 13 zł) również kuszą wyglądem. Menu urozmaicone: zestaw obiadowy (klasyka: schab lub drób

Punktacja (skala 1-10)

jadło	- 9 punktów
nocleg	- 10 punktów
czystość/sanitariaty	- 10 punktów
obsługa	- 9 punktów
oferta dodatkowa/atmosfera	- 7 punktów

Ocena łączna: 45 punktów

Prywatne górskie
Schronisko Szrenica
położone jest
na 1362 m n.p.m.



W sali bufetu wyposażenie i rozwiązania gastronomiczno-usługowe jak w dobrym pubie.

w zestawie) za 25 zł, a na śniadanie można zamówić... zupełnie mleczną, jeśli ktoś nie chce schroniskowej klasyki, czyli jajecznicy lub parówek. Naszą uwagę przykuwa jeszcze jedna pozycja: czekolada z rumem. Tandem wart testu.

Jesteśmy w szoku, jak szybko realizowane są zamówienia turystów. Sprawna, miła obsługa. Brudne naczynia znikają systematycznie z miejsca ich składowania.

Z pewnością Schronisko Szrenica nie jest miejscem, gdzie czas się zatrzymał, a sentyment do górskiej klasyki dominuje w wystroju. Schronisko wyposażono niczym hotel górski. Nie jest to małe schronisko z kominkiem w rogu i opowieściami gospodarzy, jak dawniej w górach bywało. Ale gospodarze i tak potrafili ocieplić wizerunek dużego schroniska, pretendującego do rangi górskiego hotelu.

Nocleg królewski

Niestety, tym razem nie mogliśmy przetestować najtańszego miejsca noclegowego w pokoju zbiorowym. Przyczyna prosta: w środku sezonu turystycznego wolny był tylko pokój dwuosobowy. Cena 45 zł za noc plus 8 zł za pościel. Drogo, jak na założenia naszego testowania dostępności schronisk górskich dla przeciętnego turysty. Trzeba jednak przyznać, że nocleg za tę cenę był królewski. Estetycznie i funkcjonalnie urządzone pokój, czysto, elegancko, lampka nocna, komoda, nocny stolik, pościel pachnąca i nie z lamusa.

W internecie podejrzeliśmy inne pokójki: równie estetycznie urządzone, w cenie od 25 zł do... 200 zł za apartament.

Łazienki na korytarzu wzbudziły entuzjazm. Czysto, elegancko, estetycznie, z dbałością o funkcjonalne wieszaczki i półeczki pod prysznicem i koło lustra. Czystość sanitariatów ogólnodostępnych dla turystów, którzy nie nocują w schronisku, także warta najwyższej punktacji.

Na korytarzach na poszczególnych piętrach stoliki przykryte jednolitymi serwetkami i kąciek z książkami i gramiami dla turystów. Nawet sztuczne kwiaty przypominają przemyślane kompozycje, a nie przypadkowy zbiór kwiatków. W Schronisku Szrenica gospodarze czują potrzebę estetyki.

herbatę, kisiel czy zupkę w proszku. Pomyślano o szczegółach. Na końcu jadalni kąciek zabaw dla dzieci.

Przeszkadza tylko włączony za głośno wielki nowoczesny telewizor na ścianie. Dla nas „mebel” zbędny w głównej sali schroniska górskiego.

Galeria na 1362 m n.p.m.

Wizerunek schroniska ocieplają nie tylko estetyczne, mocne kuse zasłonki na oknach. Prawdziwą niespodzianką są fotografie i rysunki wiszące na ścianach jadalni. Wielkie połacie ścian pokryte fotografiami górskimi i przyrodniczymi. Najwięcej oczywiście fotografii Szrenicy. Siedząc w lipcu w schronisku, fajnie obejrzeć zimowe zdjęcia oszronionej Szrenicy. Wśród fotografii dostrzegliśmy prace jeleniogórskich, znanych fotografików: Ewy Andrzejewskiej i Wojtka Zawadzkiego.

Na plus można zapisać informację wizualną związaną z terenem, górami i funkcjonowaniem schroniska. Na ścianach wiszą rozmaite mapy, a tabliczki kierujące turystycznym ruchem są czy-



Na końcu jadalni pomyślano o kąciek zabaw dla dzieci.



Trasy transkarkonoskie - wspaniałe widoki, ostre podejścia, szalone zbiegi

Z Karpacza do Czech

Nie ma to jak nasycić się pięknem Karkonoszy podczas długich wycieczek biegowych. Zwykły amator trochę będzie szedł, trochę biegł, ale na pewno da sobie mocno w kość i będzie bardzo zadowolony. Znakomite możliwości wypraw biegowych do Czech i z powrotem daje Karpacz.

O ile chodzi o bieganie po dość płaskich trasach, Karpacz wypada słabo w porównaniu ze Szklarską Porębą, Jelenią Górą czy Kowarami, to pod względem tras górskich, trudnych, jest rewelacyjny. Można zaplanować sobie wycieczki, na przykład do dwóch czeskich, sąsiadujących miejscowości turystycznych: Pec pod Śnieżką i Szpindlerowego Młyna.

Vyrovka i dalej

Nasze wyprawy w obu kierunkach miały ten sam pierwszy etap: z Karpacza do schroniska Vyrovka. Samochód zostawialiśmy na bezpłatnym parkingu pod dolną stacją kolei linowej na Karpaczu. Łatwo tam o miejsce, pod warunkiem, że jest się wcześniej (np. o 8-9). Później nie ma szans.

Z parkingu biegniemy i idziemy (bo szlaki wiodą pod górę) do schroniska Samotnia - najbliższej Drogi Bronka Czecha przez Polanę. Samotnię wybieramy z uwagi na przepiękny widok na Kocioł Małego Stawu - nigdy nie mamy dość tego wspaniałego krajobrazu. Gdy jesteśmy tam wcześniej rano, przed tłumem turystów, mamy to cudowne miejsce tylko dla siebie.

Dalej podchodzimy do Strzechy Akademickiej - kolejnego schroniska. Stąd już blisko na główny grzbiet Karkonoszy. Gdy na niego trafiamy, jesteśmy na imponującej Równi pod Śnieżką, ze znakomitymi widokami na wszystkie strony.

Jeśli ktoś podchodził, teraz może znowu biec - Równia pod Śnieżką nadaje się do tego (jak sama nazwa wskazuje) wybornie.

Po dojściu od Strzechy, skręcamy na Równi w prawo, a po paru minutach biegu - w lewo,

Kocioł Łomniczy - zbiegamy w dół z Równi pod Śnieżką do Karpacza.



na Jantarową cestę, która wprowadza nas do Czech i wielkiego schroniska Luční bouda.

Jesteśmy cały czas na dość płaskim terenie, przypominającym bywalcom skandynawskich krajów właśnie ten rejon świata.

Z Luční boudy biegniemy asfaltową drogą pod górę, a potem w dół, do schroniska Vyrovka. Tu decydujemy: Pec czy Szpindlerowy Młyn.

Obří dul jak ściana

Najpierw trasa krótsza, czyli wybieramy Pec. Biegniemy więc w lewo, zielonym szlakiem, ostro w dół. Tu można poczuć wiatr we włosach, ale warto uważać, by nie wywinąć orla, co przy sporej prędkości mogłoby mieć bolesne konsekwencje. Lepiej zbiegać spokojnie, tym bardziej, że siły będą nam jeszcze potrzebne.

Richterovy boudy - tu zmieniamy szlak na czerwony, a nieco dalej na żółty, by dotrzeć przez

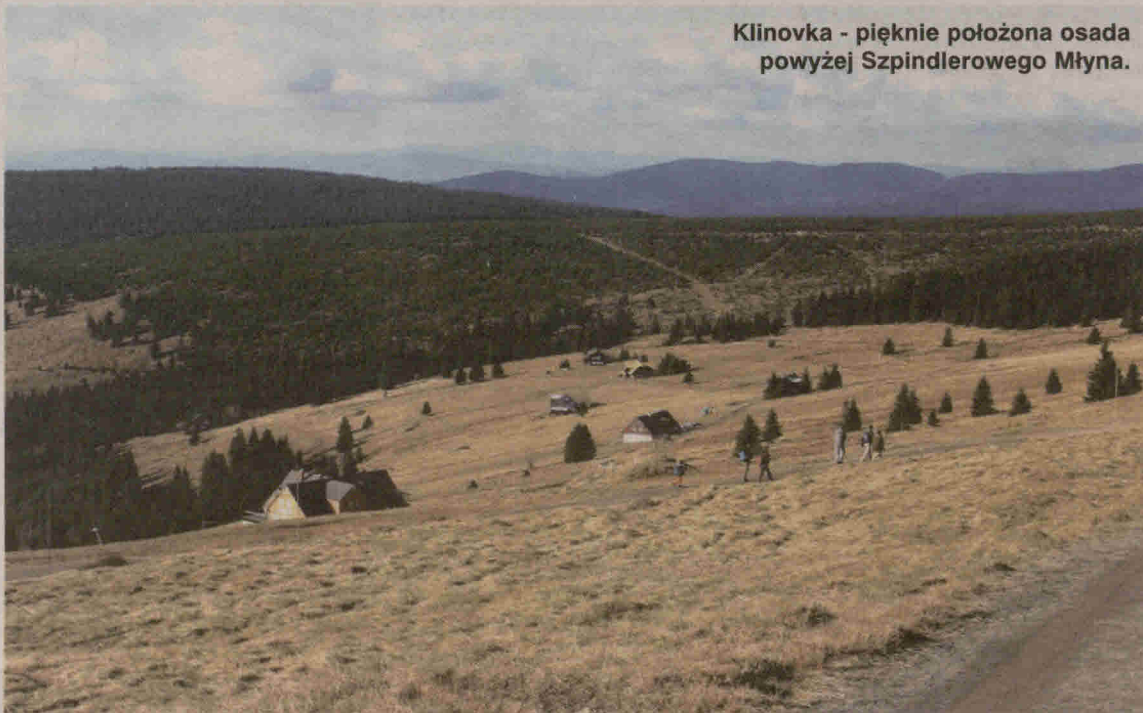
Ta trasa ma około 25 km długości, a suma wzrostów wysokości wynosi 1232 metry. Spaliłem na niej - jak pokazał zegarek sportowy - prawie dwa i pół tysiąca kalorii.

Szpindlerowy Młyn

Z Vyrovki biegniemy prosto, do Chalupy na Rozčesti, gdzie odbijamy w prawo, do wspaniałej położonej na łąkach, odsłoniętej osady Klinovka. Warto patrzeć tu nie tylko pod nogi, ale również na bardzo ładny krajobraz.

Dalej niebieskim szlakiem, trawersującym górę Stoh, z imponującymi widokami, dobiegamy do Szpindlerowego Młyna. Trafiamy do centrum, z którego oczywiście natychmiast (choć można jeszcze w mieście uzupełnić płyn w bidonie) wracamy w góry. Wybieramy czerwony, a następnie żółty szlak (Judeichovą cestę), który potem znowu wpada w czerwony. Czeka nas forsowna wspinaczka, jedna z najtrudniejszych w Karkonoszach. Widoki są jednak wspaniałe, bez wątpienia warto wysiłku.

Klinovka - pięknie położona osada powyżej Szpindlerowego Młyna.



Trasa do Luční boudy doskonale nadaje się do biegania.



las do miejsca zwanego Obří dul. To górna część Pec pod Śnieżką, bardzo ładna, już bez zwartej zabudowy. Droga asfaltowa prowadzi nas stopniowo pod górę, można śmiało biec. Mijamy Boudę pod Snežkou, a nieco dalej, koło kapliczki, szlak zaczyna być typowo górski, bardzo stromy. Tu biec byłoby w stanie tylko mistrzowie. My - zwykli amatorzy - idziemy, odpoczywamy, rozglądamy się (bo pięknie!). Po lewej widać jak na dłoni wielką Studniční horę (1554 m n.p.m.). Szlak otoczony jest na większości przebiegu lasem, ale na końcu odsłania nam się główny grzbiet Karkonoszy ze Śnieżką.

Wychodzimy koło Domu Śląskiego, skąd szybkim zbiegiem pokonujemy Kocioł Łomniczy. Stamtąd do parkingu już tylko nieco ponad trzy kilometry, cały czas w dół.

Gdy wdramy się na główny grzbiet Karkonoszy, po chwili trafimy do Luční boudy, gdzie można odsapnąć przed powrotem do Karpacza.

Trasa Karpacz-Szpindlerowy Młyn i z powrotem ma około 32 km długości i 1601 metrów sumy wzrostów wysokości (na niej też spaliłem dwa i pół tysiąca kalorii). Jest bardzo trudna i wymaga dobrej kondycji oraz doświadczenia w wycieczkach górskich.

Zawsze warto pamiętać o zabraniu ze sobą mapy papierowej, pieniędzy w gotówce, by móc kupić picie i jedzenie w schroniskach, cieplejszym ubraniu na wypadek zmiany pogody, co w górach częste. Trzeba też zacząć biec wcześniej, by mieć komfort czasu - góry są po to, by je podziwiać, także w trakcie biegu. Nie ma co się spieszyć.

Tekst i zdjęcia:
Leszek Kosiorowski

Pod Trutnovem: bunkry czeskiej wersji linii Maginota dla miejscowych i turystów

Po wieki wieków

Bunkier T-S52b „Na Skale”.

Wyglądają jak korale, większe i mniejsze, nanizane na niewidoczną nitkę. Faktycznie, na mapie obiektów obronnych bunkry tworzą zakrzywione linie. Na mapie satelitarnej natomiast w ogóle ich nie widać; w ziemistych barwach, obrosnięte chaszczami zlewają się z otoczeniem. I pomyśleć: tyle wysiłku, pieniędzy, przygotowań żołnierzy i cywilów, konspiracji, no i tyle betonu najwyższej jakości... Wystarczyło kilka podpisów polityków, by wysiłek poszedł na marne, by z niemal niezniszczalnych bunkrów na czechosłowacko-niemieckiej granicy nie padł ani jeden wystrzał.

Podajmy dla przykładu jedną trasę spacerową (lub rowerową), cztery, pięć kilometrów po grzbiecie wzniesień koło Trutnova. Trasa wiedzie głównie przez górskie łąki. Botanik-amator znajdzie tu chronione gatunki flory Karkonoszy. Tu i ówdzie widać ślady po dzikach, sarny biegają co i rusz, krowy pasą się na pastwiskach ogrodzonych elektrycznym pastuchem. Po prawej stronie widać chaszczę i poletko mchu, z którego wystają druty poskręcane jak sprężynki. To „dach” rzopika, czyli małego bunkra przeznaczonego dla trzech do siedmiu żołnierzy zespołu obronnego (w języku czeskim: řopík, skrót od Ředitelství

był to jeden z najlepszych systemów umocnień budowanych w Europie u schyłku lat 30. Całość budowy rozplanowano na cztery etapy, ostatni miał się zakończyć w 1951 roku. Miało powstać 15 463 lekkich umocnień i 1276 ciężkich. Zakładano, że Czesi i Słowacy będą bronić granic przed Niemcami do momentu, gdy z odsieczą przyjdą sprzymierzeńcy. Gorączkowe prace trwały od 1935 roku. Na granicach postawiono 10.000 „lekkich” obiektów (rzopików) i 265 ciężkich. Tyle zdążono zbudować do momentu mobilizacji, 23 września 1938 roku. Wtedy to bunkry obsadzono żołnierzami wojsk ochrony pogranicza. Jakież było rozczarowanie, zdziwienie, żal i szok żołnierzy, gdy kilka dni później (w nocy z 29 na 30 września) mocarstwa ówczesnej Europy podpisały Układ Monachijski, na mocy którego część terenów Czechosłowacji, zamieszkałych przez Niemców sudeckich, bez jednego strzału przyłączono do Niemiec. „Haniebne porozumienie”, jak określają układ Czesi, sprawiło, że system fortyfikacji stał się jedynie betonową pamiątką po przygotowaniach do obrony państwa.

Naród chciał się bronić

- Ja bym walczył, w jakikolwiek sposób. Zapewne żołnierze wówczas płakali



M. KOVARIK

opowiada Pavel Mišák, sierżant z jednostki wojskowej z Hradec Králové. Historię bunkrów ma w jednym palcu. - Podobno były jednostki, które walczyły. Cały naród chciał się bronić, tylko politycy nie - twierdzi sierżant. Nurtuje go podstawowe pytanie: jak to było możliwe, że budowę fortyfikacji podobno udało się zachować w tajemnicy przed Niemcami sudeckimi? Przecież „życzliwi”, wierni III Rzeszy, byli w każdej wsi? Na przykład koło Trutnova.

- Budowę zasłaniano maskującymi tkaninami, wszędzie były wojskowe patrole, nikt niepowołany nie miał prawa wstępu. Gdzieś czytałem, że robotnicy pracujący przy bunkrach byli sprawdzani do drugiego pokolenia wstecz, czy aby nie płynę w nich, choć częściowo, niemiecka krew. Wielka szkoda, że nie użyto tych umocnień. Wówczas panował wszechobecny żal i wstyd wśród żołnierzy. Oddanie umocnień bez

paradoksalnie - dopiero 10 lat temu beton nabrał odpowiednich, obronnych właściwości. Niemcy próbowali zniszczyć niektóre obiekty, stąd te wyrwy z wystającymi prętami. Próbowali wysadzić jakiś obiekt, szpiując ładunkami wybuchowymi ziemię pod bunkrem. Podobno tylko lekko podskoczył. Co na to właściciele okolicznych ziem, którym betonowe obiekty zapewne przeszkadzały? - Nic. Co oni mogą? Bunkry traktuje się dziś jako tzw. „czarne budowle”, jakby postawione bez pozwolenia - twierdzi Mišák.

Na archiwalnych fotografiach, publikowanych na stronach internetowych miłośników fortyfikacji, są zdjęcia sztychających z bunkrów żołnierzy niemieckich. Jest również zdjęcie żołnierzy czechosłowackich, prawdopodobnie opuszczających obiekt: na bunkrze (ciężki obiekt) wyraźnie widać napis: „Byliśmy i będziemy”.

wycinają wokół krzewy i samosiejki. Członkowie stowarzyszenia T-S44 pomalowali dwa rzopiki - jeden w barwy maskujące, drugi, przeciwnie, tu dominuje kolor pomarańczowy.

- Dlaczego to robimy? Chyba jesteśmy w jakimś sensie dumni. Chcemy pokazać, że jednak był wówczas plan obrony.

Podobne stowarzyszenia zajmują się innymi obiektami. Najśłynniejsza, i dostępna dla turystów, jest zrekonstruowana twierdza Stachelberg koło Zlaté Lázně, niedaleko czechosłowacko-polskiej granicy. Główny bunkier nazywa się T-S73. W 1938 roku został obsadzony przez 17. pułk pograniczników z Trutnova. Jest to największy obiekt granicznych umocnień. Budowa twierdzy była tak zaplanowana i zrealizowana, że kilkudziesięciu żołnierzy mogło bronić się przez dwa miesiące, bez dostaw amunicji, żywności i innych niezbędnych rzeczy.

- Czechosłowaccy żołnierze nie mogli wtedy walczyć. Walczyła natomiast broń

Archiwalne zdjęcie T-S44 „Na Pagórku”.



Archiwum prywatne Pavla Mišáka

opevňovacích prací - Dyrekcja Prac Umocnieniowych). Dwieście metrów dalej kolejny rzopik obrosnięty wkoło dzikimi czereśniami. Ten ma dwóch „kolegów”, ledwie widocznych: omszałe, zarosnięte krzakami rzopiki są po prawej i lewej stronie. Ten po lewej posłużył myśliwym jako podstawa pod ambonę. Z tego miejsca widać kolejny bunkier, zdecydowanie większy, osadzony na wzniesieniu. To T-S53 „Na Výchledech” (Na Widokach). Istotnie, rozciąga się stąd malowniczy obraz: po prawej Czarna Góra i Śnieżka, po lewej urokliwe łąki z domem na odludziu. Betonowanie obiektu trwało siedem dni, od 22 do 28 kwietnia 1938 roku. T-S53, mimo że zarosnięty brzoza- mi, jest dobrze widoczny. Strach podejść bliżej, bo po lewej stronie ma ogromną dziurę, ślad do próbie zniszczenia - pręty sterczą niebezpiecznie.

Za wzniesieniem jest jeszcze T-S52b „Na skále” (betonowanie: 8 - 15.04. 1938 r.). To potężny obiekt, również po próbie zniszczenia. Jeszcze niedawno był niemal niewidoczny. Ktoś jednak wyrąbał samosiejki i bunkier widać w całej okazałości. Kilkaset metrów dalej jest następny, potem dalszy i kolejny...

Haniebne porozumienie

System stałych fortyfikacji w Czechosłowacji postawiono na wzór francuskiej linii Maginota. Fachowcy twierdzą, że

- Oddanie umocnień bez wystrzału zdegradowało na lata cały naród - twierdzi sierżant Pavel Mišák.



Archiwum prywatne Pavla Mišáka

i kleli jednocześnie. Polityka to jednak najgorsza rzecz. Walczyłbym jak lew, mógłbym nawet umrzeć - zapewnia Stefan Horaček, prowadzący gospodę we Lhovie u Trutnova, przy czym bije się pięścią w pierś. - Trzeba o tym pamiętać, o tym wstydzie. Zresztą, kto wie, co niedługo będzie w Europie, w końcu Czesi pójdą do boju... - zamyśla się nad współczesną sytuacją w Europie.

O indywidualnych, samowolnych walkach w czechosłowackich bunkrach

wystrzału, uważam, zdegradowało na lata cały naród. Nie potrafię sobie nawet wyobrazić tamtej sytuacji. Jako żołnierz rozumiem tych, którzy (po ogłoszeniu obowiązywania Układu Monachijskiego) nie chcieli opuścić bunkrów. Czytałem o przypadkach samobójstw.

Czarne budowle

Sierżant Mišák twierdzi, że bunkry będą stały po wieki wieków, bo nie da się ich zniszczyć. Dodaje, że -

Pavel Mišák podczas rekonstrukcji T-S44.



Archiwum Stowarzyszenia T-S44

Czyn społeczny dla pamięci

Pavel Mišák jest dowodem współczesnej obecności czeskiego żołnierza na pograniczu w obiektach fortyfikacji. Chodzi konkretnie o ciężkie umocnienie T-S44 „Na Pahorku” (Na Pagórku) i dwa sąsiednie rzopiki. Sierżant jest jednym z członków stowarzyszenia, które od 2003 roku stara się „ożywić” obiekty dla siebie i dla turystów, na tzw. brygadach, czyli w czynie społecznym. Miłośnicy fortyfikacji oczyszczają bunkry z mchu,

czechosłowackiej produkcji: LK 26 (lekki kulomiot maszynowy) oraz LT-35 (czołg lekki). Broni tej używali Brytyjczycy, Japończycy i Niemcy. Ci ostatni również przeciwko Polakom. Cóż, to jest największy czeski (czechosłowacki) paradoks tamtej wojny - zamyśla się sierżant Pavel Mišák. Dodajmy, że czechosłowackim wynalazkiem, używanym wówczas przez strony wojny, był tzw. czeski język (český jezyk - rozsocháč), czyli stalowa, kilkuramienna konstrukcja, przeszkoda przeciwczołgowa.

Marlena Kovařík



Wabik turystyczny

JELENIA GÓRA

Termy Cieplickie zapraszają 13 sierpnia w godzinach 22.00–1.00 na ostatnią z serii wakacyjnych imprez, czyli „Beach Party vol. 2”, z DJ-em grającym muzykę lat 80-tych, chillout, oraz z ponczem i poczęstunkiem owocowym. Będą dekoracje z lampionów i pochodni. Każdy uczestnik otrzyma fluorescencyjną opaskę.

13 sierpnia o godzinie 16.00 w Muszli Koncertowej w Parku Zdrojowym rozpoczyna się zajęcia tai-chi. Impreza pod nazwą „Koncertowo i sportowo” odbędzie się w ramach Letnich Koncertów Promenadowych.

Konkurs kuszniczy, pokaz walk rycerskich, dawnego tańca, zdobywanie zamku, koncerty muzyki dawnej oraz konkursy dla wszystkich z nagrodami znajdują się w programie XXVII Turnieju o Złoty Belt Zamku Chojnik. Impreza rozpocznie się 20 sierpnia o godzinie 10.00.

Stowarzyszenie Goduszyn jest organizatorem wycieczki „Historyczne szlaki i ścieżki spacerowe wokół Jeleniej Góry”, która odbędzie się 21 sierpnia. Zbiórka uczestników o godzinie 14.00 na dolnym przystanku przy ul. Goduszyńskiej. Trasa eskapady: Goduszyn – Skalica – Komorzyna – Kązalnica – Stajnia Agropol w Rybnicy.

KARPACZ

11 sierpnia o godzinie 10.00 ze Skweru Zdobyców pod Urzędem Miejskim wyruszy rodzinna wędrowka z cyklu „Śladami Ducha Gór i Skrzatów” pt. „Zielony Karpacz, czyli szlakiem pomników przyrody”. Tydzień później, 18 sierpnia, hasłem wyprawy, która wyruszy z tego samego miejsca o godzinie 10.00, będzie „Poszukiwanie skarbow, czyli tradycje górnicze Karkonoszy”. Trasy przygotowane są specjalnie dla młodych wędrowców, a po drodze czeka wiele atrakcji.

W parku przy lipie sądowej, 13 sierpnia w godzinach 12.00–18.00 odbędzie się III Karkonoski Jarmark Lokalny Skarby Ducha Gór.

Impreza to okazja do poznania bogactwa produktów lokalnych pochodzących z Karkonoszy i okolic. Na miejscu odbywać się będą warsztaty dla dzieci i artystyczne: florotypii, malowania drewnianych serc, mozaiki szklanej, zdobienia pierników, zachemiańskiego haftu krzyżkowego, filcowania wełny z owcy wrzosówki, kamieniarskie, tworzenia biżuterii. Podczas jarmarku staną stoiska z lokalnymi produktami żywnościowymi oraz rzemiosłem i rękodziełem.

Legendarne motocykle i ich kierowcy opłyną w dniach 12–14 sierpnia miasto pod Śnieżką za sprawą IX Pikniku Entuzjastów Harleya Davidsona. Oficjalne otwarcie imprezy, której bazą będzie Stok Relaks przy ul. Obrońców Pokoju, nastąpi 12 sierpnia o godzinie 18. Tuż po nim, w ramach towarzyszącego Piknikowi II Festiwalu Ikon Rocka zagra zespół Easy Rider. O 20.15 na scenę wyjedzie Anty-radio Coverband. 13 sierpnia o godzinie 16.00 ulicami Karpacza wyruszy wielka parada motocykli. Jednostki przejadą trasą: ul. Olimpijska, Konstytucji 3 Maja, Deptak, do Obrońców Pokoju. O 16.30 przy Ośrodku Wypoczynkowym Bacówki rozpocznie się finał V Mistrzostw Polski Motocyklistów Slow Ride. O 17.00 zostaną odsłonięte nowe ślady w Alei Entuzjastów Harley Davidson, a o 18.00 rozpocznie się koncert laureata Ikony Rocka Festiwalu. O 20.00 zagra Sebastian Riedel z zespołem Cree. Po zakończeniu koncertu odbędzie się konkurs główny Polish Bike Weeku, w którym nagrodą będzie motocykl Harley Davidson. 14 sierpnia na kortach przy hotelu Mercury zostanie rozegrany finał I Mistrzostw Polski Motocyklistów w tenisie ziemnym.

20 sierpnia w mieście pod Śnieżką po raz pierwszy odbędzie się Karpacz Cover Party. Zagrają na nim najlepsze zespoły z Polski i Czech, naśladujące światowe

gwiazdy rock'n'rolla. Nie zabraknie hitów jak „I Want to Break Free”, „Honey, honey”, „Jailhouse Rock” czy „Twist and shout”. Impreza, która będzie się odbywać na deptaku, rozpocznie się o godzinie 18.00.

KOWARY

13 sierpnia o godzinie 10.00 spod dawnego dworca kolejowego wyruszy wycieczka z cyklu „Kowarskie Spacerki”. „Tajemnice Fabryki Maszyn Kowary”. Trasa wędrowki obejmuje: żuraw kolejowy z 1905 r., dawną promenadę miejską, dawną Fabrykę Maszyn „Kowary”, wejście na teren kompleksu fabrycznego i obejście stanowisk testowych lotniczych silników odrzutowych do myśliwców Me-262, pokazanie wejścia do podziemnej fabryki, zatopionej w 1945 roku, wskazanie miejsca po dawnym przystanku kolejowym „Kowary Krzacznica” oraz wylotu bocznicy kolejowej fabryki, zwiedzanie: dawnego budynku dyrekcji „Z.P. R-1”, dawnego Sanatorium Dziecięcego „Krokus”, budynku Miejskiego Ośrodka Kultury oraz podziwianie panoramy Rudaw Janowickich i Karkonoszy.

O zwycięstwo na trasie Kowary – Przełęcz Okraj walczyć będą 15 sierpnia kolarze na trasie szosowej i MTB oraz biegacze górcy podczas Kolarskiego Wjazdu i Biegu Górskiego „Kowary – Okraj” 2016. Uczestnicy będą mieli do pokonania na kilkunastokilometrowej trasie 600-metrową różnicę wzniesień. Jako pierwsi na trasę, z ulicy Jagiellończyka, wyruszą o godzinie 9.30 biegacze, zaś o 11.00 zaplanowano start wspólny wjazdu MTB. 10 minut później, do wyścigu z czasem wyruszy pierwszy zawodnik jazdy indywidualnej na trasie szosowej. Zakończenie rywalizacji zaplanowano na godzinę 16.00.

Pod hasłem „Historia Kowarskiego Uranu” 20 sierpnia odbędzie się kolejna z letnich wycieczek z przewodnikiem po Kowarach. W programie wędrowki, która rozpocznie się o godzinie 10.00 na ostatnim przystanku autobusowym na ul. Wiejskiej, przy dawniej stołówce Kopalni „Wolność”, znajduje się: zwiedzenie kompleksu budynków po dawnej kopalni Magnetytu i Uranu „Wolność”, tunel pod Przełęczą Kowarską, powrotny spacer w kierunku kopalni i odszukanie polnej ścieżki prowadzącej z linii kolejowej do ul. Podgórze (tzw. „Droga Głodu”) przy hoteliku „Nad Jedlicą”.

LUBOMIERZ

Miasto Kargula i Pawlaka w dniach 13–15 sierpnia zaprasza na jubileuszowy XX Ogólnopolski Festiwal Filmów Komedycznych. Impreza rozpocznie się 13 sierpnia Maratonem Rowerowym. Start zawodników na dystansie mini zaplanowano na godzinę 10.00, mega na 11.15, zaś o 11.45 do rywalizacji przystąpią dzieci. O 16.15 wystąpią wykonawcy lokalni: Ania Kozdenba z Pławnej oraz grupy taneczne Bang Bang Kids Junior i Bang Bang Kids. O 18.00 odbędzie się prezentacja książki Dariusza Koźlenki „Sami Swoi. Za kulisami komedii wszech czasów”, z udziałem twórców. O 19.00 rozpocznie się ceremonia uhonorowania aktorów tablicami pamiątkowymi w Zaułku Filmowym, a pół godziny później zaplanowano spotkanie z twórcami w klubie „Postulat”. Pierwszy dzień festiwalu zakończy o 21.00 zabawa pod kasztanami z zespołem Sami Swoi. 14 sierpnia o godzinie 11.00 na wspólne działania artystyczne dla dzieci zaprosi grupa Grawitacja. O 13.30 wystartuje rowerowy wyścig retro. O 15.30 zagra zespół Chapter One z lubomierskiego Ośrodka Kultury, a o 16.30 rozpoczyna się występy młodzieży ze szkoły muzycznej. O 17.00 kolejne spotkanie z twórcami w klubie „Postulat”, a o 18.00 z koncertem muzyki filmowej w aranżacji Jana Walczyńskiego wystąpi w Kościele Najświętszej Maryi Panny i św. Maternusa, Orkiestra Filharmonii Wrocławskiej. O 19.30 ruszy parada komedianów, a o 20.00 nastąpi oficjalne otwarcie festi-

walu. O 21.00 wystąpi Justyna Pasternak, a o 21.30 koncert gwiazdy wieczoru – Dody. Dzień zakończy Kargulowo, czyli Pawlakowe tany pod kasztanami. Ostatni dzień festiwalu czyli 15 sierpnia rozpoczyna o 10.30 animacje dla dzieci w wykonaniu grupy Grawitacja. O 14.00 występy zespołów z miast partnerskich a o 16.00 zagra zespół Avangarde. O 17.45 zacznie się turniej „Filmowcy kontra Swojaki o kota z rowerem”. Sebastian Nadelski wystąpi z recitalem o godzinie 18.45. O 19.15 zostaną ogłoszone wyniki konkursów festiwalowych, a o 20.00 na scenę wyjdzie Tomek Karolak z zespołem Pączki w Tłuszczu. Ostatnim akcentem festiwalu będzie, zaplanowany na 21.30, koncert Li-bera i Mateusza Ziółko, po którym będzie można podziwiać pokaz sztucznych ogni.

W trakcie festiwalu na miłośników kina czekają również pokazy filmów konkursowych w Kinie „Raj”: 13 sierpnia w godzinach 15.00–20.30, 14 sierpnia od 14.30 do 20.00 i 15 sierpnia od 15.30 do 21.00. Dodatkowo 13 sierpnia w Ryńku, o godzinie 21.00, odbędzie się plenerowa projekcja „Samych swoich”.

SZKLARSKA PORĘBA

Od 11 do 13 sierpnia, w ramach Art Skweru – Letniego Festiwalu Sztuki, na Skwerze Radiowej Trójki odbędą się plenerowe warsztaty artystyczne „Nie Całkiem Nowe Rzemiosła Ludowe”. W programie: czeskie warsztaty stolarskie (misy i naczynia z drewna i mate-

riałów wiórowych), warsztaty czerpania papieru, warsztatowania glinolepienie, filcowanie na mokro, warsztaty zielarskie równianki, warsztaty koszykarskie i tkackie, giełda mineralogiczna, pokaz szlifowania i cięcia kamienia, płukanie minerałów, nauka tańca afrykańskiego, warsztaty robienia biżuterii, malowanie twarzy z wykorzystaniem wzorów etno, nauka gry na bębnach, EKO instrumenty (robimy instrumenty ze śmieci i gramy w Zespole Recyklingowym), występ zespołu bębniarskiego Tiriba, EKO - plener malarski, kulturalna plaża - strefa relaksu, animacje dla dzieci. Podczas warsztatów na skwerze będą otwarte stoiska z rękodziełem i jadłem lokalnym.

Kolejna z cyklu wycieczek po Szlaku Walońskim odbędzie się 13 sierpnia. Tym razem jej tematem przewodnim będą minerały Karkonoszy i Gór Iżerskich. Start wyprawy o godzinie 17.00 spod Starej Chaty Walońskiej, a tam opowieść o skarbach Karkonoszy i Gór Iżerskich, tajemnej mocy kamieni szlachetnych oraz zwiedzanie wystawy minerałów. Następnie przejście przez Chybotek do pensjonatu Orla Skala, a na zakończenie ognisko z kiełbaskami.

Dla miłośników pieszych wędrowek przygotowano „Wycieczkę po magicznym szlaku Ducha Gór”, która rozpocznie się 15 sierpnia o godzinie 10.00 ze Skweru Radiowej Trójki. Kolejne przystanki na trasie, której przejście potrwa około 4,5 godziny, to: Park Rozrywki Esplanada

- Złoty Widok - Chybotek - Wodospad Szklarki - Chata Walońska - Leśna Huta.

W dniach 18–20 sierpnia na Skwerze Radiowej Trójki po raz ostatni tego lata otworzy swoje podwoje Art Skwer – Letni Festiwal Sztuki. Tym razem wśród atrakcji plenerowych i warsztatów artystycznych „Z Ziemi Czerpane” znajdują się: słowiańska osada historyczna, happening warsztat średniowieczny - dawny proces otrzymywania miedzi, pokazy krzesania i niecenia ognia od epoki kamienia do średniowiecza, budowa dymarki z gliny i kamienia, warsztaty obróbki żelaza dymarkowego, pokazy wytopu rudy darniowej w dymarce, pokaz odlewnictwa w brązie, stanowisko jubilerskie z repliką pieca starożytnego do precyzyjnych prac złotniczych, pokaz otrzymywania granulek, pokaz lutowania granulacji na bazie receptur etruskich, warsztat metalurgiczny - średniowieczny wytop cyny i innych metali kolorowych, stanowisko kowalskie - pokazy kucia broni i narzędzi średniowiecznych, stoisko z jadłem średniowiecznym, warsztaty mozaikowe z granitu, warsztaty malowania na łupkach, giełda minerałów połączona z pokazem szlifowania kamieni, płukanie minerałów, warsztaty tworzenia biżuterii z kamienia, kulturalna plaża - strefa relaksu, animacje dla dzieci, polsko-czeskie pokazy warsztatowe wypału w piecach ceramicznych RAKU.

GK

22. BOLESŁAWIECKIE ŚWIĘTO CERAMIKI

THE 22ND FESTIVAL OF CERAMICS IN BOLESŁAWIEC

19. 08 PIĄTEK / FRIDAY
PECTUS
GOLEC UORKIESTRA

20. 08 SOBOTA / SATURDAY
GRZEGORZ HYŻY

21. 08 NIEDZIELA / SUNDAY
KATE RYAN

17 - 21 SIERPNIA 2016

PIKNIK RODZINNY

14.08.2016 R. PLAC RATUSZOWY W JELENIEJ GÓRZE
WSTĘP WOLNY

AKCJA SEGREGACJA



PROGRAM IMPREZY 12:00 - 16:00

EDUKACYJNO - INFORMACYJNY FESTYN RODZINNY O SEGREGACJI ODPADÓW

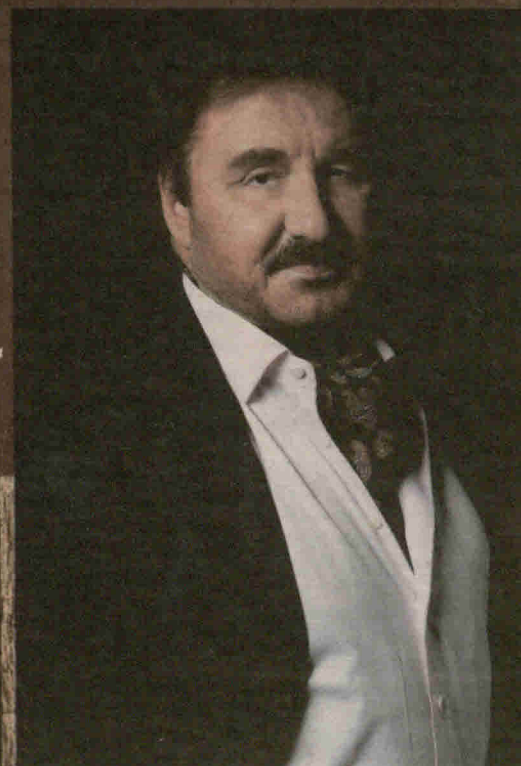
GRY * ZABAWY * MALOWANIE BUZI * EKO PATROL * KONKURS Z NAGRODAMI RZUT SUROWCEM
AKCJA KWIATY ZA ELEKTROODPADY * KONKURS WIEDZY O SEGREGACJI * POKAZ SPRZĘTU DO SEGREGACJI
MOBILNY PSZOK * TEATR Z BAJKĄ DLA NAJMŁODSZYCH * KLUB MAŁEGO MAJSTERKOWICZA **castorama**

COUNTRY POD ŚNIEŻKĄ

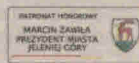
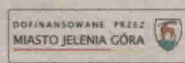
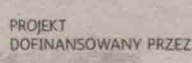
PROGRAM PIKNIKU 18:00 - 23:00

WIELKIE GOTOWANIE WRAZ Z DARMOWĄ DEGUSTACJĄ
1000 PORCJI PRZYSMAKU SZERYFA Z CHARLIEM Z MASTERCHEFA,
KONKURS NA NAJLEPSZĄ POTRAWĘ.

KONCERTY GWIAZD: KRZYSZTOF KRAWCZYK,
ALICJA BONCOL & KOALICJA, DROGA NA OSTROŁĘKĘ,
IMPREZĘ POPROWADZI KORNELIUSZ PACUDA.



ORGANIZATOR:



Życie niewesołe



Dominiko, jestem bardzo chora i bardzo samotna. Nie mam już żadnej rodziny, najbliżsi zmarli, a dzieci własnych nie miałam. Może to jest czas na podsumowanie, bo nadchodzi koniec? Że kiedyś wybrałam, gdy byłam młodą dziewczyną. Myślałam, że drugi tak bardzo zakochany we mnie człowiek już się nie pojawi. Jeszcze moja mama powtarzała: „Dziewczyno, miłość przemija, wybierz z rozsądku, nie będziesz żałowała.” Myślałam, że ma rację. Mąż był dobry, dużo starszy ode mnie, mający. Niestety, miał dwoje dzieci z pierwszego małżeństwa (był wdowcem), a one myślały, że poleciałam na niego przez pieniądze. Nie potrafiłam nawiązać z nimi porozumienia, nie lubiły mnie. Dzisiaj może bym inaczej postępowała, wtedy byłam młoda i głupia, zabrało pomysłunku i doświadczenia. Małżeństwo trwało pięć lat, ale seks mógł dla mnie nie istnieć, mąż nie potrafił mnie seksualnie rozbudzić. Najpierw traktowałam to jako przykry małżeński obowiązek, a potem często odmawiałam współżycia. Toteż w domu były awantury, podsycane jeszcze dodatkowo przez jego dzieci, a ja nie pozostawiałam dłużna. Swoją wielką miłość poznałam na weselu siostry. Tak się zakochałam, że nie patrzyłam na nic, wszystko inne było nieważne. Rozwód otrzymałam szybko, mąż był nawet zadowolony z tej sytuacji. A ja byłam najszcześliwsza na świecie, ale tylko parę miesięcy, potem zaczęły się zdrady. Mój nowy mężczyzna to był zwykły babiarz, pobawił się mną, a potem się zajął nową zabawką. Wróciłam do domu, do mamy. Żle nam się żyło, bo miałam do niej pretensje, że mnie namówiła do nieudanego małżeństwa, a mama do mnie, że zmarłowałam swoją szansę na życie w dobrobycie. Zaczęłam poszukiwać dobrej pracy, to była końcówka lat sześćdziesiątych, po małżeństwie z bogatym człowiekiem niewiele mi imponowało. W tym czasie odwiedził nas wujek mieszkający od czasów powojennych w USA. Przyszedł mi do głowy, że mógłby mnie zabrać do Ameryki. Rzeczywiście, po jakimś czasie dostałam zaproszenie, potem wizę, udało się wyjechać. Jak zobaczyłam Chicago, to myślałam, że stracę przytomność. To był dopiero wielki świat! Wujek pomógł mi znaleźć pracę, na początku w sprzątaniu, potem, gdy poznałam lepiej język, to robiłam różne rzeczy, pracowałam w restauracji, w szwalni, nawet w rzeźni, chociaż to była najgorsza praca pod słońcem. Gdy wiza się skończyła, pozostałam, tak jak inni Polacy, nielegalnie. Cały ten czas marzyłam o tym, że złapię jakiegoś bogatego faceta, wszystko jedno jakiego, że on się we mnie zakocha tak jak mój pierwszy mąż, że zalegalizuje swój pobyt i że będę szczęśliwa już do końca życia. Jednak tak się nie stało. Ale i tak byłam zadowolona ze swojego życia, bo nie było mi źle. Miałam swoje małe mieszkanie, żyłam skromnie, ale nie musiałam żebrać. I przenigdy nie sądziłam, że kiedykolwiek wrócę do ojczyzny. A jednak. Żył ludzie sprawili, że zostałam zmuszona do powrotu. Polacy za granicą byli wobec siebie jak hieny, donosili do Immigration Office na siebie wzajemnie. To był dla mnie koniec Ameryki. Gdyby tak się nie stało i zastałby mnie w USA stan wojenny, miałabym od razu zieloną kartę, bo tak zdecydował wtedy Reagan. Gdy wróciłam, była jesień 1981 roku, miałam prawie 50 lat i trochę zaoszczędzonych pieniędzy. Ale już nie poznałam nikogo wartościowego, to były przelotne znajomości. Nawet nie warto wspominać. Dzisiaj jestem samotna, dosłownie nie mam nikogo. Jedną sąsiadką odrobinę mi pomaga, zrobi zakupy czy wypijemy razem kawę. I tyle tego mojego życia. Trochę mi ułżyło, jak napisałam ten list. Może komuś moje przygody dadzą do myślenia. Pozdrawiam redakcję i czytelników.

Maria

Dziękuję za list, a Czytelników zapraszam do dyskusji.

Dominika (dominika@nj24.pl)

Placki ziemniaczane inaczej

Placki ziemniaczane

Placki ziemniaczane to danie, za którym tęsknimy. Przywołują nam bowiem smaki dzieciństwa. Placki ziemniaczane podawane z kwaśną śmietaną były sztandarowym produktem każdego szanującego się baru w PRL-u. Smaki kuchni naszych babć i mam można jednak modyfikować. O tym przekonają się wszyscy, którzy wypróbują kolejny przepis Teresy Mazur, naszego Nowinowego eksperta kulinarnego.

Produkty: 3 duże ziemniaki, 3 średnie marchewki, 1 średnia cukinia, 1 cebula, 1 ząbek czosnku, 400-500 g mielonego mięsa, 2 jajka, 1 łyżka musztardy, sól, pieprz, majeranek, słodka mielona papryka, natka pietruszki, szczypiorek, świeży lub suszony lubczyk, 2-3 łyżki płatków owsianych.

Przygotowanie: ziemniaki, marchewkę i cukinię zetrzeć na tarce. Cebulę posiekać. Czosnek przepuścić przez praskę. Produkty wymieszać. Jeśli masa będzie zbyt luźna, dodać mąki ziemniaczanej i bułki tartej. Smażyć na oleju na złoty kolor.

Placki smakują na gorąco lub zimno. Najlepiej w towarzystwie sałatki ze świeżych ogórków lub pomidorów z jogurtem i koniecznie kuflem zimnego piwa.

MPP



M. POTOCZAK-PEŁCZYŃSKA

Uwaga na burze

Kto przeżył gwałtowną burzę z piorunami, z pewnością czuje respekt przed tym zjawiskiem. Ponieważ w lecie burze zdarzają się często, warto wiedzieć, dlaczego nie powinniśmy bagatelizować zagrożenia, jakie ze sobą niosą i jak pomóc osobie porażonej piorunem.

Skutkiem przepływu prądu piorunowego przez ciało człowieka jest zaburzenie pracy serca (fibrilacja) - serce zostaje „sparaliżowane”, przestaje rozprowadzać utlenioną krew do mózgu, co prowadzi do zatrzymania krążenia krwi i odcięciu dopływu tlenu.

W takiej sytuacji należy oczywiście wezwać pogotowie ratunkowe, a do czasu jego przybycia udzielić poszkodowanej osobie pierwszej pomocy. Jeżeli poszkodowany oddycha samodzielnie to układamy jego ciało w bezpiecznej pozycji i go monitorujemy, aż do przybycia ekipy ratunkowej. Jeżeli jednak porażona osoba nie oddycha, natychmiast przechodzimy do reanimacji, wykonując 30 uciśnięć klatki piersiowej na 2 wdechy.

Poszkodowanego układamy na plecach, odchylamy mu głowę do tyłu, sprawdzamy, czy nie ma w ustach czegoś, czym mógłby się udławić.

Splątamy dłonie, układamy je na dolnej połowie mostka i uciskamy klatkę 30 razy, w tempie dwóch uciśnięć na sekundę (klatka piersiowa powinna się ugiąć o 4-5 cm). Kładziemy ustnik na ustach poszkodowanego tak, by powietrze nie wydostawało się bokami, bierzemy głęboki wdech i przez sekundę wdmuchujemy mu powietrze do ust. Robimy to dwa razy. Po wdmuchaniu powietrza powtarzamy cykl 30 uciśnięć i 2 oddechy. Czynność powtarzamy do momentu, aż reanimowany nie zacznie sam oddychać lub póki nie przyjedzie zespół ratowniczy.

A jak się zachować w czasie burzy? Nigdy nie szukajmy schronienia pod wysokimi drzewami, wieżami i słupami energetycznymi.

mi, gdyż piorun zawsze trafia w najwyższy obiekt na danym obszarze. Z tej samej przyczyny unikajmy terenów otwartych (łąki, polany), na których sami ten maksymalny punkt tworzymy. Jeżeli nie mamy innej możliwości, to najlepiej jest kucnąć na złączonych stopach na ziemi i zakryć uszy rękoma.

Burza jest niebezpieczna, ale zawsze mamy trochę czasu, aby się przed nią schronić, więc wykorzystajmy ten czas. Błyski i odległe grzmoty to sygnały, których nie można zlekceważyć, szczególnie gdy jesteśmy na wodzie lub w górach. Gdy znajdujemy się na jeziorze lub rzece, musimy jak najszybciej dotrzeć do brzegu i poszukać schronienia. W górach schodzimy poniżej grzbietu (około 100 metrów) na stronę grzbietu przeciwną do zbliżającej się burzy.

Staramy się odizolować od podłoża - najlepiej sięść na plecak lub karimacie. Ma to zabezpieczyć przed porażeniem (wrotnym) przez rozchodzący się po ziemi ładunek elektryczny po niedalekim uderzeniu pioruna. Przy siadaniu na plecaku - uwaga na stelaż! Siadamy ze złączonymi nogami. Po uderzeniu pioruna w ziemię jego ładunek nie wnika punktowo, ale „rozpyla” się w promieniu kilkuset metrów. W tym czasie przez powierzchnię ziemi płynie prąd i jeśli mamy nogi szeroko rozstawione (idąc, biegnąc), powstaje między nimi różnica potencjałów, tzw. „napiecie krokowe”, które może nawet zabić. Bezwzględnie wyłączamy telefon komórkowy.

Nie musimy natomiast obawiać się burzy podczas jazdy kolejkami linowymi, bo mają dobre zabezpieczenia (kabiny i liny nośne spokojnie przeniosą wyładowanie), ale uważajmy przy wysiadaniu - należy wysiadać natychmiast po wyładowaniu. Bezpieczni jesteśmy również w samochodzie, pod warunkiem, że nie zaparkujemy go pod drzewami.

(ep)

Do oddania:

Wersalka; duży segment; dywan; odzież kobieca (S); buty dla dziewczynki (jesienne) i chłopięce zimowe (r. 35); odzież chłopięca (134-140 cm).

Potrzeby:

Basen ogrodowy; mała kuchnia elektryczna; piec kaflowy (przenośny); meble do małego pokoju, garnki, firany, buty męskie (r. 40 i 42); pościel; lodówka (mała); pralka (wąska).

Pomogę, oddam za darmo

Ofiarodawcy mogą dzwonić pod nr 75 764 63 66 w godz. 9-15.

(ep)

Gdy serce drgnie

Poznam Pana w średnim wieku, zmotoryzowany, wdowiec, rozwiedziony, z okolic Jeleniej Góry. Jestem osobą niezależną finansowo, pracującą, bez żadnych zobowiązań. Zainteresowanych Panów proszę o tel. 508-764-439. Na sms nie odpowiadam.

Samotna

Jestem wdową, 65 lat, na emeryturze, wyk. śred., wierzącą, ustabilizowaną życiowo, bez nałogów. Lubię przyrodę, góry oraz bierny wypoczynek. Moje zainteresowania są wszechstronne. Poznam Pana w stosownym wieku, takiego do tańca i różańca, bez zobowiązań, uczciwego, nie nadużywającego alkoholu i tytoniu. Tylko poważne oferty. Tel. 793-702-896. Pozdrawiam

Raczek

35 lat, jestem gruba. Szukam pana wyłącznie z Jeleniej Góry, do lat 44, chętnie palącego, chętnie na rencie. Szukam męża, żeby zamieszkał u mnie. Tylko telefony 781-378-927 po 19. Czekam.

Bożena

Szukam kobiety milej, pogodnej, sympatycznej, o szczerym sercu i umyśle, wrażliwej i czulej, o ciekawej kobiecości. Samotność to stracenie dnia. Wdowiec, 75/170/70. Tel. 730-108-394, od 18 do 22.

Anonim

Mam na imię Wiesław. Chciałbym poznać Panią - miłą, ciepłą, czułą, średniej budowy ciała, z biustem, do założenia rodziny, do 60 lat (Jelenia Góra, okolice). Ja - 63 lata, 167 cm wzr., szczupły, ciepły, niezależny mieszkaniowo, finansowo. Mieszkam w Jeleniej Górze, jestem normalnym mężczyzną, odpowiedzialnym, poukładanym, prawnie wolnym. Wszystkim samotnym życzę, żeby nie byli sami. Tel. 75/61-37-851.

Wiesław

Przystojny, wysportowany 45-latek, 176 cm, 70 kg, bez nałogów, spokojny, z poczuciem humoru, niezależny finansowo. Poznam samotną panią w wieku do 42 lat, która by pasowała do mnie wyglądem i charakterem. Tel. 603-166-897.

Samotny

28 lat, brunet, niebieskie oczy, wzrost 176 cm; jestem domatorem, lubię szczerość, uczciwość, wierność. Poznam kobietę do lat 28-35, okolic Jeleniej Góry, Złotoryi. Tel. 693-185-934.

Sebastian

Mam 54 lata, mieszkam na wsi, poznam Panią, która zamieszka ze mną koło Jeleniej Góry. Tel. 667-922-020.

Tadeusz

Życie jest piękne tylko wtedy, kiedy kogoś kochamy. Może szukam właśnie Ciebie. Poznam miłą, sympatyczną kobietę w wieku 40-46 lat, która zostanie moją przyjaciółką, a może kimś więcej, której mógłbym zaufać i wspólnie przeżyć urok życia - każdej chwili. Jestem miłym, sympatycznym blondynem. Uwielbiam podróże, spacerować. Lubię słuchać muzyki oraz biegać. Nie lubię samotności. Jeżeli zainteresował Ciebie mój anon, to pisz już dziś, bo czas tak szybko ucieka, a we dwoje różnie. Tel. 514-568-438.

Andrzej

Wolny emeryt, niezależny finansowo-mieszkaniowo, okolice Jeleniej Góry, miasto, domator, bez nałogu, spacerować, jazda rowerem, 100/180 wzrostu, pozna Panią do lat 60, prawnie wolną, której dokucza samotność. Pani bez nałogu, o kobiecych kształtach, poważnie myśląca. Tylko telefon po 15, 518-649-794.

Anonim

No i nadszedł czas miłosnych uniesień, wspólnych spacerów i długich, ciepłych wieczorów. Niech czas lata stanie się idealną okazją do zawarcia nowych znajomości. Być może moja rubryka pomoże Ci stać się szczęśliwym, a może nawet zakochanym człowiekiem. Niech i w Twoim serduszu zakwitnie nowe uczucie. Daj sobie szansę i napisz do mnie. Kto pragnie się ogłosić, pisze kilka słów o sobie i o swoich oczekiwaniach wobec ewentualnego partnera. List trzeba dostarczyć do redakcji NJ (ul. M. Curie-Skłodowskiej 13, 58500 Jelenia Góra), można też wysłać mailem lub faksem. Powtórzenie anonu wymaga jedynie kontaktu telefonicznego. Kto pragnie odpowiedzieć na ogłoszenie (jeśli nie ma numeru telefonu), pisze list do wybranej osoby, zaznaczając jej imię i numer Nowin, w którym anon się ukazał, oraz załączając w kopercie znaczek pocztowy. Tel. do mnie 694633332 lub email: ania@nj24.pl

Skarby z ogrodu

Zaczyna się sezon na jeżyny

Ostrężyny, ożyny, czarna malina, czernica, ewentualnie dziady - to wszystko mniej popularne nazwy bardzo popularnego w Polsce krzewu, jeżyny. Do niedawna jeżyny królowały głównie w lasach, na miedzach czy nieużytkach. Obecnie coraz częściej można je spotkać w ogródkach przydomowych; oswojone, przyszyte, a nawet pełniące funkcje ozdobne.

Sezon na charakterystyczne pestkowce z rodziny różowatych właśnie stoi u progu. Pierwsze dojrzewające owoce mogą się pojawiać na krzakach już w końcówce lipca, jednak bywają gorzkawo-kwaśne, podobnie jak np. wczesne czereśnie. Nie ma się co spieszyć z ich obrywaniem, nawet jeśli mocno kuszą. Dojrzała jeżyna jest granatowoczarna, czasem jakby pokryta nalotem, nigdy zaś czerwona czy różowawa. Prawdziwe zbiory zaczynają się w połowie sierpnia i mogą potrwać naprawdę długo, bo aż do wczesnego października. W dzikich, polskich warunkach najczęściej spotykana była dotychczas pospolita jeżyna fałdowana. Jednak już co najmniej od kilkunastu lat rozpowszechniły się odmiany o wyodrębnionych cechach, dedykowane

jednak młode sadzonki wysadzone są do gruntu wczesną wiosną bądź późną jesienią. W lipcu i sierpniu, jeszcze przed pierwszymi zbiorami, warto zadbać o odpowiednią wilgotność gleby, szczególnie podczas gorącego lata. Jeżyna pozbawiona wody wyda małe, zasuszone i kwaśne owoce, warto więc podlewać krzaczki w odpowiednim momencie. Pojedyncze sadzonki rozrosną się szybko i będą potrzebować miejsca, dlatego sadi się je, w zależności od odmiany, w odległości od 1,5 do 3 m od siebie. Oczywiście niezbędna jest jakaś podpora, bo w innym przypadku roślina rozpłóży się po ziemi, co niekoniecznie dobrze zrobi owocom. Jeżyna da sobie radę zarówno w zacienionym miejscu, jak i wystawiona na słońce, przy czym ta druga lokalizacja jest bardziej sprzyjająca. Krzew nie jest też szczególnie wymagający, jeśli chodzi o glebę. Nawożony, zasilany od czasu do czasu, uda się wszędzie, byle tylko nie stał permanentnie w wodzie.

Niektórzy ogrodnicy surowo przestrzegają określonych reguł postępowania, które mają zapewnić

Trzeba więc rozważyć, na co roślinie chcemy pozwolić, a na co się absolutnie nie godzimy.

Poza nożycami ogrodnika i suszą jeżynie zaszkodzić może przede wszystkim szpeciel jeżynowiec. O obecności szkodnika świadczyć mogą czerwone owoce, które wiszą na gałązkach i nie dojrzewają, aż do pierwszych przymrozków. Szpeciel to odmiana roztocza, który żeruje i na liściach, i na kwiatach, i na owocach rośliny. Nie tylko wysysa substancje odżywcze, ale jeszcze wprowadza do rośliny substancje toksyczne. Walka ze szkodnikiem jest trudna; trzeba wybierać między chemią (środki na roztocza) a karczowaniem porażonej uprawy. W innym przypadku może dojść do rozwleczenia choroby po całym ogrodzie.

Zdrowa, dojrzała w słońcu jeżyna świetnie nadaje się na wszelkiego rodzaju przetwory domowe: dżemy, syropy, galaretki, nalewki czy wina. Wyzwaniem pozostają jedynie drobniutki pesteczki, podobne do tych w malinach. Przetwory przygotowane z nieprzetartych owoców mogą być gorzkawe i niebezpieczne dla zębów, dlatego z reguły w procesie obróbki



do różnych warunków klimatycznych, wyższe lub niższe, o giętkich bądź sztywnych pędach, z kolcami, bez kolców, albo z ograniczoną ich liczbą. Warto się zastanowić przy wyborze sadzonek i dokładnie sprecyzować oczekiwania. Zwłaszcza, że niektóre gatunki nie tylko rodzą owoce, ale też pięknie komponują się z przestronią ogrodową. Latem zielenieją, a jesienią zmieniają barwę liści jak drzewa, ciesząc oczy kolorami żółci, czerwieni i brązu. Niektóre odmiany doskonale sprawdzą się jako okrycie dla nieładnego płotu czy betonowego słupka. Inne mogą płożyć się po ścianie domu czy ogrodowej szopy.

Sierpień to nie jest najlepszy czas na ukorzenie młodych pędów, choć niektórzy chwalą się sukcesami w tym zakresie. Trzeba przyszyć młode, zielone i giętkie odrosty do ziemi tak, jak robi się to np. z różami czy winoroślą. Zdecydowanie częściej

odpowiednie zbiory owoców. I tak np. zaleca się po każdorocznym zbiorze przycinać przy samej ziemi te pędy, które już wydały owoce. Do następnego sezonu powinny zostać tylko młode pędy, które jeszcze nie owocowały, i to nie za dużo, od 6 do 8 sztuk. Cóż... ortodoksi zdają się nie pamiętać, że jeżyn w naturalnych warunkach nikt nigdy nie przycina, nie nawozi, nie ociepla na zimę i nie podlewa. A mimo to wszędzie można spotkać pięknie owocujące krzewy. Z przydomowymi roślinami jest podobnie. Owocują zarówno te starannie prowadzone, jak również te rozrastające się bez żadnej kontroli. Z tymi drugimi może być taki kłopot, że niepostrzeżenie zaczną się samoistnie ukorzeniać - za pomocą rosnących ku dołowi pędów. Po kilku latach takiej samowolki będziemy mieć do czynienia z silnym gąszczem, w którym nie da się zrywać owoców.

owoców pozbywamy się pesteczek. Owoce cenione są także ze względu na właściwości lecznicze oraz odżywcze, szczególnie potrzebne rekonwalescentom. Zawierają antocyjany, karotenoidy, garbniki, pektyny o właściwościach żelujących, sporo witamin oraz sole mineralne, w tym: sole żelaza, potasu, wapnia i magnezu. Stosowane są przy niedokrwistości, problemach z przewodnictwem trawiennym oraz w okresie menopauzy u kobiet. Sok ma działanie napotne, dobre przy przeziębieniach. Z kolei liście jeżyny to bogactwo garbników i flawonoidów, a także obfitość witaminy C. Napary z nich stosuje się na niedomogi żołądkowe, jako środek napotny, w nieżytach dróg oddechowych. Odwary z ziela, a także sok z owoców wykorzystuje się też w leczeniu schorzeń skórnych.

Tekst i zdjęcie: (mat)

LEROY MERLIN

dla domu,
z pomysłem

Sklep w Jeleniej Górze serdecznie zaprasza na Tydzień Nawozów

W tym tygodniu przygotowaliśmy dla Państwa bogatą ofertę nawozów jesiennych.

Dzięki zastosowaniu nawozów przeznaczonych specjalnie na jesień, nie tylko umożliwiamy roślinom przygotowanie się do okresu zimowego, ale również przygotowujemy podłoże pod przyszłoroczne zasiewy i nasadzenia.

PROMOCJA



Nawóz jesienny TARGET ~~12,90~~
do trawników, iglaków i roślin
ozdobnych, 1kg

7 90

Nawóz jesienny FLOROVIT
różne rodzaje, 8kg

~~69,00~~

49 90



Oferta ważna od 03.08.2016 do 30.08.2016 wyłącznie w LM Jelenia Góra, gwarantujemy w sklepach detalicznych

LEROY MERLIN

ul. Legnicka 3, 58-500 Jelenia Góra
www.leroymerlin.pl/jelenia-gora

Wspomnienie



o Januszu Maceluchu
(1943-2016)

Pasjonat kolarstwa z Galerii Sław

„W momencie śmierci bliskiego uderza człowieka świadomość niczym
nie dającej się zapełnić pustki”.

J.S. Tischner

- Ojciec niemal całe życie, bo aż 58 lat, poświęcił kolarstwu. Jako zawodnik, trener i działacz oraz organizator wyścigów przełajowych i szosowych. Był pasjonatem, kochał ten sport. Był mu oddany bez reszty do ostatniego dnia swojego życia. Niestety, nie doczekał startu 140 cyklistów z pięciu kontynentów w „jego” ukochanej, już 24-tej imprezie „Bałtyk - Karkonosze Tour”. To drugi ranga, po Tour de Pologne, wyścig kolarski w Polsce, który powstał z inicjatywy ojca. Od kilku lat chorował na serce, w Kołobrzegu poszedł spać i już się nie obudził. Zmarł w nocy. Dzień wcześniej, po spotkaniu ze znajomymi, był szczęśliwy, że wszystko przed zawodami zostało dopięte na przysłówiony ostatni guzik. Zadowolony ojciec potwierdził, że znów będzie to wyścig na najwyższym, profesjonalnym poziomie. Przyjechali kolarze z Tajwanu, Gwatemali, Kuby, Włoch, olimpijska reprezentacja Holandii, Serbowie, Litwini, łącznie kolarze z szesnastu krajów. „Praca i jeszcze raz praca, wyścig jest najważniejszy” - powtarzał. W czasie touru znad morza w góry ojciec nie miał „parcia na telewizyjne szkło”. Mówił, że od dekoracji zwycięzców etapowych i od wręczania nagród są inne osoby. Przez szesnaście lat pomagałem ojcu w organizacji międzynarodowej rangi szosowego wyścigu. Mimo tak niespodziewanego wydarzenia jak śmierć, postanowiłem, że kolarze będą jechać, bo ojciec by tego chciał. Teraz zostałem dyrektorem wyścigu i prezesem Towarzystwa Kolarskiego

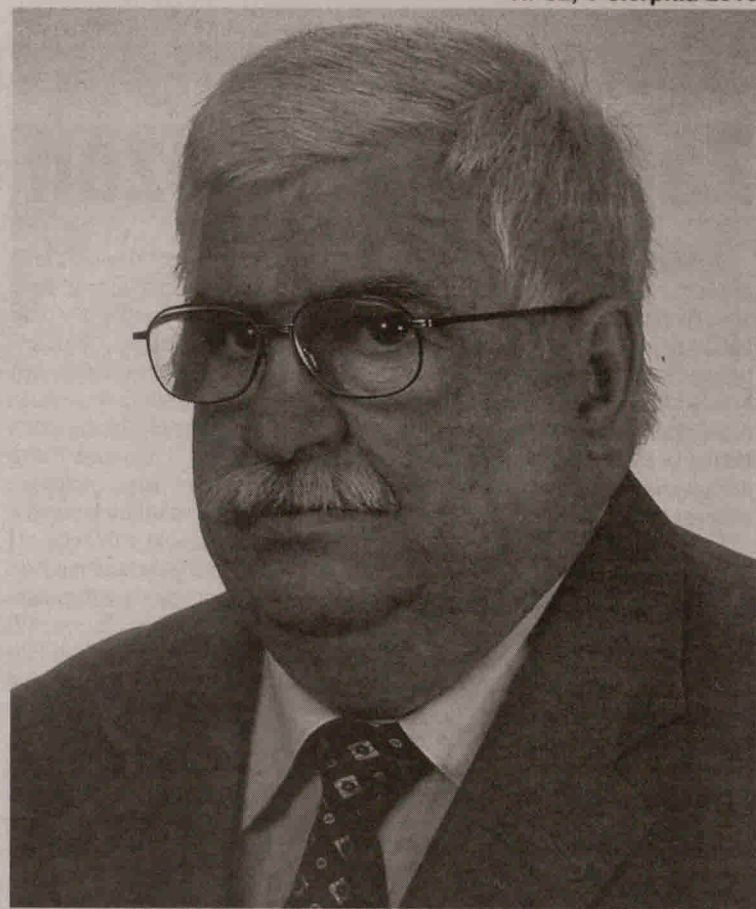
Karkonosze Tour. Już zacząłem przygotowania do jubileuszowej, 25. edycji wyścigu, zaplanowanej w maju 2017 roku. Będą chciał poprowadzić imprezę na takim samym wysokim poziomie organizacyjno-sportowym jak ojciec. Latami mnie do tego przygotowywał i choć zabraknie mi Jego cennych wskazówek, na pewno Go nie zawiodę - zapewnia syn Marcin Maceluch.

Janusz Maceluch urodził się we Lwowie. Do Polski z rodzicami przyjechał jednym z pierwszych transportów. Osiedlił się w Jeleniej Górze. Janusz zaczął uprawiać kolarstwo od piętnastego roku życia. Ściągał się w barwach klubów JKS „Świt” i od 1961 roku w CWKS Karkonosze. Lata 1958-1962 to napływ nowych zawodników. Przełomem w naborze coraz większej liczby chętnych były radiowe relacje z popularnego wtedy Wyścigu Pokoju.

- Janusz, podobnie jak klubowi koledzy, był typowym kolarskim zawodnikiem amatorem, na co dzień zatrudnionym w jeleniogórskim przedsiębiorstwie na dwie zmiany - wspomina Jan Kowalczyk, który startował w latach 1958-1967. - Trenowaliśmy indywidualnie, przejeżdżając codziennie od 80 do 120 kilometrów po drogach Kotliny Jeleniogórskiej. W 1961 roku drużyna: Jan Kowalczyk, Janusz Maceluch, Bronisław Leśko i Ryszard Musiałowski wygrała w Jeleniej Górze Mistrzostwa Polski Federacji „Chemik” w kolarstwie szosowym. Indywidualnie Janusz był trzeci. W 1964 roku, w wyścigu o Puchar Karkonoszy z udziałem całej

czołówki polskich zawodników oraz drużyn z NRD i Czechosłowacji, ekipa WRZZ Wrocław z Januszem w składzie zajęła trzecie miejsce. Dwa lata później Janusz Maceluch z Bronkiem Leśko, Władkiem Romanem i Jurkiem Spychałą wygrali drużynowo trudny, w deszczu i zimnie, rozegrany po szutrowych drogach wyścig etapowy w austriackim Grazu. Potem jeleniogórzanie odnotowali złoty sukces w Mistrzostwach Dolnego Śląska i w ogólnopolskim wyścigu po Ziemi Koszalińskiej. Dzięki wzrostowi zainteresowania kolarstwem zwiększyła się w Polsce dostępność do doskonałych rowerów „Diamant” i opon „Kowalit” z NRD, „Favorit” i „Barum” z Czechosłowacji. Janusz Maceluch dysponował bardzo dobrej jakości rowerem z żelaznej kurtyny, angielskim „Vikingiem”, włoskimi oponami „Pirelli” i „Clement”, przerzutkami, trybami i łańcuchami. W ciągu siedmiu - ośmiu lat treningów i startów każdy z nas „zużywał” po cztery rowery.

- W jeleniogórskim klubie i potem, w kadrze, z sukcesami jeździłem od 1964 roku. Z Januszem byłem na kilku wyścigach. Dał się poznać jako dobry kolega. Na wiosnę 1967 roku Janusz przestał się ścigać. Lata 70-te to zmiana pokoleniowa w kolarstwie. Starszych zawodników zastępowała młodzież ze szkółek kolarskich - kowarskiej i jeleniogórskiej. Utalentowani sportowo chłopcy trafiali pod opiekę instruktora Janusza Macelucha i jego dawnego szkoleniowca, Edwarda Olejniczaka, do klubu JKS „Dolnoślą-



zak”, potem MZKS Karkonosze. Gdy w 1975 roku PZKol. powołał kadrę narodową kolarzy przełajowych, z bazą szkoleniową w Jeleniej Górze i trenerem Olejniczakiem, Janusz został jego asystentem. W nagrodę za wzorowe organizowanie imprez PZKol. zlecił naszemu miastu przeprowadzenie Mistrzostw Europy juniorów. Za wzorowe zorganizowanie zawodów w marcu 1976 roku Europejska Unia Kolarska złożyła podziękowanie władzom Jeleniej Góry oraz wyróżniła trenerów, Janusza Macelucha i mnie, za techniczne przygotowanie trasy mistrzostw - wspomina Władysław Roman, autor działu „Kolarstwo” w publikacji „Sportowcy ziemi jeleniogórskiej 1945-2010”.

„W latach 1954-1990 jeleniogórcy kolarze indywidualnie i drużynowo, na szosie, torze i w przełajach, wygrali ponad 150 wyścigów. Dokładne wyniki zachowano w rocznikach „Nowin Jeleniogórskich” i w kronikach Rady Powiatowej LZS w Jeleniej Górze. Słowa uznania należą się szkoleniowcom kolarstwa, którzy przetrwali trudne początki, rozkwit i upadek tego pięknego sportu, a byli to Marian Kuchnia, Jan Kozłowski, Mariusz Kwiatkowski, Janusz Maceluch, Edward Olejniczak, Bogdan Lengiewicz, Władysław Roman, Wacław Skala, Jacek Szczurek i Edmund Zakrzewski” - napisał w wymienionej książce Władysław Roman.

- Przez pewien czas Janusz Maceluch był trenerem kolarzy reprezentacji... Mongolii, kilka lat z powodzeniem szkolił też zawodników Agrosudetów - wspomina prezes Karkonoskiego Stowarzyszenia Cyklistów, Wiesław Kucab. - Z jeleniogórskiego klubu w 1983 roku Janusz odszedł do wrocławskiego Górnik, z którym był związany do połowy lat 90-tych. W mistrzostwach Polski Jego wychowankowie zdobyli kilkanaście medali. Jednym z nich był znany obecnie komentator Eurosportu Dariusz Baranowski. W 1993 roku Janusz Maceluch, wraz z Kazimierzem Pisarkiem i Andrzejem Nowakowskim, w Towarzystwie Cyklistów „Sudety” stworzyli typowo górski wyścig „Karkonosze Tour”.

Janusza Macelucha lubiło i bardzo ceniło kolarskie środowisko. Z każdym szybko znajdował wspólny język. Był wieloletnim członkiem zarządu Polskiego Związku Kolarskiego. Został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi i złotą odznaką „Zasłużony dla Polskiego Kolarstwa”. Przy okazji Kolarskiego Wjazdu „Kowary - Przełęcz Okraj” (trasa szosowa i MTB), dla podkreślenia wieloletnich tradycji rowerowych imprez na naszym terenie, odsłaniane są kolejne tablice w „Galerii Sław Kolarstwa Polskiego”. W dniu 19. edycji święta miłośników jazdy po górach, 15 sierpnia, w kowarskiej Galerii zostanie upamiętniony Janusz Maceluch.

Henryk Stobiecki

REKLAMA I PROMOCJA

Zakład Usług Pogrzebowych „ANUBIS”

Jelenia Góra, ul. Wiejska 4b
ul. Jagiellońska (wjazd
od ul. Sobieszkowskiej)
tel. 075 752 25 82
kom. 0601 74 84 41

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „HERA”

Jelenia Góra, ul. Wolności 293
tel. 75/75 582 16,
kom 601 594 123

Całodobowy Zakład Usług Pogrzebowych „WISEN”

Jelenia Góra, ul. Piłsudskiego 39
Kowary, ul. 1 Maja 9
tel. 75 75 258 97
kom. 502 34 10 50

**Zapraszamy
Czytelników
do wspominania
swoich bliskich,
tel. 75 64 244 20**

Z wielkim żalem i smutkiem
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

**KAZIMIERZA
TROJAKA**

Wyrazy współczucia rodzinie
składają ZARZĄD, RADA NADZORCZA
oraz PRACOWNICY SIMET S.A.

Naszej Koleżance
EUGENII TROJAK
wyrazy szczerego żalu
i współczucia
z powodu śmierci **MĘŻA**

składają współpracownicy
z SIMET S.A.

USŁUGI POGRZEBOWE
BEZPŁATNA INFOLINIA

800 700 880

BIURO:

pon.-pt. - 7.00-15.00

Stary Cmentarz, Jelenia Góra, ul. Sudecka 44
tel. 75 64 20 160

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Dariusz Bijowski zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **01/09/2016 r.** o godz. 14:50, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości- lokalu użytkowego o pow. użytkowej 22,70 m kw.- położonego w miejscowości **Jelenia Góra, przy ul. Pocztowa 7** stanowiącego własność dłużnika: **Wdowińska Beata** posiadającej założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00064326/5**.

Cena oszacowania wynosi: 83.724,00 zł. Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: 62.793,00 zł. Zgodnie z art. 962 § 1 przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 1/10 części sumy oszacowania, tj. kwotę 8.372,40 zł, najpóźniej w dniu poprzedzającym licytację na konto komornika: BZWBK SA I O/Jelenia Góra 69 1090 1926 0000 0001 0662 7500. Nieruchomość tą można oglądać w dniach 24/08/2016 r. i 25/08/2016 r. w godz. 17:30 - 18:30, zaś operat szacunkowy tej nieruchomości znajduje się do wglądu w biurze komornika. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Robert Dudek (tel. 75/6455550) zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że dnia **01.09.2016r** o godz. 14.30, sala nr 118 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Mickiewicza 21, odbędzie się:

PIERWSZA LICYTACJA

nieruchomości: **działka gruntu w użytkowaniu wieczystym i stanowiący odrębną nieruchomość budynek**, położonej w miejscowości: **Jelenia Góra, przy ul. Osiedle Robotnicze 44 - działka nr 90/4**, pozostającej w użytkowaniu wieczystym dłużnika: **Halama Jerzy** posiadająca założoną księgę wieczystą w Wydziale Ksiąg Wieczystych Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze nr **JG1J/00088686/0**.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę: 62.024,00 zł.

Cena wywoławcza w powyższej licytacji wynosi: trzy czwarte wartości oszacowania tj. kwotę: **46.518,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. kwotę **6.202,40 zł**, najpóźniej na dzień przed licytacją na rachunek komornika: **Bank Millennium 59 1160 2202 0000 0001 5747 5944** (na dzień przed licytacją kwota wadium musi być uznana na rachunku komornika). Po rozpoczęciu licytacji wadium nie będzie przyjmowane.

Nieruchomość tą można oglądać w ciągu dwóch tygodni przed licytacją (po uzgodnieniu terminu z komornikiem), zaś operat szacunkowy tej nieruchomości na trzy dni przed licytacją znajduje się do wglądu w kancelarii komornika (dni przyjęć we wtorki: 10-16 i czwartki: 10-14), a po tym terminie operat zostanie przekazany do Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze Wydział I Cywilny.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do przeprowadzenia licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem licytacji nie złożą dowodu, iż wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub przedmiotów razem z nią zajętych od egzekucji i uzyskały w tym zakresie orzeczenie wstrzymujące egzekucję.

Użytkowanie, służebności i prawa dożywotnika, jeżeli nie są ujawnione w księdze wieczystej lub przez złożenie dokumentu do zbioru dokumentów i nie zostaną zgłoszone najpóźniej na trzy dni przed rozpoczęciem licytacji, nie będą uwzględniane w dalszym toku egzekucji i wygasną z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

OBWIESZCZENIE STAROSTY JELENIOGÓRSKIEGO
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA

O WYDANIE DECYZJI O ZEZWOLENIU NA REALIZACJĘ INWESTYCJI DROGOWEJ

Działając na podstawie art. 11d ust.5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008r. Nr 193, poz. 1194 ze zm.) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960r. Kodeksu postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016r. poz. 23)

zawiadamia się, że

na wniosek z dnia 06.07. 2016r. (uzupełniony dn. 15.07.2016r.) pana Roberta Kabaty, działającego z upoważnienia Burmistrza Miasta Piechowice, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na rozbudowie łącznika drogowego pomiędzy ul. Żymierskiego a ul. Szkolną w Piechowicach.

Wykaz nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji :

Obręb Piechowice 005 - dz. nr 216 (216/1*, 216/2), 217/1 (217/3*, 217/4), 555/1 (555/8*, 555/9), 552 (552/1*, 552/2), 236/2, 237/4, 238 (238/1*, 238/2), 239, 499 (499/1*, 499/2), 564 (564/1*, 564/2), 504, 555/2 (555/10*, 555/11), 555/3 (555/12*, 555/13), 555/7 (555/14*, 555/15)

Symbolami **X (X*, X)** oznaczono odpowiednio:

X - numer ewidencyjny działki przed podziałem

X* - numer ewidencyjny działki powstałej w wyniku podziału nieruchomości, objętej liniami rozgraniczającymi drogi

X - numer ewidencyjny działki powstałej w wyniku podziału nieruchomości, poza liniami rozgraniczającymi drogi

Jednocześnie zawiadamia się, że w terminie do 05 września 2016r. strony postępowania mogą, w Wydziale Architektury, Budownictwa i Gospodarki Przestrzennej Starostwa Powiatowego w Jeleniej Górze ul. Podchorążych 15 (pokój 126) zapoznać się z aktami sprawy.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego zawiadomienie przez obwieszczenie uważa się za dokonane po upływie 14 dni od dnia publicznego ogłoszenia.

Burmistrz Miasta Kowary

Ogłasza I (pierwszy) przetarg ustny nieograniczony, który odbędzie się w dniu **16 września 2016r.** w sali konferencyjnej Urzędu Miejskiego w Kowarach przy ul. 1 Maja 1a na sprzedaż nieruchomości niezabudowanych będących własnością Gminy Kowary:

1.0 godz. 9⁰⁰ działka gruntu nr 37 obr. 0005 o pow. 0,0673 ha

Cena wywoławcza 28.350,00 zł

Wadium 4.000,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna KW nr JG1J/00083674/8

2.0 godz. 10³⁰ działka gruntu nr 374/11 obr. 0003 o pow. 0,0762 ha

Cena wywoławcza 23.000,00 zł

Wadium 3.500,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna wolnostojąca KW nr JG1J/00085871/3

3.0 godz. 12⁰⁰ działka gruntu nr 287/2 obr. 0001 o pow. 0,1002 ha

Cena wywoławcza 42.750,00 zł

Wadium 6.500,00 zł

Przeznaczenie nieruchomości: zabudowa mieszkaniowa jedno i wielorodzinna KW nr JG1J/00017825/9

Do wylicytowanej w przetargu ceny zostanie doliczony podatek VAT 23 proc.

Warunkiem udziału w przetargu jest: posiadanie odpowiednich dokumentów oraz wniesienie wadium, które należy wpłacić w pieniądzu (PLN), na konto depozytowe Urzędu Miejskiego w Kowarach w PKO BP SA Oddział Kowary nr **08 1020 2124 0000 8002 0011 1641** **najpóźniej do dnia 13 września 2016r.**

Na odwrócie wpłaty należy wpisać nr i położenie nieruchomości.

Bliższe informacje można uzyskać w Referacie Gospodarki Nieruchomościami, Geodezji, Rolnictwa i Gospodarki Przestrzennej Urzędu Miejskiego w Kowarach w pokoju nr 3 lub telefonicznie 75 6439228.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze Remigiusz Wierzbicki zawiadamia na podstawie art. 953 kpc w związku z art. 955 kpc, że w dniu **5 września 2016 r.** o godz. **11:40 w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze przy ul. Adama Mickiewicza 21 w sali nr 121** odbędzie się

PIERWSZA LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

Przedmiotem licytacji jest lokal mieszkalny nr 7 położony na trzecim piętrze w budynku wielorodzinnym w **Jeleniej Górze przy ul. Drzymały 39**. Lokal mieszkalny o powierzchni użytkowej 54,90 m kw., składa się z 2 pokoi, kuchni, łazienki z wc i przedpokoju. Do lokalu przynależy komórka piwniczna o pow. 3,16 m kw.. Z prawem własności lokalu związany jest udział wynoszący 1/11 we wspólnych częściach budynku i prawie współużytkowania wieczystego terenu. Budynek posadowiony jest na działce ew. nr 100, AM-1, obręb 0019, o powierzchni 0.0236 ha. Nieruchomość lokalowa objęta jest księgą wieczystą w Sądzie Rejonowym w Jeleniej Górze pod numerem **JG1J/00031690/7**. Zgodnie z zapisami księgi wieczystej właścicielem tej nieruchomości jest dłużnik egzekwowany Jacek Waszak.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę **80 400,00 zł**.

Cena wywołania wynosi **3/4** wartości oszacowania, tj. kwotę **60 300,00 zł**.

Przystępujący do licytacji zobowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości 10 proc. ceny oszacowania nieruchomości, tj. **8 040,00 zł**, **najpóźniej w dniu poprzedzającym przetarg** w gotówce lub na rachunek bankowy komornika w PKO BP SA (SWIFT: BPKOPLPW) nr 03 1020 5226 0000 6002 0459 3556.

Przez złożenie rękojmi na rachunek bankowy rozumie się jej wpływ na rachunek komornika.

Szczegółowych informacji udziela komornik pod numerem tel. (75) 641 07 47

**TYLKO
2,50 zł**

www.nj24.pl **nowiny**
jeleniogorskie

**Czas na
prenumeratę!**

Zamów bez wychodzenia z domu !

**Wejdź na: prenumerata.poczta-polska.pl
lub prenumerata.ruch.com.pl/prasa-papierowa**

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 138/2016 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż
nieruchomości zabudowanej położonej
w Jeleniej Górze przy:



ul. KRUSZWICKA

Nieruchomość gruntowa położona w granicach działki nr 159 o powierzchni 0,0567 ha, obręb Jelenia Góra 4, AM-3, księga wieczysta nr JG1J/00037449/5.

Nieruchomość zabudowana jest wolnostojącym budynkiem niemieskalnym o jednej kondygnacji, który wykorzystywany był wcześniej przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji „WODNIK” sp. z o.o. (w budynku zamontowane były urządzenia do podnoszenia ciśnienia wody). Budynek ten wbudowany jest częściowo w skarpe.

Opis: Nieruchomość położona jest w strefie śródmiejskiej miasta, w otoczeniu zabudowy mieszkalnej jednorodzinnej, w otoczeniu terenów zielonych. Ulica Kruszwicka bezpośrednio łączy się bezpośrednio z ulicą Wolności, która z kolei stanowi jeden z głównych ciągów komunikacyjnych miasta prowadzących z centrum do Cieplic. Dojazd do nieruchomości odbywa się drogą asfaltową, a następnie droga gruntową.

Podstawowe przeznaczenie nieruchomości: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej.

Cena wywoławcza nieruchomości: 30.000,00 zł

Wadium: 3.000,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILLENNIUM S.A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97116022020000000060115681 z oznaczeniem nieruchomości - **najpóźniej do dnia 12 września 2016 r.**

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 2016 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Suderskiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie Nr 138/2016 Prezydenta Miasta z dnia 2 sierpnia 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta www.jeleniagora.pl w Biuletynie Informacji Publicznej.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro pokoju nr 111 lub telefonicznie pod numerami: 75/75-46-228 lub 75/75-46-304, 75/75-49-893.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze Wydział V Gospodarczy zawiadamia, iż postanowieniem z dnia 25 lipca 2016r. w sprawie o (Sygn. Akt V GUp 15/13)

1. stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego Władysława Żynduła prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „KJK” mgr inż. Władysław Żyduł w upadłości likwidacyjnej
2. umorzył w całości niezaspokojone w postępowaniu upadłościowym zobowiązania upadłego.

Sędzia Komisarz w postępowaniu upadłościowym TANZANIT sp. z o.o. z siedzibą w Lubinie Sygn. Akt V GUp 23/15 ogłasza, iż został sporządzony opis i oszacowanie zorganizowanej części przedsiębiorstwa w postaci nieruchomości położonych w Lubinie przy ul. Kolejowej 8 - Odrodzenia 38, które każdy zainteresowany może przeglądać w sekretariacie V Wydziału Gospodarczego w Jeleniej Górze ul. Bankowa 18, pokój 205. Każdy wierzyciel może złożyć do Sędziego Komisarza zarzuty przeciwko powyższemu opisowi i oszacowaniu w terminie tygodnia od dnia obwieszczenia.

WÓJT GMINY PODGÓRZYN

ogłasza, że na tablicach ogłoszeń oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Podgórzu podgorzyn.bip.pl /prawo lokalne / zarządzenia zostaje podany do publicznej wiadomości w dniu 09.08.2016 r. na okres 21 dni wykaz nieruchomości gminnych przeznaczonych do dzierżawy i sprzedaży w trybie bezprzetargowym.

WÓJT GMINY PODGÓRZYN
powiat jeleniogórski, dolnośląskie

ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości niezabudowanej w Sosnówce składającej się z działek ewidencyjnych o numerach 784/2, 784/3, 784/4, 784/5, 784/6, 784/7 i 784/8 obręb 0007 Sosnówka gmina Podgórzyn AM 1 o powierzchni łącznej 8,9141 ha, dla której w Sadzie Rejonowym w Jeleniej Górze prowadzona jest księga wieczysta JG1J/00050422/7.

Nieruchomość przeznaczona jest w planie zagospodarowania na cele usługowe, zlokalizowana nad zalewem Sosnówka, w odległości 8 km od Karpacza oraz 7 km od Jeleniej Góry.

Cena wywoławcza 8.914.100 zł

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY

Prezydent Miasta Jeleniej Góry ogłasza wykaz komunalnych lokali użytkowych, usytuowanych na terenie Miasta Jelenia Góra, wytypowanych do przetargu ustnego na stawkę czynszu netto



1. Lokal przy ul. Jasnej 11 - pow. 85,64m kw.

z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

2. Lokal przy ul. Bohaterów Getta 2 - pow. 24,13m kw.

z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

3. Lokal przy ul. Sudeckiej 18 - pow. 79,43m kw.

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

4. Lokal przy ul. Bankowej 15 - pow. 112,60m kw.

z przeznaczeniem na działalność usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

5. Lokal u7 przy ul. Mieczysława Karłowicza 25a - pow. 31,71m kw.

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

6. Lokal przy ul. Stefana Okrzei 16 - pow. 38,40m kw.

z przeznaczeniem na działalność usługową lub magazyn z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

7. Lokal u1 przy ul. Cieplickiej 17 - pow. 36,12m kw.

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

8. Lokal przy ul. Jagiellońskiej 20 - pow. 11,30m kw.

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

9. Lokal przy ul. Powstańców Wielkopolskich 21 - pow. 40,13m kw.

z przeznaczeniem na działalność handlową, usługową lub biurową z wyłączeniem działalności bankowej, kredytowej i pożyczkowej

Umowy najmu zostaną zawarte na czas oznaczony, tj. 3 lata. **UWAGA** - lokale użytkowe położone przy ul. Jasnej 11, ul. Bankowej 15 oraz ul. Mieczysława Karłowicza 25 w Jeleniej Górze - **bez możliwości wykupu na własność**. Ustala się 14-sto dniowy termin od dnia przetargu, w którym winna być zawarta umowa najmu na wylicytowany lokal.

Przetarg odbędzie się 26 sierpnia (piątek) 2016 roku o godz. 10⁰⁰ w Urzędzie Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej 29, sala nr 12 (I piętro).

Wadium, z dopiskiem „Przetarg na najem lokalu użytkowego przy ul. ...” należy wpłacić do dnia 26 sierpnia 2016 roku (data dokonania wpłaty) przelewem na konto Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze nr 67 1160 2202 0000 0001 8963 5956.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest terminowe wniesienie wadium w pieniądzu przelewem na podany powyżej numer rachunku bankowego (decyduje data dokonania wpłaty środków na konto ZGKiM, tj. do dnia 26 sierpnia 2016 roku). Oferenci zainteresowani najmem lokalu zobowiązani są przed przystąpieniem do przetargu okazać się dowodem osobistym i potwierdzeniem wpłaty wadium na konkretny lokal użytkowy.

Wadium zwraca się wszystkim oferentom w terminie 7 dni roboczych od daty przetargu, z wyjątkiem oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal. Wadium zwraca się, wraz z odsetkami wynikającymi z umowy rachunku bankowego, na którym było ono przechowywane, pomniejszone o koszty prowadzenia rachunku bankowego oraz prowizji bankowej za przelew pieniędzy na rachunek podany przez oferenta.

Wadium wniesione przez oferenta, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal, nie podlega zwrotowi i zaliczane jest na poczet czynszu. Wadium ulega przepadkowi, gdy oferent, który wylicytował najwyższą stawkę czynszu na lokal odstąpił od podpisania umowy lub zawarcie umowy stało się niemożliwe z przyczyn leżących po stronie oferenta.

W przypadku, gdy oferent lub współnik oferenta, jak również małżonek oferenta pozostający we wspólnym gospodarstwie domowym, zalegają z opłatami lub podatkami wobec Miasta lub miejskich jednostek organizacyjnych, a do dnia podpisania umowy nie uregulowali zobowiązań, nie zostanie z oferentem zawarta umowa najmu. W takim przypadku wniesione wadium ulega przepadkowi.

Oferentom zainteresowanym najmem lokalu przysługuje prawo uzyskania informacji dotyczących lokalu, a także do dokonania wizji w lokalu przed przetargiem.

Informacje o lokalach wytypowanych do przetargu, wraz ze szczegółowymi danymi o ich stanie technicznym, można uzyskać:

1. pod numerami telefonu 75-64-95-878, 879

2. na stronie internetowej bip.jeleniagora.pl

3. na tablicach ogłoszeń w budynku Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Jeleniej Górze - przy ul. Podgórnej 9, a także w Urzędzie Miasta - budynek przy ul. Ptasiej 2/3.

Dodatkowe informacje na temat organizowanego przetargu pod numerem telefonu 75-75-46-244.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

Do wylicytowanej ceny gruntu doliczony zostanie 23 proc. podatek VAT.

Wadium w pieniądzu w wysokości 891.410 zł winno wpłynąć na konto depozytowe Gminy Podgórzyn Bank Gospodarki Żywnościowej SA Oddział w Jeleniej Górze Nr 50 2030 0045 1110 0000 0102 1100 najpóźniej do dnia 7 października 2016 r.

Przetarg odbędzie się w dniu 10 października 2016 r. o godz. 10:00 w siedzibie Urzędu Gminy Podgórzyn ul. Żołnierska 14 parter sala nr 1.

Ogłoszenie wywieszone jest na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy oraz na stronie internetowej www.podgorzyn.bip.net.pl. Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w pokoju nr 12 II piętro urzędu lub telefonicznie 75/75-48-116 oraz na stronie internetowej www.podgorzyn.bip.net.pl

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 135/2016 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż niżej
wymienionych nieruchomości położonych
w Jeleniej Górze:



1. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy w rejonie **ulic Nowowiejskiej i Krakowskiej**, w granicach działki nr 26/3 o powierzchni 1.1642 ha, obręb 34, AM 2, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00071405/5.

Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny usług turystyki i sportu wraz z zielenią towarzyszącą.

Cena wywoławcza: **333.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).**

Wadium: 33.300,00 zł.

2. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona przy **ulicy Młyńskiej**, w granicach działki nr 315 o powierzchni 0.0479 ha, obręb Sobieszów I, AM 8, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00096601/0. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej, tereny zabudowy mieszkaniowej wielorodzinnej, tereny usług turystycznych.

Cena wywoławcza: **27.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).**

Wadium: 2.700,00 zł.

3. Nieruchomość gruntowa niezabudowana położona w rejonie **ulicy Krakowskiej**, w granicach działki nr 8/3 o powierzchni 0.3290 ha, obręb 34, AM 3, dla której prowadzona jest księga wieczysta nr JG1J/00072282/3. Przeznaczenie nieruchomości w miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego: usługi komercyjne i publiczne; preferowane usługi komercyjne: usługi handlu, gastronomii, rzemiosła i inne komercyjne z możliwością lokalizowania usług publicznych.

Cena wywoławcza: **83.000,00 zł netto (plus 23 proc. VAT).**

Wadium: 8.300,00 zł.

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasta Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 **najpóźniej do dnia 8 września 2016 roku.**

WPLATA WADIUM WINNA ZAWIERAĆ OZNACZENIE NUMERU GEODEZYJNEGO DZIAŁKI, KTÓREJ WPLATA DOTYCZY

Przetarg odbędzie się w dniu 14 września 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 135/2016 Prezydenta Miasta z dnia 27 lipca 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **bip.jeleniagora.pl**.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-49-893 bądź na stronie internetowej **nieruchomosci.jeleniagora.pl**.

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA

PREZYDENT MIASTA JELENIEJ GÓRY
ogłoszeniem nr 137/2016 ogłasza przetarg
ustny nieograniczony na sprzedaż niżej
wymienionych nieruchomości gruntowych,
położonych w Jeleniej Górze:



1. **ul. Orla** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/23 o powierzchni 0.0036 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3

przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: **3.300,00 zł + 23 proc. podatek VAT**
wadium: 330,00 zł

2. **ul. Orla** - nieruchomość niezabudowana położona w granicach działki nr 17/24 o powierzchni 0.0020 ha, obręb Cieplice IV, AM 2, KW nr JG1J/00080586/3

przeznaczenie: tereny wydzielonych zespołów garaży i tereny parkingów
cena wywoławcza: **1.900,00 zł + 23 proc. podatek VAT**
wadium: 190,00 zł

Wadium w pieniądzu, w wyżej określonej wysokości winno wpłynąć na konto depozytowe Miasto Jelenia Góra - Bank MILENIUM S. A. I Oddział w Jeleniej Górze nr 97 1160 2202 0000 0000 6011 5681 - **najpóźniej do dnia 12 września 2016 r.**

WPLATA WADIUM WINNA ZAWIERAĆ OZNACZENIE NUMERU GEODEZYJNEGO DZIAŁKI, KTÓREJ WPLATA DOTYCZY

Przetarg odbędzie się w dniu 16 września 2016 roku o godz. 10.00, w siedzibie Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Sudeckiej nr 29 - I piętro, sala nr 13.

Ogłoszenie nr 137/2016 Prezydenta Miasta z dnia 2 sierpnia 2016 roku wywieszone jest na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta oraz zamieszczone zostało na stronie internetowej Miasta **www.jeleniagora.pl**.

Dodatkowe informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Urzędu Miasta Jelenia Góra przy ul. Ptasiej nr 2-3, I piętro, pokój nr 111 lub telefonicznie pod nr 75/ 75-46-304 lub 75/ 75-46-228 bądź na stronie **nieruchomosci.jeleniagora.pl**

URZĄD MIASTA JELENIA GÓRA



MATEX®

**FIRMA MATEX POSZUKUJE PRACOWNIKA NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKA:
PRACOWNIK MAGAZYNU - MAGAZYNIER**

Opis stanowiska i zakres działań:

Wymagania:

- uczciwość, pracowitość, solidność
- mile widziane doświadczenie na podobnym stanowisku
- umiejętność obsługi komputera w tym MS Office

Wymagania dodatkowe:

- prawo jazdy kategorii C+E
- karta kierowcy,
- kurs na przewóz rzeczy,
- aktualne badania psychologiczne
- aktualne uprawnienia do obsługi wózków widłowych

Oferujemy:

- stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę
- odpowiedzialną pracę w zespole, umożliwiającą rozwój

zawodowy

- atrakcyjne wynagrodzenie.

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „MAGAZYN” w temacie wiadomości, na adres e-mail:

praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

Matex Sp. z o.o. Al. Jana Pawła II 15, 58-506 Jelenia Góra

www.matex.net.pl



MATEX®

**FIRMA MATEX POSZUKUJE PRACOWNIKA NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKO:
GŁÓWNY KSIĘGOWY**

Opis stanowiska i zakres działań:

Wymagania:

- dobra znajomość przepisów z zakresu rachunkowości i podatków
- doświadczenie w prowadzeniu pełnych ksiąg rachunkowych / controllingu
- mile widziane doświadczenie w pracy w biurze rachunkowym
- wyższe wykształcenie z zakresu rachunkowości / controllingu
- umiejętności zarządzania i organizowania własnej pracy
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office, biegle Excel
- znajomość gospodarki magazynowej

Od kandydatów/kandydatek oczekujemy:

- pracowitości, rzetelności, skrupulatności, samodzielności w działaniu
- wysokich zdolności analitycznych

Oferujemy:

- pracę w stabilnej firmie
- specjalistyczne szkolenia
- możliwości rozwoju zawodowego

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „GŁÓWNY KSIĘGOWY” w temacie wiadomości, na adres e-mail:

praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

Matex Sp. z o.o. Al. Jana Pawła II 15, 58-506 Jelenia Góra

www.matex.net.pl



MATEX®

**FIRMA MATEX POSZUKUJE PRACOWNIKA NA NASTĘPUJĄCE STANOWISKO:
PRACOWNIK DO DZIAŁU KSIĘGOWOŚCI**

Opis stanowiska i zakres działań:

Wymagania:

- znajomość przepisów z zakresu rachunkowości i podatków
- mile widziane doświadczenie w pracy w księgowości lub w biurze rachunkowym
- wykształcenie z zakresu rachunkowości
- umiejętności zarządzania i organizowania własnej pracy
- dobra znajomość obsługi pakietu MS Office

Od kandydatów/kandydatek oczekujemy:

- pracowitości, rzetelności, skrupulatności, samodzielności w działaniu
- wysokich zdolności analitycznych

Oferujemy:

- pracę w stabilnej firmie

- specjalistyczne szkolenia
- możliwości rozwoju zawodowego

Zainteresowane osoby prosimy o przysłanie dokumentów aplikacyjnych wraz z oznaczeniem „KSIĘGOWY” w temacie wiadomości, na adres e-mail:

praca@matex.net.pl

Nadesłanych ofert nie zwracamy. Zastrzegamy sobie prawo do odpowiedzi tylko na wybrane oferty. Prosimy o załączenie następującej klauzuli:

„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji (zgodnie z Ustawą z dnia 29.08.1997 roku o Ochronie Danych Osobowych; tekst jednolity: Dz. U. z 2002r. Nr 101, poz. 926 ze zm.).”

Matex Sp. z o.o. Al. Jana Pawła II 15, 58-506 Jelenia Góra

www.matex.net.pl

BIURO OGŁOSZEŃ

tel. 75/75-247-81; e-mail: bo@nj24.pl

OGŁOSZENIA PRZYJMUJEMY DO CZWARTKU DO GODZ. 14.00

LOKALE

CIEPLICE- do wynajęcia kawalerka oraz mieszkanie 2-pokojowe. Tel. 505-789-767. J476-G

TANIO sprzedam mieszkania 1,2,3-pokojowe bez pośredników blisko centrum. Kredyty, 510-124-844. J952-G

DO WYNAJĘCIA lokal wolno stojący (obecnie sklep) 100 m kw.+ parking- Marciszów, 695-254-896. J1200-G

POSZUKUJĘ do wynajęcia kawalerki na dłużej do I piętra w Cieplicach, Jeleniej Górze (nieumeblowane) tel. 533-219-252. J1218-G

DO WYNAJĘCIA mieszkanie, Jelenia Góra, parter, blisko szkoła, przedszkole, 4-pokojowe, 90 m kw. ogród, taras. Tel. 693-295-435. J1224-G

SPRZEDAM mieszkanie 3-pokojowe, 60 m kw. po remoncie- Sycerska, cicha okolica, centrum Jeleniej Góry 502-676-449. J1226-G

POKOJE do wynajęcia dla studentów/tek w Jeleniej Górze, atrakcyjna lokalizacja. Tel. 691-703-003. J1257-G

SPRZEDAM lub zamienię na większe mieszkanie na I Zaborzu o pow. 63 m kw. Tel. 603-782-934. J1262-G

SPRZEDAM 4-pokojowe, niezależne wejście, ogród, spokojna dzielnica Jelenia Góra, Mickiewicza, 886-718-584; 727-934-555. J1264-G

SPRZEDAM zamienię czteropokojowe, 575-512-798. J1280-G

DO WYNAJĘCIA piękne 3 pokoje 101 m kw., 507627514. J1287-G

DO WYNAJĘCIA kawalerka; 2-pokojowe, mieszkania pracownicze, wesela cadillac cabrio- Karpacz. Tel. 603-622-848. J1293-G

DO WYNAJĘCIA duży pokój cena do uzgodnienia- Cieplice. Tel. 603-084-501. J1296-G

WYNAJMĘ pokój dla 2 osób Jelenia Góra, 530-260-380. J1308-G

DO WYNAJĘCIA komfortowy lokal 110 m kw. w atrakcyjnym miejscu z dużym parkingiem na 8 samochodów, 609-736-480. J1309-G

3-POKOJOWE, 1/2 domu, ok. Słowackiego, 72 m, 189.000 NK 601-55-64-94. J1310-G

4 i 5-pokojowe komfortowe mieszkanie w kamienicy w Jeleniej 601-55-64-94. J1310-G

2-POKOJOWE I piętro po remoncie Zabobrze NK 601-55-64-94. J1310-G

KUPIĘ mieszkanie w nowym budownictwie w Jeleniej Górze w rozliczeniu 2 mieszkania w Marciszowie blisko stacji PKP. Tel. 605-209-525. J1314-G

NIERUCHOMOŚCI



www.stepien.org.pl

Sprzedajemy Najwięcej Nieruchomości

JESTEŚMY SKUTECZNI!!!

Jelenia Góra, Mostowa 6, tel/fax: 75 64 94 684

PRZYJMUJEMY NIERUCHOMOŚCI NA SPRZEDAŻ

Syndyk Zakładu Usług Gospodarczo-Socjalnych ANTEMA Sp. z o.o. ogłasza I przetarg na sprzedaż nieruchomości wchodzącej w skład masy upadłości

PRZEDMIOT SPRZEDAŻY: Nieruchomość zabudowana budynkiem biurowym oraz halą produkcyjno-składową położoną w Jeleniej Górze przy ul. Powstańców Śląskich nr 11, oznaczona jako działka nr 537/1, obręb 0019, KW JG1J/00061674/8:

Powierzchnia działki: 0,1530ha.

Powierzchnia użytkowa budynku biurowego: 334,60 m kw.

Powierzchnia użytkowa hali: 194,40 m kw.

Cena oszacowania: 770.000zł (słownie: siedemset siedemdziesiąt tysięcy złotych)

Sprzedaż nieruchomości dokonywać się będzie w trybie przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego Ustawa z dnia 28 lutego 2003r. (Dz. U. Nr 60, poz. 535). Tekst jednolity z dnia 28 czerwca 2012r (Dz.U. 2012, poz. 1112) z późniejszymi zmianami.

Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w dniu 18 sierpnia 2016r o godz. 14.00 w siedzibie Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze przy ul. Bankowej 18 w sali nr 201.

Regulamin przetargu i szczegółowe informacje dotyczące sprzedawanej nieruchomości można uzyskać pod numerem telefonu 601 993 499, e-mail: alina.musialowska@onet.eu.

MAM do wynajęcia lokal 65 m kw. ul. Krótka, duże witryny. Tel. 603-139-998. J1317-G

SPRZEDAM dwupokojowe Piechowice wyremontowane z balkonem, 603-925-484. J1320-G

SPRZEDAM mieszkanie 50 m kw. piece. Tel. 692-486-290. J1327-G

NIERUCHOMOŚCI

ZARZĄDZANIE Wspólnotami Mieszkaniowymi „popdom”, 663-338-443. J650-G

ZARZĄDZANIE nieruchomościami. Tel. 669-223-886. J1050-G

DUŻY dom w podnóża Gór Izerskich -Chromiec z potencjałem na agroturystykę. Do małego remontu, cena 420 tys. Tel. 784092393. J1193-G

SPRZEDAM nieruchomość do remontu w Miłkowie koło Karpacza 18 arów, cena 220.000 zł. Tel. 604-17-65-49. J1266-G

SPRZEDAM pół kamienicy w Karpaczu (ul. Wielkopolska) 167 m kw. do tego lokal gastronomiczny 70 m kw., garaż murowany, powierzchnia przynależnej działki 1100 m kw. cena 295.000 zł. Tel. 609-950-849. J1269-G

OKAZJA- sprzedam działki budowlane 55 zł/m kw. przy wjeździe do Jezowa Sudeckiego, 609-23-58-51. J1294-G

SPRZEDAMY dom w zabudowie bliźniaczej, po remoncie 110 m, działka 633 m kw. w Cieplicach NK 502-045-638.

KOMFORTOWY dom w prestiżowej lokalizacji, Jelenia 699.000 NK 694-55-64-94. J1311-G

DOM jednorodzinny w Sobieszowie, pod Chojnikami, sprzedam NK 601-55-64-94. J1312-G

TANIO sprzedam dom w stanie surowym we Lwówku Śląskim. Tel. 509-422-067. J1326-G

KARPACZ- Szklarska: szukam do dzierżawy domu z pokojami dla turystów. Tel: 602214409. J1111-K

SPRZEDAM działkę budowlaną Miłęcice, gmina Lubomierz powierzchnia 1.21 ha. Tel. 694494963, (32)291-70-05. J1168-K

MOTORYZACYJNE

KUPIĘ każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. I2093-G

POMOC drogowa, kraj, zagranica, 506-536-136. J141-G

CENTRUM akumulatorów „Agromasz” Centra Bosch, Varta, Eurostart w dobrych cenach na każdą kieszeń. Wymiana i badanie instalacji gratis. Cieplice, Dolnośląska 3; 75/75-59-290; 75/64-66-610. J999-G

KUPIĘ każdy ciągnik i sprzęt rolniczy, 602-811-423. J1210-G

SPRZEDAM Opel Astra rocznik 2009, pojemność 1600, garażowane, pierwszy właściciel tel. 607-106-335. J1225-G

DARMO skasuję auto, 787-009-777.

SKUP aut, 533-533-443.

KUPIĘ auto całe, uszkodzone bez przeglądu OC, 500-403-803. J1241-G

SPRZEDAM kampera Peugeot 570 Integra tel. 602-123-657. J1246-G

POMOC drogowa naprawy. Tel. 603-891-408. J1270-G

CITROEN Xsara Picasso 2001 r., 178.000 km, 1800 beznyna, 2 właściciel, bardzo wygodny, 7000zł, tel. 602-339-713. J1321-G

TEUMIKI tanio- sprzedaż, montaż, naprawa, mechanika pojazdowa. Autotech, JG., Wincentego Pola 10 (teren stacji kontroli pojazdów Ewal, obok Makro), 504-93-17-15. J1055-K

SKUP aut. Płacę najlepiej! Kupię każde auto osobowe dostawcze ciężarowe motocykle, ciągniki rolnicze wszystkie od 1 do 50 tys. zł całe i uszkodzone legalnie umowa, najlepsze ceny na rynku gotówka w 20 min konkretnie 788345470; dawgoz@interia.pl J1120-K

GARAŻE BLASZANE WZMOCNIONE KOJCE DLA PSÓW BRAMY GARAŻOWE



PRODUCENT 75/64-09-205, 509-038-426 **www.robstal.pl**

AUTO- SZYBY HAKI HOLOWNICZE

Polerowanie reflektorów. Wolności 26 za Biedronką tel. (75)712-20-89; 601-95-25-99

URZĘDOWA KASACJA POJAZDÓW

Jezów Sudecki, Długa 17

75/713-74-12

KUPNO

KUPIĘ każde auto, całe, powyższe, 693-82-82-83. I2094-G

KOLEKCJONER kupi stare obrazy, figurki, i różne stare przedmioty. Tel. 692-382-933. J1173-G

KUPIĘ każde auto, 511-209-408.

AUTO skup, 794-794-104. J1242-G

SKUP książek, płyt. Dojazd. Gotówka 509675586. I2163-K

SPRZEDAŻ

DREWNO kominkowe, 512-170-233. I2402-G

DREWNO kominkowe- sezonowane, różne wymiary, 601-799-452.

PODŁOGI tradycyjne z drewna parkiety, podbitki, boazerie, 601-799-452. I2511-G

DREWNO kominkowe bukowe, sezonowane, 781-832-104, 603-781-271. I2543-G

BUK- brzoza kominkowe, 506-070-359. I2546-G

TANIO piasek, pospółka, żwir, kruszywa bazaltowe i inne. Tel. 601-267-302. J777-G

WYSOKOKALORYCZNY czeski brykiet dębowo- bukowy, do kominków, pieców i c. o., jedna tona brykietu zastępuje 4- 5 mp drewna, 509-796-168. J960-G

DREWNO rozpałkowe oflisy. Tel. 727-235-168. J1174-G

TANIO grzejniki, drzwi, meble, lustra łazienkowe, toalety, kabiny umywalki, bramy garażowe, widlak Nissan taśmociąg, 604-410-290. J1183-G

OKAZJA! Materiały budowlane -deski, kantówki. Sprzedam. 794-425-208. J1247-G

WÓZEK inwalidzki, 75/76-92-511. J1298-G

DREWNO kominkowe opałowe, 75/7125026. I2167-K

FIRMA prowadzi sprzedaż złota i srebra inwestycyjnego (sztabki, monety). Konkurencyjne ceny. Tel. 535860355. J1167-K

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Tanie nagrobki Ceny konkurencyjne

JELEŃ GÓRA - CZARNE ul. Malinowa 45

(duży plac wystawowy)

duża gama kolorów (kom. 508 209 654)

USŁUGI

ROLETY, roletki, żaluzje, markizy, moskitiery, daszki. Producent, 76/870-53-48; 608-289-703. I2096-G

KANALIZACJA- udrożnianie, oczyszczanie odpływów. Hydraulika- kompleksowa, 609-172-300.

PODCIŚNIENIOWE czyszczenie dywanów, tapicerek, usługi również w firmie, odbieramy-przywozimy, wysoka jakość usług. Zapraszamy, 609-172-300. J2100-G

DOMOFONY- montaż, naprawa, serwis, 601-76-57-35. J2128-G

DACHYSOLIDNE.PL remont i budowa dachów, kominy, orynnowanie. Wszystkie rodzaje pokryć dojazd i wycena gratis. Rabaty dla wspólnot, 506-027-079. J2130-G

PRZEPROWADZKI/ transport kompleksowo- miasto, kraj, zagranica, 3 samochody różne gabaryty. Tel. 880-044-951. J2131-G

DACHY, rynny, obróbki, 784-196-933. J2223-G

JUNKERSY- piece gazowe, serwis, 604-569-785; 75/76-49-496. J2228-G

WUKO usługi kanalizacja. Tel. 500-50-50-02.

KANALIZACJA pogotowie kanalizacyjne. Tel. 500-50-50-02. J2331-G

CYKLINOWANIE, układanie, profesjonalnie, 601-313-541. J2425-G

PODCIŚNIENIOWE dogłębne czyszczenie dywanów, wykładzin, tapicerek meblowej, samochodowej. Profesjonalnie- Karcher, 792-216-960. J2459-G

STUDIO Parkiet „Kornik”: cyklinowanie bezpyłowe, układanie parkietów, sprzedaż parkietów, klei, lakierów, olei, 609-736-480. J2480-G

WYLEWANIE posadzek Mixokret, mas wyrównujących, frezowanie posadzek, usuwanie subitu, pozostałości klei, lepiszczy, układanie parkietu, cyklinowanie bezpyłowe, 609-736-480. J2481-G

ANTENY zbiorcze R/TV/Sat sprzedaż, montaż, serwis. Tel. 75/644-50-80. J2561-G

ANTENY naziemne i satelitarne, sprzedaż, montaż, naprawa, 502-102-333. J2564-G

ALARMY, kamery, domofony, 603-117-054.

INSTALACJE, pomiary elektryczne, 603-117-054. J2566-G

ROLETY, żaluzje, moskitiery, montaż, naprawy, 604-460-139. J2583-G

REMONTY mieszkań, 691-631-082. J136-G

AUTOLAWETA+ osoby, kraj, zagranica, 506-536-136. J142-G

TRANSPORT na lawecie, 506-536-136. J143-G

ROLETY, „Ares”, 75/76-43-430.

ŻALUZJE „Ares”, 75/76-43-430. J471-G

KOMINY, wkłady kominowe, 608-495-534. J533-G

DACHY, naprawy, konserwacja, ekspresowo, tanio, 501-258-867. J577-G

OSUSZANIE budynków- bezinwazyjne- 20 lat gwarancji, 663-338-443. J649-G

TANIO dostarczam kruszywa na budowy. Tel. 601-267-302. J776-G

DACHY, 601-872-363. J818-G
CZYSZCZENIE dywanów, tapicerek meblowej, 781-88-36-88. J836-G

PIASEK, żwir, kamień, ziemia, transport 10-28 ton, koparko-ladowarka, 696-115-226. J860-G

TRANSPORT- bus towarowy, 600-540-190. J864-G

PRZEPROWADZKI, wywożenie gabarytów, śmieci, gruzu, cięcie podcinanie drzew, 516-022-560. J866-G

KARCHER pranie wykładzin, dywanów, 792-036-065.

SPRZĄTANIE klatek schodowych, 792-036-065. J893-G

SPRZĄTANIE biur, mieszkań, domów, 792-036-065.

MYCIE okien, witryn, 792-036-065. J894-G

PRANIE dywanów, 602-741-924.

MONTAŻ mebli, 602-741-924.

MALOWANIE, 602-741-924. J906-G

MINIKOPARKI. Brukarstwo, drenaż, izolacje fundamentów przyłącza wodno- kanalizacyjne, transport, kruszywa, 781-134-275. J917-G

DRZWI drewniane- producent. Tel. 502-337-307.

SCHODY- od projektu po montaż. Producent, tel. 502-337-307. J918-G

ARCHITEKT, kierownik budowy, projekty budowlane, 665-960-337. J953-G

CERTYFIKATY energetyczne dla budynków i lokali. Tel. 669-223-886. J1051-G

PRZEPROWADZKI kompleksowe z ekipą do załadunku, 694-559-227. J1056-G

DOMY pod klucz. Profesjonalne usługi remontowe, 605-209-140. J1076-G

REMONTY mieszkań, malowanie, 660-854-939. J1079-G

REGIPSY, ściany, sufity, izolacje poddaszy, 536-803-552. J1083-G

KOSZENIE trawy, własny sprzęt 511-097-022. J1102-G

MALOWANIE tradycyjne- złota rączka 606734030. J1112-G

ELEKTRYK, 664-475-323. J1121-G

REMONTY tanio gwarancja, 509-924-523.

REMONTY, 604-992-041. J1141-G

KOPARKO-ŁADOWARKA; Brukarstwo- układanie kostki brukowej, granitowej, ogrodzenia- rabaty, 665-32-30-34. J1150-G

POSADZKI cementowe, betonowe, jastrychy- mixokretem, 603-930-562. J1158-G

ŚWIADECTWA energetyczne, 510-240-885.

PROJEKTOWANIE budowlane, 600-201-769. J1165-G

TANIO budowa domu, dachy, ogrodzenia, murki z kamienia, remonty, elewacje, 784-768-300. J1186-G

DACHY remonty- ciesielstwo, 605-209-140.

BRUK od A do Z, 605-209-140. J1188-G

REMONTY tanio, solidnie, 886-174-031. J1199-G

DACHY 602-884-480. J1211-G
VIDEOFILMOWANIE, 792-546-054. J1219-G

DEKARSTWO blacharstwo 503552620. J1231-G

NAPRAWA AGD, pralek, kuchenek, zmywarek, lodówek- dojazd, 783-616-565. J1232-G

BRUKARSTWO- kompleksowo. Tel. 608-658-351. J1240-G

KOSZENIE terenów zielonych metodą tradycyjną/ mulczowaniem. Przycinanie żywopłotów, 510-243-111. J1245-G

HYDRAULIKA kanalizacja, gaz, montaż kuchenek, junkersów, 604-922-815. J1263-G

MINIKOPARKI- wynajem, przyłącza gazowe, elektryczne, wodno- kanalizacyjne, fundamenty, ogrodzenia, bramy, bruki, izolacje pionowe fundamentów. Tel. 665189955. J1281-G

REMONTY mieszkań, 693-295-537. J1282-G

PRAŁKONAPRAWY, 603-83-54-83. J1283-G

KOMPUTERY serwis i usługi informatyczne z dojazdem 605-233-937. J1284-G

TŁUMACZENIA techniczne, ekonomiczne. Biuro Tłumaczeń Inter-Transfer Kamienna Góra, tel. 602501955 www.inter-transfer.wizytowka.pl inter.transfer@op.pl J1285-G

NAPRAWY, remonty, 729-637-639. J1302-G

ZŁOTA rączka, 792-206-231. J1303-G

HYDRAULIKA- tanio, solidnie, 503-319-676. J1313-G

ROBOTY ziemne koparko-ladowarka+ młot 400 kg, wywrotka 10 ton kliniec piasek, 601-54-36-41. Czarnoleska. J1318-G

DEKARSTWO, ciesielstwo, renowacje zabytków, 508-436-728. J1325-G

NAPRAWA maszyn do szycia. Tel. 603-324-921. J1330-G

KOPARKO-ŁADOWARKA+ młot. Transport- wywrotki 12 lub 24 tony 56 m piasek, żwir, prace ziemne. Tel. 607-377-280; 75/64-38-350 Jeżów Sudecki, www.wtg-transport.pl J1337-g

FIRMA drogowa- wykonujemy drogi, place, wszelkie roboty ziemne i rozbiórkowe. Nawierzchnie z kostki brukowej oraz z masy asfaltowej. Kontakt biuro@sudeckie.pl J338-K

DOCIEPLENIA, elewacje- 500110126. J740-K

PIECE kaflowe, kuchnie, piece chlebowe, grille, kominki. Zdun z uprawnieniami. Sklep firmowy ul. Karola Miarki 58 www.justakominki.pl 603623604. J1121-K

CYKLINOWANIE, solidnie+ schody, 697-143-799. J1122-K

WYPOŻYCZALNIA wykrywaczy metali, 509924523. J1164-K

TELEWIZJA Cyfrowa, instalacje DVB-T/SAT, LCD, Plasma, naprawy domowe RTV Hi-Fi SAT serwis, ul. Promienna 29. Tel. 75/75-241-51; 602-373-343. J1166-K

OSOBOWY transport busem kraj zagranica 601556495. J1169-K



KAMERALNY
z iskrą ciepła domowego

DOM SENIORA "GRZEŚ"

tel. 757619784
607445996

KARPACZ
ul. M. Skłodowskiej 9

zaprasza na pobyty z całodobową opieką
- osoby starsze i przewlekle chore,
również z chorobą Alzheimera i Parkinsona

Izerskie Centrum Pulmonologii i Chemioterapii
w Szklarskiej Porębie

**Diagnostujesz schorzenie onkologiczne,
wymagasz leczenia!**

Nie zwlekaj, skontaktuj się z Nami.

✓ *Dysponujemy wolnymi miejscami*
✓ *Krótki czas oczekiwania na hospitalizację.*

Rejestracja telefoniczna do poradni onkologicznej:
75 75 47 131 lub 133

LEKARSKIE

PSYCHIATRA lek. med. Czesława Gierczak, Staszica 12. Rej. tel. 502-591-364. J2377-G

WSZYWKI przeciwalkoholowe, 601-83-50-12.

WSZYWKI przeciwalkoholowe. Tel. 603-78-57-80. J2506-G

GINEKOLOG- rejestracja www.kunkiewicz.info również telefonicznie 602-17-27-94; 602-35-17-94. J633-G

CHOROBY tarczycy, Anna Rudz-Gościewska, Jelenia Góra, Żeromskiego 2 (dawny szpital). Rejestracja pon., wtorek, czwartek, 75/64-34-593. J652-G

KARDIOLOG- Jan Łyssy- kompleksowa nieinwazyjna diagnostyka układu krążenia, ul. Ogińskiego 1B wejście E. Rejestracja tel. 8.00- 16.00 75/643-16-80; 606-172-144. J912-G

VIAGRA, cialis, 601-960-615; 605-405-855. J992-G

ALKOHOŁODTRUCIE 502361579. J1003-G

GABINET Rehabilitacji, www.erykolszak.pl 697-855-631. J1040-G

PSYCHIATRA Bogusław Ząsepa nerwice, depresja, zaburzenia psychiczne, odtrucie, wizyty domowe. Tel. 602-804-195. J1041-G

ENDOKRYNOLOG specjalista ginekolog-położnik, androlog, lek. med. Włodzimierz Wiciak: choroby tarczycy, ginekologiczne, niepłodność kobiet i mężczyzn zaburzenia erekcji. USG. Przyjmuje: codziennie w godz. rannych i popołudniowych Jelenia Góra, Różyckiego 4. Telefony: gabinet 75/75-312-90; domowy 75/75-52-126. Możliwość rejestracji na godziny. Zniżka dla emerytów i rencistów przy leczeniu chorób tarczycy. J1071-G

SPECJALISTA chorób kobiecych i położnictwa, specjalista seksuolog, Anna Pominkiewicz USG. Laser. Codziennie. W.Polskiego 3/2, 602-479-306. J1195-G

PSYCHIATRA- Ryszarda Czerniawska, specjalistyczna terapia nerwicy i zaburzeń psychicznych. Jelenia Góra, pl. Piastowski 30, ul. Cieplicka 223/1. Rejestracja telefoniczna: 693-583-915. J1239-G

REUMATOLOG Waldemar Markiewicz, leczenie chorób reumatycznych i osteoporozy. Przyjmuje: wtorki, czwartki od 16.00. Jelenia Góra ul. Kiepy 51. Rejestracja telefoniczna 603-540-303. J1248-G

LOGOPEDA, 698-136-816. J1267-G

PSYCHIATRA Ewa Ratajczak przyjmuje w środy „Klinika” ul. Letnia 2, Jelenia Góra. Rejestracja telefoniczna 796-933-844. J1273-G

SPECJALISTA protetyki stomatologicznej stomatologii ogólnej Wojciech Z. Kulig. Wszystkie rodzaje odbudowy, leczenia zębów, wszystkie rodzaje koron, protez, mostów protetycznych, mikroskop zabiegowy, implanty, ceramika adhezyjna, piaskowanie, naprawy, wybielanie zębów, rentgen. Jelenia Góra, 1 Maja 28/2, I piętro, pon.- pt. 10.00- 19.00. Tel. 75/76-75-473; 601-773-396. J1331-G

LARYNGOLOG- Jeleniogórskie Centrum Laryngologii: USG zatok, video- endoskopia, tympanometria, operacyjne leczenie chrapania. Rejestracja 75/64-57-651; www.jcl-laryngolog.pl J811-K

ANGIOLOG Joanna Olszewska- Roczniak, leczenie chorób żył, zakrzepicy, miażdżycy, diagnostyka obręzków kończyn, kwalifikacja do operacji naczyniowych, przepływy naczyniowe szyjne i kończyn dolnych USG- DOPPLER, Sprzymierzonych 4, rejestracja 516815337. J915-K

ALKOHOŁODTRUCIA, 603-082-316. J1034-K

LARYNGOLOG- foniatra Dorota Gigiel. Badanie videoendoskopowe gardła i krtani. Diagnostyka i leczenie zaburzeń słuchu u dzieci i dorosłych. Sygietyńskiego 7. Rejestracja (8.00- 18.00), 75/76-73-567. J1083-K

LEKARSKIE C.D.

LEKARSKIE C.D.

ZDR WIE Jelenia Góra
ul. Mostowa 2
(75) 76-74-937
pn. - pt. 8⁰⁰ - 18⁰⁰
www.zulzdrowie.pl

PODSTAWOWA OPIEKA ZDROWOTNA (POZ)

- lekarz rodzinny
- lekarz pediatra
- punkt szczepień
- gabinet zabiegowy

MEDYCYNA PRACY

- badanie profilaktyczne
- badanie sanitarno-epidemiologiczne
- badanie kierowców (wszystkich kategorii)
- bezpłatne badanie uczniów do szkół ponadpodstawowych i ponadgimnazjalnych oraz studentów

KOMPLEKSOWE BADANIA DIAGNOSTYCZNE

- laboratorium analityczne
- EKG
- spirometria
- audiometria
- szczepienia ochronne (p/grypie, WZW, przy wyjazdach do krajów tropikalnych, inne)

BALDENT H. Niedźwiecka-Bal
specjalista stomatolog. Jelenia Góra ul. Długa 7/8 m 6. Leczenie zachowawcze i protetyczne. Tel. 757647958. J1119-K

Okulista Małgorzata MARKIEWICZ
specjalista chorób oczu

- Leczenie chorób oczu
- komputerowe badanie wad wzroku
- dobór okularów
- pole widzenia
- pachymetria
- bezdokowy
- pomiar ciśnienia śródgałkowego
- plukanie dróg łzowych

Przyjmuje od pon. do pt. 10.00-18.00
Jelenia Góra, 1 Maja 15/17 "Optyk"
(vis a vis hotelu Europa)
Rejestracja telefoniczna 603-613-058

PRYWATNY GABINET DERMATOLOGICZNY

wtorki i czwartki 17.30-19.00. Inne terminy
przyjęć i wizyty domowe - po uzgodnieniu.
Bez rejestracji 601-898-289

Specjalista dermatolog
ALICJA LECHETA-PRAWDZIK
Jelenia Góra ul. Morcinka 1 (mała poczta przy aptece)
PRYWATNE POGOTOWIE DERMATOLOGICZNE
601-898-289

USG
NOWY APARAT KOLOR DOPPLER

- USG jama brzuszna
- tarczycy
- ślinianki
- piersi
- gruczoł krokowy
- stawy biodrowe i kolanowe
- przepływy tętnicze i żyłne w kończynach, w tętnicach szyjnych.

NZOZ "SPECJALISTA"
ul. Sygietyńskiego 7
Rej. tel. 75 76-73-567

USG
stawów biodrowych dziecięcych
SPECJALISTA ORTOPEDII I CHIRURGII URAZOWEJ
UPRAWNIONY DO BADAŃ NURKÓW
Zbigniew Rudnicki
przyjmuje:
poniedziałek 17.00-18.00
środa 17.00-18.00
sobota 9.30-11.00
pl. Piastowski 30 - obok apteki
Jelenia Góra - CIEPLICE
Tel. kom. 601-75-14-74
Wizyty domowe: poniedziałek, środa, czwartek, sobota.

KRZYSZTOF CZERKASOW
specjalista chirurg ortopeda
przyjmuje poniedziałek od godz. 16.⁰⁰
Jelenia Góra, Letnia 2
Rejestracja telefoniczna 75 64 57 651

UWAGA PALACZE
Rzucisz palenie po jednej wizycie.
Terapie antynikotynowe,
alkoholowe, alergię - wygaszanie.
Rejestracja tel. 509-156-662
JELEŃ GÓRA, TEATRALNA 1
GABINET PRZENIESIONY Z "VITY".

Specjalista chirurgii ogólnej
Dr n.med. **Marek Kaźmierczyk**

- diagnostyka i leczenie chorób przewodu pokarmowego
- choroby odbytu /hemoroidy i inne/
- kwalifikacja do zabiegów operacyjnych
- inne schorzenia chirurgiczne-żylaki kończyn dolnych i inne

Jelenia Góra ul. Ogińskiego 4 "KLINIKA"
Poniedziałek 16-17
Lwówek Śl. pl. Wolności 28 obok apteki w Ryńku Wtorek 16-17 kom. 602635191

Chirurgia plastyczna, pełny zakres zabiegów
specjalista chirurgii plastycznej dr med.
Jakub Kratochwil
rejestracja 75 6424558

Estetica Dental
CENTRUM PROTETYKI DENTYSTYCZNEJ
Piękny uśmiech...? Z nami to możliwe!
protezy stałe i ruchome
protezy elastyczne
klamry w kolorze zęba
prace na implantach
naprawa protez
tel. 75 75 575 99
biuro@esteticadental.eu

PRACA

PRACOWAŁEŚ za granicą-
zwrot podatku, 75/75-240-44;
601-55-44-10.

KINDERGELD zasiłek,
75/75-240-44; 601-55-44-10.
J12541-G

DYPLMOWANA pielęgniarka
podejmuje pracę opiekuńską osób star-
szych. Tel. 605-668-393. J1052-G

ZATRUDNIĘ do pralni panią/
pana- energicznych, również stu-
dentów, 886-666-896. J1185-G

ZOSTAŃ konsultantką Avon,
501-016-121. J1189-G

ZATRUDNIĘ od zaraz pracow-
nice do sprzedaży pamiątek na
straganie w Karpaczu, atrakcyjne
wynagrodzenie, płatne codziennie.
Tel. 506-027-079 J1227-G

ZATRUDNIMY szwaczki do
przyuczenia. Informacje w sie-
dzbie firmy i pod nr tel.
75/6450830. J1238-G

Zakład Budżetowy Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Gryfowie Śl.

zatrudni monterów instalacji i urządzeń wodno-kanalizacyjnych.

Wymagania: doświadczenie, prawo jazdy kat. B.
Warunki zatrudnienia: umowa o pracę.
Oferty (podanie+CV) proszę składać w Sekretariacie Zakładu
przy ul. Kolejowej 42, codziennie od poniedziałku do piątku,
w godz. od 8.00-14.00.

Więcej informacji na miejscu
lub pod numerem telefonu 75 78 13 412.

Szukamy kierowców klasy CE do pracy w Niemczech.

Nasza spedycja w Niemczech szuka kierowców, którzy mogą pro-
wadzić nasze ciągniki Scania z naczepami siodłowymi w Niemczech
oraz w krajach Beneluxu (Belgia, Holandia, Luksemburg) i we Francji.
Warunkiem jest posiadanie prawa jazdy klasy CE,
Certyfikatu ADR klasy 7 oraz Karty Kierowcy.
Pomagamy w znalezieniu mieszkania lub kwatery.
Oferujemy wynagrodzenie zgodne z nakładem pracy, dobre
świadczenia socjalne i normalną atmosferę w pracy.
Nasz dysponent mówi po polsku.

Proszę dzwonić do pana Artura Morawskiego od poniedziałku,
dnia 08.08.2016r. Pan Morawski chętnie udzieli odpowiedzi
na Państwa pytania.

Pan Morawski jest osiągalny od godziny 10.00.

Tel.: 0049-6201-18980

Fax.: 0049-6201-189898

www.fierek.de

GABINET OKULISTYCZNY LEK. MED. OKULISTA KRYSZYNA WIAŁEK-MIERZWA

ul. Letnia 2 (budynek "Klinika")
- przychodnia lekarzy specjalistów
Przyjmuje od pon. do pt. 9.00 do 17.00
Rejestracja telefoniczna
75/645-76-50/51
tel. kom. 502-612-616
75/649-50-25

Ogłoszenia także w Internecie
DARMOWE KATEGORIE!
Zguby
Oddam za darmo
nj24.pl

CUKIERNIA- Piekarnia Mrugała
zatrudni piekarza. Tel. 603-139-998.
J1316-G

ZATRUDNIĘ stolarza, praca sa-
modzielną, meble z drewna. Sto-
larnia Barcinek, gm. Stara Kamie-
nica, tel. 608-435-483. J1319-G

POSZUKUJĘ współpracowników
do dociepleń i remontów w Niem-
czech na dłuższy okres- tylko fa-
chowców. Najchętniej z własną dzia-
łalnością, 661-609-760. J1324-G

PRZYJMĘ do pracy w myjni
samochodowej w Sobieszowie,
najlepiej osoby z doświadczeniem
i bez nałogów do 40 lat panie i
panowie, więcej inf.-przez tel. lub
myjnia.fur@gmail.com
732918191. J1332-G

AMBERCARE opiekunki do
Niemiec, legalnie netto do 1500
euro, od zaraz, wymagany j. niem.
komunikatywny, 535340311
lub 533848005. J1974-K

OPIEKA Niemcy legalnie
725248935. J989-K

WARSZTAT Samochodowy
Juro- Trans w Kowarach zatrud-
ni mechanika samochodowego z
doświadczeniem. Tel:
605130207. J1022-K

P.W. Juro- Trans w Kowa-
rach zatrudni brygadzystę do za-
kładu Drzewnego w Kowarach.
Wymagane doświadczenie w
branży drzewnej. CV proszę wy-
słać na adres: jurotrans@wp.pl.
Tel: 75/718-25-28. J1023-K

POŚREDNICTWO Pracy
„Partner” poszukuje opiekunek
osób starszych do legalnej, do-
brze płatnej pracy w Niemczech.
Informacja tel. 75/64-72-242;
www.agencia-partner.pl J1123-K

ZAKŁAD Gospodarki Komunal-
nej i Mieszkaniowej w Jeleniej Gó-
rze ogłosił nabór na stanowisko
starszego inspektora ds. obsługi
technicznej. Termin składania do-
kumentów do 19.08.2016. Szczegół-
y na stronie internetowej Za-
kładu oraz pod numerem telefonu
75/6495888. J1163-K

Firma Ładziński Zakłady Metalowe

Zatrudni:

Ślusarzy/spawaczy konstrukcji metalowych
Wymagania:
uprawnienia, znajomość rysunku
technicznego, doświadczenie

Lakiernika konstrukcji metalowych
Wymagania:
doświadczenie w malowaniu pompą
hydrodynamiczną

Mile widziana grupa niepełnosprawności

Cv+list motywacyjny
prosimy przesyłać na adres:
kadry@ladzinski.pl
Tel. 75 64-35-418

PB BUDIREM
zatrudni monterów, spawaczy na stałe.

Oferujemy wysokie zarobki.
Szkolenia na koszt firmy.
Zwrot kosztów zakwaterowania.
Tel. 32/291-70-05, 512 024 155,
e-mail: kadry@budirem.pl

NAUKA

TŁUMACZ przysięgły- niemiecki, 501-099-367. I2089-G
ANGIELSKI 516125237. J884-G

MATEMATYKA, fizyka, chemia- tanio. Tel. 606-62-82-49. J993-G

TŁUMACZ przysięgły języka niemieckiego, 75/642-44-21, 501-648-318. J1118-G

OSK „Plus”, Kiepur 27B/1, kursy kat. B, doszkalanie. Telefon 502-266-499; www.plus.prawojazdy.com.pl J1229-G

ANGIELSKI, 698-136-816.

LOGOPEDA, 698-136-816. J1268-G

LICEUM dla DOROSŁYCH

Uprawnienia szkoły publicznej Jelenia Góra
PCKK ul. Wolności 29
ZAPISY DO KLAS 1, 2 i 3 tel. 756494161
www.pckk.pl

MATRYMONIALNE

„AMOR” Jelenia Góra, 600-983-771. J811-G

DUET- Luban, 604-361-418. I2166-K

RÓŻNE

DOMOFONY, 601-765-735. I2127-G

MUZYK orkiestra i trębacz, 609-299-524. J985-G

TOWARZYSKIE

ŁUKASZ dla kobiet, 792-705-885. J347-G

PRZYJMĘ panie do pracy. Miła atmosfera, dobre zarobki, godziny pracy do ustalenia. Tel. 509-644-864. J1139-G

VANESSA nowy numer, 796-691-135.

DOJRZAŁA od 9.00, 885-319-656.

LENA, 782-115-982.

SEKSOWNA trzydziestolatka, 796-691-134.

NIE piękne lecz umiejętnie 100,-/ godz., 697-577-650.

22-LATKA puszysta zaprasza, 781-363-127. J1271-G

MARTYNA, 570-656-782.

BLONDYNKA od 8.00, 570-623-196. J1322-G

SARA 45-latka zaprasza na miłą zabawę, 691-943-975.

PRZYJMĘ do współpracy dziewczynę, 665-254-483.

ZGRABNA Iza 25-latka zaprasza na miłą zabawę, 609-625-629. J1323-G

AGATA Bolesławiec 39 lat zaprasza, 723272926. I2165-K

WETERYNARYJNE

LEKARZ weterynarii Krzysztof Zieziula specjalista chirurg, Jelenia Góra, ul. Południowa (przy Orzeszkowej) osiedle Czarne, tel. 792-130-147 (RTG, USG, laboratorium, chirurgia miękka, twarda) wizyty domowe, www.eskupa.pbox.pl J1047-G

ŚLICZNE kocięta- rudy kocurek szukają ludzi kochających koty. Tel. 603-084-501. J1297-G

TURYSTYCZNE

ELJAN-TRANS przewozy krajowe- międzynarodowe, luksusowe autobusy 9,18,21,45, 51-osobowe, 602-660-819; www.eljan-trans.pl J810-G

PRZEWozy osobowe „Dario” Niemcy- Austria, 75/78-12-746; 604-672-112; www.przewozydario.pl J1042-G

LOTNISKA- przewozy. Tel. 607-763-204. J1085-G

LOTNISKA- przewozy, 602-120-624. J1275-G

PEGAZ. Przewozy osobowe do Niemiec- wakacyjna promocja 35 euro za osobę. Tel. 74/818-74-64; 665-359-696; www.przewozypegaz.pl J1328-G

DAR-POL przewozy osobowe całe Niemcy, 75/75-18-255, 607-222-369.

BERLIN - Hamburg -Bremen okolice, 607-222-369, 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy na lotniska, 607-222-369.

HEILBRONN: Stuttgart- Freiburg okolice, 607-222-369; 75/75-18-255.

NURNBERGIA Monachium Jezioro Bodeńskie i okolice, 75/75-18-255; 607-222-369.

DAR-POL przewozy osobowe Niemcy Środkowe (Esen, Bonn, Sigen, Koblenz, Frankfurt (okolice), super ceny, 607-222-369; 75/75-18-255.

DAR-POL przewozy osobowe do Niemiec z adresu na adres bez przesiadki, 75/75-18-255; 607-222-369. J1329-G

SZUKAM w Karpaczu, lub w Szklarskiej Porębie pensjonatu do dzierżawy- tel. 601214409. J1031-K

KOSMETYCZNE

AVON-konsultantka, 692-494-164. J312-G

MANICURE, pedicure- dojazd, 795-356-780. J1028-G

KOSMETYKI Avon 15% taniej, 501-016-121. J1190-G

BIZNES

BIURO Rachunkowe, 75/64-38-224; 606-940-585. J67-G

POŻYCZKA gotówkowa, tel. 791-570-578.

KOWARY pożyczka w domu klienta, tel., 784-051-304.

POŻYCZKA w domu klienta, tel. 503-196-773.

JELENIA GÓRA pożyczki, tel. 784-051-302.

POŻYCZKI Świerżawa, okolice, tel. 503-197-814.

POTRZEBUJESZ gotówki- zadzwoń, 784-051-299.

MIRSK pożyczka- gotówka, 664-026-845. J1215-G

POŻYCZKI, 693-957-884. J1222-G

J&V Biuro Rachunkowe- szeroki zakres usług. Oferujemy przystępne ceny. Serdecznie zapraszamy od pn.- pt. w godz. 9.00- 16.00, ul. Wazów 5, Jelenia Góra- Cieplice (koło poczty). Tel. 75/64-67-789. J1252-G

BIURO Rachunkowe. Księgowość, audyt, KPiR, płace, urzędy. Tel. 75/641-24-45. J1300-G

BEZPŁATNE porady prawne- każdy wtorek w Jeleniej Górze po wcześniejszej rejestracji telefonicznej 602-46-78-12, ul. Teatralna 1 pok. 311. J1333-G

POŻYCZKI pod zastaw samochodów, nieruchomości, motocykli, skuterów. Gotówka w 20 minut. Wrocław, ul. Powstańców Śląskich 114, tel: 531-746-850. J339-K

POŻYCZKI Pozabankowe- również dla osób ze złą historią kredytową! tel. 75/619-7-619, kom. 601-294-854. J1165-K

Dom KREDYTOWY INVEST

Zawsze 0 zł za pośrednictwo. Negocjujemy najniższe raty.

Kredyty:

hipoteczne w programie MDM konsolidacyjne do 200 tys. Firmowe bez ZUS i US Bez BIK, czyszczenie BIK.

ul. 1 Maja 65

JELENIA GÓRA

tel. 75/752-57-57; kom. 733-844-070

Polujemy na prawde

www.nj24.pl

nowiny
Jeleniogorskie

SPRZEDAŻ

SPRZEDAŻ

Teraz taniej nawet do 30 %**

Drzwi Roku
3950 zł
Brama Roku
2690 zł
ul. Wincentego Pola 8,
58-500 Jelenia Góra
tel./fax 75/75-333-65
tel. kom. 693-399-277
e-mail: biuro@fan.jgora.pl
Hormann - Fan Jelenia Góra
Autoryzowany Partner Hormann Polska

OKNA
DRZWI
KMT
STAL
STALOWE ■ ALUMINIOWE ■ POKOJOWE ■ WEJŚCIOWE ■ ANTYWŁAMANIOWE ■ P.POŻ
ROLETY ZEWNĘTRZNE ■ BRAMY GARAŻOWE
MAX II s.c. 58-500 Jelenia Góra,
ul. Wolności 26of, tel./fax (75)64-310-17
www.drutex.com.pl

PROFILE
70-92 mm
OKNA
DRZWI
PCV
DREWNO
ALUMINIUM
WITRYNY
PARAPETY
ROLETY
OKNA DACHOWE
PPHU "JAREX"
Jelenia Góra,
ul. Przesmyk 3
(koło Zajeżdźni MPK)
Telefon: (75)7649-361;
(75)7678-844
jarexokna@gmail.com
RATY
www.jarexokna.pl

Fabryka okien PCV
Montaż, serwis, raty.
Okucia WINK-HAUS
Okna i okna dachowe,
drzwi, rolety, parapety
Jelenia Góra - Łomnica
Kolejowa 18a; 607-575-610
tel./fax (75) 714 14 70

ZAWSZE
NOWINY
Jeleniogorskie
WE WTOREK

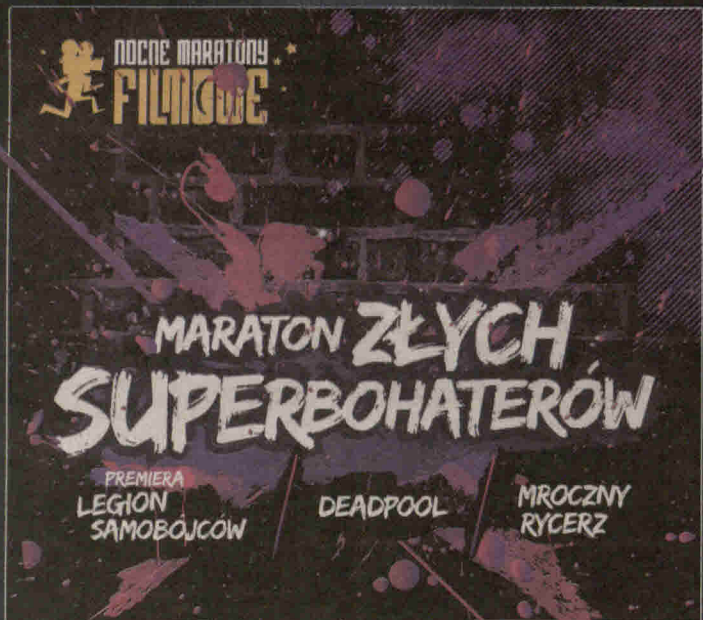
OKNA
DRZWI
FARBY
Tikkurila
Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 208
tel. 75 75 513 12, www.progres.jgora.pl

RAMY
do OBRAZÓW
Ramy do obrazów, luster, grafik itp.
250 wzorów listew
ART. dla ARTYSTÓW MALARZY
i KREATYWNEGO HOBBY
Farby, pędzle, akcesoria
Szklarnstwo
Pod Kormą Jelenia Góra-Cieplice, ul. Wolności 242a,
tel. (75) 75-503-25, od pon. do piątku 9-17; w sob. nieczynne

HOTEL ***
Tango
www.hoteltango.pl
Wesela marzeń
tel. 601 834 644
kontakt@hoteltango.pl

E-WYDANIE Nowin Jeleniogorskich!
CZYTAJ NA TABLECIE, SMARTFONIE, KOMPUTERZE, LAPTOPIE!
Kup na egazety.pl / eprasa.pl

HELIOS



12/08
23:00

www.facebook.com/NocneMaratonyFilmowe

MAXXX hit za hitem

MAXXX hit za hitem



Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl

Warto czytać Kolejny bestseller Jessiki Sarensen

Ella i Micha przyjaźnią się od dzieciństwa. Ale jedna tragiczna noc przekreśla ich przyjaźń i na zawsze zmienia życie...

Ella kiedyś była niepokorna i zadziorna, choć miała serce na dłoni. Jednak kiedy wyjechała na studia, zostawiła wszystko za sobą. Zamieniła się w osobę, która postępuje zgodnie z regułami, trzyma fason i ukrywa swoje problemy. Ale nadchodzą wakacje, a ona nie ma gdzie się podziać, więc musi wracać do domu...

Ella obawia się, że to, co starała się tak mocno ukryć, znów ujrzy światło dzienne, tym bardziej, że Micha mieszka tuż obok. Jeśli spróbuje wywabić z ukrycia jej dawne „ja”, trudno będzie się mu oprzeć. Micha jest seksowny, pewny siebie i jak nikt inny potrafi trafić do serca Elli. Wie o niej wszystko, włącznie z najciemniejszymi sekretami. Twardo postanawia odzyskać swoją najlepszą przyjaciółkę i dziewczynę, którą kocha. Bez względu na wszystko... „Fantastycznie wciągająca historia... Ta książka zabierze cię w niezapomnianą podróż, a jej finał aż wbija w fotel”.

I choć zna swoich sąsiadów - piękną manikurzystę Rayleen, samotną starszą panią Hinman, była narkomankę Eileen i jej dziewięcioletnią córkę Grace

czy złego na cały świat pana Lafferty'ego, większość z nich nigdy go nie widziała.

Gdy kilka metrów od jego patio, na schodkach prowadzących do rodzinnego domu zaczyna przesiadywać mała Grace, zdenerwowany zmianą w naturalnym porządku rzeczy mężczyzna zbiera się na odwagę i pyta ją, dlaczego przesiaduje na ulicy.

Jeśli będę siedzieć w środku, nikt nie zauważy, że mam kłopoty. I nikt mi nie pomoże - wyjaśnia dziewczynka. Ta odpowiedź na zawsze zmieni życie Billy'ego.

Uwaga! Dla naszych Czytelników mamy trzy egzemplarze tej właśnie książki. Rozdamy je osobom, które najszybciej zatelefonują na redakcyjny numer 75 64 24 480, we wtorek, 16 sierpnia, po godz. 14.00. Warunkiem odbioru książki jest posiadanie aktualnego wydania „Nowin Jeleniogórskich”. Zapraszamy!

JESSICA
SORENSEN

NIE POZWÓL
MI ODEJŚĆ
ELLA I MICHA



Autorka bestsellerowej serii o Callie i Kaydenie

Krzyżówka nr 32

POZIOMO: 4. Ukrywane przed US, - 7. Drwiąco lekceważy, - 9. Za Terespołem, - 10. Cioteczny brat Poldka, - 11. Siedzi w spiżarni, - 13. Psy na czereśnie, - 15. Często podejrzany, - 17. Cienki Bolek, - 18. Czas montera zabiera, - 20. Zamiast kuchni, - 21. Siostry zgrzyzot, - 24. Dziewczyna z iksem, - 26. Położona na estradzie, - 27. W kuchni każdej Elki, - 28. Pies na baby, - 29. Była ślubna.

PIONOWO: 1. Kuzyni bielaków, - 2. Planeta kobiet, - 3. Trzyma asa w rękawie, - 4. Krótka dla pracocholika, - 5. Brak porządku na początku, - 6. Koc dla araba, - 8. Ma upartego męża, - 10. O Rysiu wytworniszu, - 12. Z winem i kobietami, - 14. Dola za gola, - 16. Czarcia domena, - 17. Budzi się wiosną, - 19. Pracuje przy sejfie, - 22. Siedzi w głośnie, - 23. Zimne mieszkanie, - 24. Śmieszna forma, - 25. Broń z paki.

(rap)

W rozwiązaniu wystarczy podać hasło ułożone z pól oznaczonych w prawym dolnym rogu. Do wygrania książka Stendhala „Pustelnia parmeńska”. Na odpowiedzi (tylko na oryginalnych kuponach) czekamy dziesięć dni od daty ukazania się numeru.

Odpowiedzi do krzyżówki nr 30

POZIOMO: wyborca, czarownica, dromader, wkład, balia, odskok, dywan, badylek, Antonow, obcas, romans, skała, dętka, kukuryku, Kopciuszek, ateista. **PIONOWO:** szczapa, Polka, gniazdko, wada, błoto, cudak, Kraków, wizyta, owoce, stonka, następca, Baryka, odlamek, mikst, Styks, skaut, luka.

Rozwiązanie krzyżówki nr 30

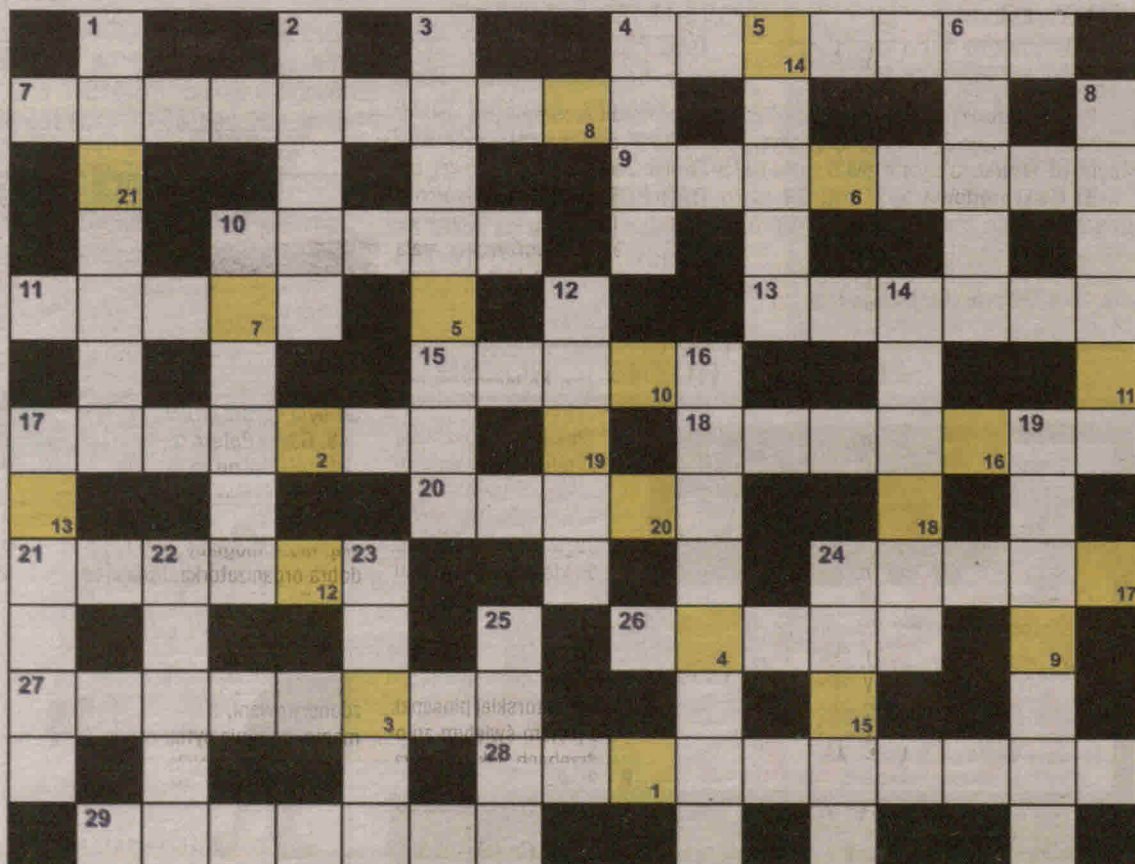
WAKACYJNE KINO

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki nr 30 książkę Jacka Melchiora „Kochanek” otrzymuje Lidia Mendelt z Jeleniej Góry. Prosimy o kontakt z redakcją.

1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13

14 15 16 17 18 19 20 21

KUPON NR 32



JELEN SALONOWY



„Tylko już mi nie uciekaj do polityki, tutaj nikt Cię nie wysadzi z siodła” - zdaje się upominać **Jerzego Pokoja** palec **Beaty Bacy**, Prezes Polskiej Ligi Western i Rodeo tuż po wręczeniu mu lauru zwycięzcy w Międzynarodowych Mistrzostwach Polski w cuttingu, jakie zostały rozegrane w miniony weekend w Western City w Ściegnach. (3)

Artur Bieliński, były starosta zgorzelecki, odwołany z funkcji decyzją Rady Powiatu Zgorzeleckiego w marcu br., na chwilę jakby zapadł się pod ziemię. Starosta padł ofiarą dziejów. Jako członek PO, po zmianie u steru władzy w Polsce, utracił poparcie niezbędne do dalszego zarządzania powiatem. Jego miejsce zajęła starosta Urszula Ciupak z PiS. Były starosta niedawno wrócił do życia publicznego, tym razem jako zastępca prezesa w miejskiej spółce, zgorzeleckim Przedsiębiorstwie Zarządzania Nieruchomościami. Jakkolwiek nieprzyjemne było odwołanie, to i tak A. Bieliński najgorsze ma już za sobą. Wielu innych jego współpracowników dopiero szuka alternatywy, a inni tylko czekają wypowiedzi. Zmiany kadrowe dotyczą nie tylko samego starostwa, ale i jednostek podległych. Cóż, taki los samorządowca; raz u steru, raz za burtą... I tu naprawdę nie ma znaczenia, czy jest się dobrym fachowcem, czy dyletantem. (8)



Na piątkowej konferencji, zorganizowanej przez Lokalną Organizację Turystyczną w Szklarskiej Porębie w hotelu Bornit, doszło do demonstracji przyjaźni Szklarskiej Poręby i Karpacza. Mirosław Graf i Radosław Jęcek, burmistrzowie w kolejności - Szklarskiej Poręby i Karpacza, złożyli wspólne prezenty (nie wiemy, co było w torebkach reklamowych) Dawidowi Laskowi, podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki oraz Wojciechowi Fedykowi, prezesowi Polskiej Organizacji Turystycznej. Jak podkreślał Mirosław Graf, to dowód na to, że między samorządami nie ma żadnej konkurencji i panuje pokój oraz przyjaźń. Radosław Jęcek, prezenty, owszem, także wręczał, ale był mniej skłonny do formułowania podobnych tez. Od nas ma plusa za autentyczność. (10)

Kwestionariusz banalny

Imię i nazwisko: **Elżbieta Polańska**
(artystycznie zaistniała jako **Ela Polis**)

Zajęcie: filolog, tłumacz, lingwista, nauczyciel języka angielskiego (przez 10 lat pracowała w szkole w Jagniątkowie, później w Sobieszowie), wcześniej krótko uczyła plastyki. Zadebiutowała artystycznie albumem „Zwierze” (wokal, teksty i kompozycje własne). Jej piosenki można słuchać w Radiowej Trójce w audycji Janusza Deblessema „Gitarą i piórem”.

1. Mieszkam tu, bo: Dzieciństwo i młodość spędziłam w Jeleniej Górze. Po piętnastoletniej przerwie na Warszawę, w 1999 roku kupiłam dom w Michałowicach. Zawsze chciałam mieć dom w górach. Spełniłam swoje marzenie. Michałowice - to miejsce, które świadomie wybrałam i w nim się zakochałam. Ale od siedmiu lat przez większość miesięcy w roku mieszkam w Stanach Zjednoczonych. Dobrze mi się tam żyje. Choć moje miejsce na Ziemi jest w Michałowicach. Wśród ludzi, którzy tu mieszkają.

2. Lekcja z dzieciństwa, którą zapamiętałam: Miłość i szacunek do przyrody, które zawdzięczam rodzicom. Byliśmy przeciętną rodziną, nie mieliśmy nawet samochodu, nie stać nas było na dalekie wyjazdy. Ale wolny czas spędzaliśmy na długich spacerach wokół miasta, na łąkach, w lesie. Znałam wszystkie ścieżki wokół Jeleniej Góry. To przeniosło się na moją dorosłość: nie potrafię żyć bez przyrody.

Dosłowną „lekcję z dzieciństwa” przeżyłam na matematyce. Ucząc się geometrii, w domu mieliśmy wykonać z tektury model sześcianu. Byłam pilną uczennicą, zadanie odrobiłam jako jedna z trzech osób w klasie. Kiedy przyszło do sprawdzenia zadania, każdy brał mój sześcián i zanosił go do pani. Jak było moje zdumienie, kiedy za tę samą pracę dzieci, a później ja, dostawaliśmy bardzo różne oceny. Zawaliła się moja wiara w sprawiedliwość, nieomylność dorosłych. Tak zaczęłam się przyglądać dorosłości.

3. Ten pierwszy raz: Pierwszy raz przed kilkoma dniami ze swoimi piosenkami zaistniałam na scenie. Dotąd śpiewałam autorskie piosenki dla znajomych przy ognisku. Nagrałam płytę przed dwoma laty w Wolimierz, w wersji cyfrowej, ale nadal nie koncertowałam. W maju Janusz Deblessem z Radiowej Trójki, któremu wysłałam płytę, zaproponował mi występ podczas „Gitarą i Piórem” w Karpaczu. Razem z Wojtkiem Mackiewiczem i Marcinem Sweekiem stworzyliśmy małą drużynę, przygotowaliśmy program na dwie gitary i wokal. To było dla mnie ogromne wyzwanie. Rzuciłam się na szeroką wodę, bo dostałam w życiu szansę. Zaśpiewałam w sobieszowskim Muflonie i na scenie w Karpaczu. Mam nadzieję, że to początek współpracy z muzykami.

4. Przebieg życia: Film Milosa Formana „Hair”. Obejrzałam go jeszcze w czasach komuny. Zrobił na mnie niesamowite wrażenie pod względem muzycznym, scenograficznym. Ale zachwycił mnie przede wszystkim ideą pięknej przyjaźni ludzi, którzy są dla siebie ważni w każdym momencie życia. To film, który w życiu obejrzałam najwięcej razy.

5. Wkurza mnie: Wkurza i smuci to, że nie potrafimy zbudować dla siebie takiego państwa, w którym czuliśmy się szanowanymi obywatelami. Państwa, które dawałoby nam takie możliwości, jakie dają nam inne, do których się w końcu wyprowadzamy.

6. W życiu nie umiem się obejść bez: Bez fajnej paczki przyjaciół, która pomaga powracać do beztroskich chwil dzieciństwa. Bez książek, do których zwracałam się zawsze, kiedy wokół nie było przyjaciół. Bez gór i przyrody, bo to mi daje wytchnienie i odpoczynek. I bez muzyki. Bez ciekawej autorskiej piosenki.

7. Gdybym dostała 100 tys. zł... Nie chcę zakładać, że jestem świętym aniołem i wszystko bym rozdała. Nie chcę mówić o takich potrzebach, jak naprawa dachu w domu - bo pewnie pożarłaby całą sumę. Myślę, że za 100 tysięcy zł zrobiłabym coś fajnego dla siebie, dla bliskich i dla przyjaciół. Ale darowanymi



pieniężmi i darowanym szczęściem człowiek powinien się dzielić. Z tym, że ja lubię pomagać konkretnym ludziom w konkretnej sprawie. I takim potrzebom też bym się przyjrzała.

8. Gdyby Polska była monarchią, królem uczyniłabym: Królową uczyniłabym siebie. Tylko po to, aby abdykować i zmienić ustrój. Próbowałabym namówić ludzi, aby jednak bardziej popracowali nad demokracją. Bo z wszystkich wyborów to jednak najlepsza droga do wolności. W życiu publicznym cenię Janinę Ochojską. Może mogłaby jednak zostać królową - bo kobieta, aktywistka, społecznik, dobra organizatorka. I ma serce, które łączy, a nie dzieli.

9. Za późno na: Zawsze jest za późno na rozpamiętywanie przeszłości i myślenie o popełnionych błędach.

10. Ulubiona anegdota: Pewnej nocy w domu w Michałowicach bawiliśmy się trochę za głośno. Przyjechała policja. Panowie podchodzą do drzwi, my lekko zdenerwowani, a moja dorosła już córka wychodzi do nas i mówi: „Spokojnie mam, opanuję sytuację”. Otworzyła drzwi i powiedziała do policjantów:

- Mama zapomniała mi powiedzieć, że zamówiła striptizerów.

Na szczęście policjanci mieli poczucie humoru.

Horoskop

BARAN
21 III - 20 IV

Prawie udało Ci się wprowadzić w życie wszystkie plany, ale musi do Ciebie w końcu dotrzeć, że za wszystko się płaci, i to nie zawsze pieniędzmi.

BYK
21 IV - 21 V

Przesadna zapobiegliwość i pewność siebie pozwolą Ci w tym tygodniu ominąć przeszkody i rozwiązać parę problemów, ale... sukcesu nie będzie.

BLIŹNIĘTA
22 V - 21 VI

Niestety, nadal kilka istotnych kwestii pozostanie nierozwiązanych, i nie masz na żadnego wpływu. Nie planuj wydatków, tylko ograniczaj koszty.

RAK
22 VI - 22 VII

Tydzień wymagający dużej energii i bezkompromisowości. Nie działaj intuicyjnie i nie oddawaj ciosów na oślep, bo zyskasz łatkę niedoświadczonego i nieokrzęsanego.

LEW
23 VII - 22 VIII

To nie jest dobry moment na romantyzm, więc nawet nie próbuj, bo się tylko ośmieszysz. W najbliższych dniach musisz pokazać siłę i lojalność - to ważna próba.

PANNA
23 VIII - 22 IX

Pora na pokazanie kart. Nie masz się czego wstydzić, a szczerść zawsze otwiera większość drzwi, więc zaryzykuj. Od Ciebie zależy, czy będziesz akceptowany, czy tolerowany.

WAGA
23 IX - 22 X

Po co zapiekać się w uporze, skoro można uzyskać całkiem dobry kompromis? Postaraj się wysłuchać drugiej strony - później wytoczysz cięższą artylerię.

SKORPION
23 X - 22 XI

Jeśli ciągle pragniesz wszystko ułożyć po swojemu, idź za ciosem i stań się niezależny. Oczywiście nie licząc, że wszystkie Twoje wysiłki zostaną poprawnie odczytane i pochwalone.

STRZELEC
23 XI - 21 XII

Możesz popaść w konflikt, prowokując agresywnym zachowaniem, a brak umiejętności „znalezienia się” może spowodować spore problemy. Po co Ci to?

KOZIOROŻEC
22 XII - 20 I

Powoli nadchodzi pora na wykorzystanie zdobytego doświadczenia. Są osoby, które Cie wesprą, ale decyzję musisz podjąć sam. Warto teraz oczyścić z nieudolności domową atmosferę.

WODNIK
20 I - 20 II

Niestety, ale pozwoliłeś się zaszufladkować - ten tydzień może to zmienić. Postaw swoje warunki i nie obawiaj się konfrontacji, bo tylko w ten sposób możesz coś wygrać.

RYBY
20 II - 20 III

Lubisz wyzwania i ten tydzień trochę Ci ich dostarczy. Nie stawaj okoniem, tylko rób, o co Cię proszą - zyskasz i spokój, i uznanie, a to w Twojej sytuacji bardzo cenne.

**NIKOMU NIE
POZWOLIMY POBIĆ
NASZYCH CEN!**

171-

Pilarka
elektryczna OPP
moc: 1800 W,
prowadnica: 35 cm,
2 lata gwarancji



castorama